

**PROTOKÓŁ NR XXXV/05
XXXII SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
ŚLĄSKIEGO II KADENCJI**

(21.03.2005 r. – Sala Sejmu Śląskiego, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

1. Otwarcie sesji godz. 11⁰⁰ – Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku.

wyznaczenie komisji:

- skrutacyjna:

1. radny Marian Gajda,
2. radny Longin Dobrakowski.

- **radny Marian Gajda** – na stan 48 radnych – 39 obecnych, 9 nieobecnych.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – stwierdzam na podstawie tej informacji, że nasze obrady są prawomocne.

Radni nieobecni (według listy): Antoni Piechniczek.

2. Ustalenie porządku obrad:

Porządek obrad zaproponowany przez Prezydium:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XXXI sesji Sejmiku.
4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami.
5. Informacja o działalności Biura Regionalnego Województwa Śląskiego w Brukseli.
6. Podjęcie uchwały w sprawie objęcia 1.759.100 akcji Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku im. Generała Jerzego Ziętka S.A. w Chorzowie (**druk II/655**).
7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny części nieruchomości, stanowiącej

- własność Województwa Śląskiego, położonej w Górkach Wielkich, na rzecz Gminy Brenna (**druk II/654**).
8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny części nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Śląskiego, położonej w Goczałkowicach Zdroju, na rzecz Gminy Goczałkowice Zdrój (**druk II/659**).
 9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikat od cen lokali mieszkalnych usytuowanych w budynku położonym w Goczałkowicach – Zdroju przy ulicy Borowinowej 20 – 22, stanowiących własność Województwa Śląskiego (**druk II/649**).
 10. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia rachunku dochodów własnych Śląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach (**druk II/656**).
 11. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia rachunku dochodów własnych jednostki budżetowej Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach (**druk II/657**).
 12. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia rachunku dochodów własnych w jednostkach budżetowych Województwa Śląskiego (**druk II/658**).
 13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr II/31/2/2005 w sprawie przyjęcia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Województwo Śląskie (**druk II/660**).
 14. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w pierwszej kategorii zaszeregowania pracowników samorządowych administracji i obsługi jednostek działających w zakresie oświaty oraz wartości jednego punktu (**druk II/650**).
 15. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich (**druk II/648**).
 16. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr 4 w Bytomiu (**druk II/651**).
 17. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Zespołu Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych w Katowicach (**druk II/652**).
 18. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały własnej dotyczącej pozbawienia kategorii *drogi wojewódzkiej* odcinka drogi wojewódzkiej Nr 901 w gminie Wielowieś (**druk II/653**).
 19. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
 20. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – w dniach 15 i 17 marca br. Zarząd przesłał dodatkowe projekty uchwał w sprawie: zmian budżetu Województwa Śląskiego na 2005 rok (druk II/662), przekształcenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Nr 2 im. dr. K. Zahorskiego w Sosnowcu (druk II/663). Umieszczenie w porządku tych

uchwał będzie wymagało bezwzględnej większości głosów, zgodnie z zapisem art. 21 ust. 2 ustawy o samorządzie województwa. Wymienione wyżej projekty proponuję umieścić w porządku obrad jako ostatnie punkty merytoryczne. Czy są inne propozycje zmian porządku obrad ?

- **Wicemarszałek Jan Grela** – w imieniu Zarządu zgłaszam projekt uchwały w sprawie uchwalenia *Wojewódzkiego Programu Rozwoju Bazy Sportowej...* W związku z tym, że decyzja o wysokości środków na rok 2005 przyszła w piątek, dlatego z opóźnieniem jest zgłoszony ten projekt. Proszę o uwzględnienie.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – informuję, że projekt uchwały o którym mówił Pan Marszałek Grela otrzymaliście Państwo w druku II/664.
- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – wnoszę o zdjęcie z porządku obrad punktu 13. Sprawa dotyczy *Regulaminu wynagradzania nauczycieli...*, ponieważ mamy informację, że wojewoda wszczął procedurę uchylenia uchwały, więc nie będziemy teraz dokonywać zmian w uchwale, która prawdopodobnie będzie uchylona.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – jest to imieniu wnioskodawców, więc ten wniosek nie będzie podlegał głosowaniu, zostanie wycofany z porządku obrad.
- **radna Maria Pańczyk – Poździej** – ja już na poprzedniej sesji proponowałam wystosowanie apelu do Rzecznika Praw Obywatelskich o utworzenie filii biura na terenie Województwa Śląskiego. Ze względów proceduralnych rzecz nie została zrealizowana na poprzedniej sesji, zatem wnoszę, abyśmy się pochylili nad nią teraz. Ja tylko przypomnę, że podobne biuro istnieje we Wrocławiu i zgłaszają się do niego ludzie z terenu województw dolnośląskiego i opolskiego, a celowym jest żeby takie biuro powstało w Katowicach, albo w którymś z ościennych miast jak, że z województwa śląskiego, oprócz mazowieckiego do Rzecznika napływa najwięcej skarg. Stąd propozycja, aby utworzyć na terenie któregoś z miast aglomeracji, aby był jednakowy dostęp i z Bielska i z Częstochowy, a że taka jest konieczność, to świadczy o tym dwudniowa sesja, organizowana przez Rzecznika w ubiegłym roku i zgłosiło się w ciągu dwóch dni ponad 800 petentów. Nic to nie będzie kosztowało, bo na tego typu placówkę są pieniądze. Wnoszę, aby sprawa stanęła na dzisiejszej sesji.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – informuję Państwa, że projekt apelu o którym Pani Radna mówiła otrzymali Państwo w druku II/661.
- **radny Rajmund Pollak** – mija 65. rocznica zbrodniczego rozkazu Stalina, wymordowania polskich oficerów, jeńców wojennych wziętych do niewoli przez Armię Czerwoną po 17. września '39 roku. Ja myślę, że powinniśmy zanim przeczytam projekt uchwały w tej sprawie, proponuję, abyśmy uczcili minutą ciszy wszystkich pomordowanych w Katyniu, Starobielsku, Kozielsku, Miednoje, Ostaszkowie i w Charkowie. Proszę o minutę ciszy ...[chwila ciszy]... Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący ! Mam propozycję zgodnie z § 21 naszego nowego *Regulaminu* – składam wniosek formalny następującej treści i proponuję, żeby ten wniosek został przyjęty przez aklamację, zgodnie z § 2 ust. 2 naszego *Regulaminu*, który mówi, że: wnioski formalne Przewodniczący Sejmiku poddaje pod głosowanie po dopuszczeniu jednego głosu przeciwko. W sytuacji braku sprzeciwu wniosek może być przyjęty przez aklamację... Uważam, że to jest....
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam Panie Radny, ale od razu w tej sprawie, żeby nie powstało jakieś nieporozumienie. Pan Radny nie ma w tej sprawie racji, ponieważ wniosek, który Pan zgłasza, tryb jego rozpatrywania jest dodatkowo opisany w ustawie o samorządzie województwa, gdzie jest powiedziane, że jeżeli chodzi o wnioski formalne dotyczące porządku obrad ma zastosowanie tryb ustawowy, a nie ten, który Pan Radny wspominał...
- **radny Rajmund Pollak** – dobrze Panie Przewodniczący, jeżeli Pan uważa, że trzeba głosować, proszę bardzo. Przeczytam: *My niżej podpisani radni Sejmiku Województwa Śląskiego wnioskujemy na podstawie paragrafu...*
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale przepraszam Pana Radnego po raz kolejny ! Wielokrotnie umawialiśmy się, że w punkcie formalnym, dotyczącym uzupełnienia porządku obrad przedstawia Pan krótkie uzasadnienie wprowadzenia tego punktu... Natomiast jeżeli ten punkt jest w formie uchwały to wszyscy radni otrzymają go wraz z uzasadnieniem w formie pisemnej.
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Chodzi o potępienie zbrodniczego rozkazu Stalina sprzed 65 lat, wymordowania polskich oficerów wziętych do niewoli przez Armię Czerwoną po 17 września '39 roku oraz apelu do Trybunału Praw Człowieka w Strassbourgu o uznanie zbrodni w Katyniu, Starobielsku, Kozielsku, Miednoje, Ostaszkowie, Charkowie, a także wywózek Polaków na Sybir między wrześniem 1939 a styczniem 1953 roku,

jako zbrodnie ludobójstwa popełnione przez władze ZSRR: *Sejmik Województwa Śląskiego potępia zbrodnicze rozkazy Józefa Stalina, przywódcy ZSRR, który 65 lat temu łamiąc konwencje genewskie nakazał bestialskie zamordowanie polskich oficerów, jeńców wojennych wziętych do niewoli we wrześniu '39 roku przez Armię Czerwoną, która jako sojusznik hitlerowskich Niemiec uderzyła od wschodu na Polskę i zajęła siłą kresy wschodnie...*

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale Panie Radny ! Przepraszam Pana ! Ja prosiłem, żeby nie odczytywał Pan projektu uchwały ...[głosy z sali, poza nagraniem]... proszę nie przeszkadzać w tej chwili... Radni wszyscy otrzymają to piśmie, będą mogli się zapoznać !

- **radny Rajmund Pollak** – dobrze ! Ja tylko chciałem podkreślić, że pod projektem uchwały podpisali się wszyscy, to znaczy przedstawiciele wszystkich klubów tutaj, oprócz SLD, dlatego ja rozumiem dlaczego SLD w tej chwili protestuje.

...[głosy z sali, poza nagraniem]...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale proszę o nieprzeszkadzanie !

- **radny Rajmund Pollak** – ja tylko tutaj chciałbym przypomnieć bohaterską postać żyjącego, cudownie ocalałego ks. Peszkowskiego, który nazwał martyrologię Polaków *golgotą wschodu*. Radziłbym Państwu też się z tym zapoznać... Następny projekt rozszerzenia porządku obrad. Proponuję debatę na temat konieczności przeprowadzenia lustracji, zarówno radnych Sejmiku Województwa Śląskiego, jak i pracowników Urzędu Marszałkowskiego, jak również podległych... im instytucji. Oczywiście ! Ja tylko tutaj chciałbym powiedzieć jak sobie to wyobrażam. Taka ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Szanowni Państwo ! Uważam, że każdy z radnych w czasie debaty powinien podejść do mikrofonu i złożyć po prostu oświadczenie na ręce Sejmiku Województwa Śląskiego i następnie członkowie Zarządu, jak również poszczególne osoby zajmujące eksponowane stanowiska w Urzędzie Marszałkowskim, powinni również takie oświadczenia złożyć. Ponadto, chciałem podkreślić, że w takim oświadczeniu powinno się zawrzeć nie tylko deklarację, bądź też zaprzeczenie współpracy ze służbami specjalnymi, czy z SB, ale również powinno się zawrzeć oświadczenie, czy w czasie *stanu wojennego* nie piastowało się funkcji sekretarza podstawowej organizacji PZPR-u, bądź też sekretarza innej jednostki PZPR, ponieważ ja pamiętam np. jak to było w *stanie wojennym* w FSM, że sekretarze POP często byli donosicielami SB, mimo, że nie byli formalnie współpracownikami *Służby*

Bezpieczeństwa. Tak, że lustracje powinno się poszerzyć również o sekretarzy PZPR, którzy...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam Panie Radny, ale Pan Radny odbiega już w sposób zdecydowany od wniosku formalnego...
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Ja jeszcze chciałem powiedzieć na takich płytach... na takich płytach CD...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – prosiłbym Pana Radnego o przejście do rzeczy i koncentrowanie się na wniosku formalnym.
- **radny Rajmund Pollak** – proponuję, Panie Przewodniczący, debatę na temat lustracji...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – mam odnotowane !
- **radny Rajmund Pollak** – jeszcze chciałem... chciałem pokreślić jeden ważny aspekt, że efektem tej debaty powinna być uchwała, która by była skierowana do IPN, żeby przekazać do Sejmiku wszystkie dane dotyczące radnych i pracowników Urzędu Marszałkowskiego, właśnie na takich dyskach i...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale przepraszam Pana Radnego ! Po raz kolejny muszę Pana przywołać do rzeczy. Jeżeli ma Pan Radny zamiar złożyć jakiś projekt uchwały, to proszę zrobić to regulaminowo !
- **radny Rajmund Pollak** – dobrze Panie Przewodniczący ! W każdym razie ja powtarzam ! Proponuję Panie Przewodniczący... debatę...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – mamy to już odnotowane !
- **radny Rajmund Pollak** – następny mój projekt, to jest sprawa, którą powtarzam od ponad roku: *debata na temat szkód, jakie ponieśli Polacy z terenów województwa śląskiego ze strony totalitaryzmu hitlerowsko-faszystowskiego po 1 września '39 roku i ze strony totalitaryzmu komunistyczno -stalinowskiego po 17 września '39 roku*. Proszę Państwa ! W sytuacji obecnej, kiedy spotykamy się z arogancją, z fałszowaniem historii, kiedy w Parlamencie Europejskim nawet nie raczono uczcić minutą ciszy ofiary zbrodni katyńskiej, kiedy Rosja nie uznała zbrodni ludobójstwa, jakie miały miejsce na terenie Związku Radzieckiego, w Katyniu, Starobielsku,

Miednoje, Kozielsku, a również na Syberii, to my powinniśmy się upomnieć, upomnieć za te szkody, za które nikt nie raczy się do tej pory upominać. Dlatego uważam, że taka debata powinna być przeprowadzona i powinny stąd wyjść określone wnioski w tej sprawie. Kolejna sprawa, to jest propozycja debaty na temat wycofania wojsk polskich z Iraku. Proszę Państwa ! Cała Polska, również nasze województwo ponosi koszty przebywania naszego wojska w Iraku, koszty wojny, która ani nie jest naszą wojną, ani nie jest w ogóle nam potrzebna. W tej chwili większość społeczeństwa jest przeciwna temu, natomiast Amerykanie mimo, że polskie wojsko jest tam jako armia sojusznicza, nawet nie raczyli wypełnić zobowiązań...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale przepraszam po raz kolejny Panie Radny ! Pan ma prawo zgłaszać wnioski formalne, ale jeśli chodzi o prowadzenie debaty, to to nie jest ten punkt...

- **radny Rajmund Pollak** – dobrze Panie Przewodniczący ! Debata na temat wycofania wojsk polskich z Iraku. I ostatnia debata; debata na temat stanu bezpieczeństwa w województwie śląskim. Ostatnio dochodzi... Chodzi również o... myślę możemy skorzystać tutaj z obecności Panów z Komendy Wojewódzkiej Policji, bo dochodzi do rzeczy skandalicznych. Z aresztu...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam ! Jedno zdanie ! Debatę na temat stanu bezpieczeństwa Sejmik przeprowadza co roku i w tym roku również jest planowana na sesji majowej. Otrzymamy w tej sprawie stosowne dokumenty nie tylko z Komendy Wojewódzkiej Policji, ale również z Prokuratury Apelacyjnej. Co roku w tej sprawie odbywa się debata w Sejmiku, tak, że proponowałbym, żeby tego nie kontynuować...

- **radny Rajmund Pollak** – ale Panie Przewodniczący ! Czy Pan uważa, że do mają przestępcy mogą sobie spokojnie hasać ? Bo ja uważam...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam ! Proszę mi tu nie imputować tego typu zachowań. Ja Pan przypominam, że rok rocznie Sejmik zajmuję się tą sprawą, wydaje mi się w sposób bardziej profesjonalny niż to, co Pan w tej chwili proponuje.

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Proszę mi pozwolić podać jeden przykład. Z aresztu w Bielsku-Białej uciekło 6 bandytów...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam Panie Radny ! Jeżeli Pan Radny zagwarantuje mi to, że nasza debata spowoduje, że już bandyci nie będą uciekali z aresztów, czy nagle stan bezpieczeństwa

wyraźnie się poprawi, to myślę, że tą debatę powinniśmy odbywać na każdej sesji Sejmiku.

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Ostatnimi czasy, niestety, te przestępstwa są coraz bardziej zuchwałe i...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale Panie Radny ! Bardzo Pana proszę. Powtarzam:; rok rocznie nad tym debatujemy. Będzie Pan miał prawo w trakcie tej debaty wyrazić swoje zdanie... Proszę nie nadużywać formuły i szanować czas wszystkich radnych tu obecnych.
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Ja podtrzymuję swój wniosek formalny, żebyśmy dzisiaj odbyli debatę bezpieczeństwa...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – mam to odnotowane
- **radny Czesław Żelichowski** – chciałbym przedstawić projekt uchwały, w imieniu grupy radnych, dotyczący autolustracji. Proponujemy projekt, który idzie w troszeczkę innym kierunku niż projekt uchwały Radnego Pollaka, bo wydaje mi się, że tu mogą być problemy formalno-prawne polegające na braku zobowiązującego do tego ustawodawstwa, szczególnie dotyczy to uchwał kierowanych do IPN. Nasza propozycja idzie trochę w innym kierunku, uzasadnienie jest dołączone. Przekazuję to Panie Przewodniczący.
- **radny Władysław Motyka** – w imieniu grupy radnych składam projekt uchwały w sprawie powołania doraźnej komisji ds. oszacowania strat poniesionych w wyniku II wojny światowej. Sprawa ta ciągnie się już na forum Sejmiku przez wiele miesięcy. Grupa radnych chce jej nadać merytoryczne oblicze dlatego składam projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zgłosić jeszcze jakieś propozycje ? Nie ! Przechodzimy do głosowań...

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Województwa Śląskiego na 2005 rok (druk II/662):

za	43
przeciw	0
wstrzym.	0

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku obrad o projekt uchwały w sprawie przekształcenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Nr 2 im. dr. K. Zahorskiego w Sosnowcu (druk II/663):

za	43
przeciw	0
wstrzym.	0

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku obrad o projekt uchwały w sprawie uchwalenia *Wojewódzkiego Programu Rozwoju Bazy Sportowej...* (druk II/664):

za	42
przeciw	0
wstrzym.	1

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku obrad o projekt uchwały w sprawie przyjęcia apelu do Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczącego utworzenia filii Biura Rzecznika w Katowicach (druk II/661):

za	43
przeciw	0
wstrzym.	0

- radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku – kolejne projekty zgłoszone przez Pana Radnego Pollaka. Jeżeli chodzi o sam projekt uchwały, to poddam go pod głosowanie po skopiowaniu i dostarczeniu Państwu Radnym. Podobnie jeśli chodzi o propozycje uchwał zgłoszonych przez Pana Radnego Żelichowskiego i Przez Pana Radnego Motykę. Natomiast Pan Radny Pollak zgłosił jeszcze kilka projektów dotyczących uzupełnienia porządku o punkty dotyczące przeprowadzenia debat w różnych sprawach...

Głosowanie nad wnioskiem uzupełnieniem porządku obrad o debatę w sprawie konieczności przeprowadzenia lustracji:

za	16
przeciw	3
wstrzym.	15

Wniosek nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości głosów.

Głosowanie nad wnioskiem uzupełnieniem porządku obrad o debatę na temat szkód, jakie ponieśli Polacy z terenów województwa śląskiego ze strony totalitaryzmu hitlerowsko - faszystowskiego po 1 września '39 roku i ze strony totalitaryzmu komunistyczno - stalinowskiego po 17 września '39 roku:

za	9
przeciw	2
wstrzym.	24

Wniosek nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości głosów.

Głosowanie nad wnioskiem uzupełnieniem porządku obrad o debatę w sprawie wycofania wojsk polskich z Iraku:

za	8
przeciw	11
wstrzym.	16

Wniosek nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości głosów.

Głosowanie nad wnioskiem uzupełnieniem porządku obrad o debatę na temat stanu bezpieczeństwa w województwie śląskim:

za	1
przeciw	22
wstrzym.	12

Wniosek nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości głosów.

Przyjęty porządek obrad:

- 1. Otwarcie sesji Sejmiku.*
- 2. Ustalenie porządku obrad.*
- 3. Przyjęcie protokołu z XXXI sesji Sejmiku.*
- 4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami.*

5. Informacja o działalności Biura Regionalnego Województwa Śląskiego w Brukseli.
6. Podjęcie uchwały w sprawie objęcia 1.759.100 akcji Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku im. Generała Jerzego Ziętka S.A. w Chorzowie (**druk II/655**).
7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny części nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Śląskiego, położonej w Górkach Wielkich, na rzecz Gminy Brenna (**druk II/654**).
8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny części nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Śląskiego, położonej w Goczalkowicach Zdroju, na rzecz Gminy Goczalkowice Zdrój (**druk II/659**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikat od cen lokali mieszkalnych usytuowanych w budynku położonym w Goczalkowicach – Zdroju przy ulicy Borowinowej 20 – 22, stanowiących własność Województwa Śląskiego (**druk II/649**).
10. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia rachunku dochodów własnych Śląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach (**druk II/656**).
11. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia rachunku dochodów własnych jednostki budżetowej Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach (**druk II/657**).
12. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia rachunku dochodów własnych w jednostkach budżetowych Województwa Śląskiego (**druk II/658**).
13. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w pierwszej kategorii zaszeregowania pracowników samorządowych administracji i obsługi jednostek działających w zakresie oświaty oraz wartości jednego punktu (**druk II/650**).
14. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich (**druk II/648**).
15. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr 4 w Bytomiu (**druk II/651**).
16. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Zespołu Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych w Katowicach (**druk II/652**).
17. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały własnej dotyczącej pozbawienia kategorii drogi wojewódzkiej odcinka drogi wojewódzkiej Nr 901 w gminie Wielowieś (**druk II/653**).
18. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Województwa Śląskiego na 2005 rok (**druk II/662**).
19. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Nr 2 im. dr. K. Zahorskiego w Sosnowcu (**druk II/663**).

20. *Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Wojewódzkiego Programu Rozwoju Bazy Sportowej z uwzględnieniem dofinansowania przez Ministra Edukacji Narodowej i Sportu na rok 2005 (druk II/664).*
21. *Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia apelu do Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczącego utworzenia filii Biura Rzecznika w Katowicach (druk II/661).*
22. *Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.*
23. *Zamknięcie sesji Sejmiku.*

3. Przyjęcie protokołu z XXXI sesji Sejmiku:

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Chodzi o punkt 5. Było to sprawozdanie z realizacji zadań z polityki rynku pracy w 2004 roku. Nie ma odnotowanego mojego wniosku formalnego o sprawdzenie quorum. Tutaj, Panie Przewodniczący, ja uważam, że to jest nie tylko niedociągnięcie protokolarne, ale to również nastąpiło rażące złamanie *Regulaminu Sejmiku*, który w § 21 ust. 2 mówi, że: *wniosku o którym mowa w ust. 1 pkt 10 nie głosuje się*, czyli zarządzenie sprawdzenia obecności w celu sprawdzenia quorum nie głosuje się. Ja kilkakrotnie na poprzedniej sesji, ponieważ większość radnych z SLD zlekceważyła kompletnie debatę na temat rynku pracy i wyszła...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam Panie Radny ! Jest Pan nieznośny ! Proszę odnosić się w trybie regulaminowym do protokołu, a nie komentarze polityczne. Komentarze polityczne są zgodnie z *Regulaminem* w stosownym punkcie.
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Ja tutaj zacytuje, co powiedziała Pani Przewodnicząca Ochęduszeko...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam bardzo ! W tej chwili nie jesteśmy w punkcie *cytowanie protokołu*, tylko jeśli ma Pan uwagi, że są w protokole jakieś przekłamania, to proszę o podanie informacji na której stronie.
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Strona 39, przed wypowiedzią Pani Ochęduszeko-Ludwik: *Panie Radny ! Proszę o zajęcie miejsca i nieprzeszkadzanie...* To znaczy mój wniosek formalny o sprawdzenie quorum został potraktowany przez Wiceprzewodniczącą Sejmiku jako przeszkadzanie. Panie Przewodniczący ! Są pewne granice arogancji...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam bardzo ! Pan w tej chwili chce złożyć oświadczenie. Do złożenia oświadczeń przewidzieliśmy w naszym *Statucie i Regulaminie* stosowny punkt porządku obrad. Więc proszę to oświadczenie złożyć w tamtym punkcie porządku. Natomiast jeżeli chodzi o protokół, to ja Panu wyjaśniam...

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Jest niedopatrzenie...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ... to ja Panu wyjaśniam... Przepraszam ! Proszę chwilę posłuchać, bo Pan być może nie rozumie pewnej prostej wydawałoby się rzeczy. Jeśli chodzi o wnioski formalne, typu wniosek o sprawdzenie quorum, rzeczywiście zgodnie z *Regulaminem* nie jest on poddawany pod głosowanie i nigdy nie był poddawany pod głosowanie. Natomiast wniosek formalny, Panie Radny, ma to do siebie, że nie wystarczy go zgłosić z sali, ponieważ nie spełnia wtedy wymogu wniosku formalnego. Wniosek formalny powinien być zgłoszony po udzieleniu głosu przez prowadzącego obrady danemu radnemu. Każdy radny ma prawo wtedy wyjść na mównicę i w trybie formalnym zgłosić wniosek formalny. Ten wniosek o którym Pan mówi nie był wnioskiem formalnym, ponieważ nie był zgłoszony w trybie formalnym i dlatego nie jest odnotowany w protokole.

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Absolutnie się z Panem nie zgadzam, ponieważ w tym czasie mównicę zajmował Pan Marian Jarosz i proszę Pana, tutaj ja zgłosiłem wyraźnie i ten wniosek był dosłyszany przez Panią Przewodniczącą i są pewne...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – powtarzam: wnioskiem nie jest wniosek zgłoszony, czy nawet wykrzyczany z sali, ponieważ wnioskiem formalnym w rozumieniu naszego *Regulaminu* jest wniosek, który zgłosi Pan po udzieleniu Panu głosu przez prowadzącego, czyli Pan zgłaszając zamiar zgłoszenia wniosku formalnego powinien Pan najpierw powiadomić o tym prowadzącego, że Pan zgłasza się w trybie zgłoszenia wniosku formalnego. Po udzieleniu głosu, zgłosić ten wniosek. Nie będzie traktowane jako wniosek formalny coś wykrzyczane nawet i usłyszane przez wszystkich.

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Właśnie problem polega na tym, że ja zgłosiłem wyraźnie, że zgłaszam wniosek formalny i Pani Wiceprzewodnicząca potraktowała to jako: *Panie Radny ! Proszę o zajęcie miejsca i nieprzeszkadzanie...*, czyli Pani Przewodnicząca nie dopuściła do wypowiedzenia tego wniosku do mikrofonu, bo widziała, że jej koledzy wyszli z sali i była to manipulacja. I mogę stanąć przed każdym sądem i

udowodnić, że była to manipulacja i specjalne zagranie tutaj Wiceprzewodniczącej...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Litości ! Po raz trzeci powtarzam ! Nie może Pan traktować zgłoszonego, czy wykrzychanego przez Pana hasła typu: *zgłaszam wniosek formalny o sprawdzenie quorum* jako wniosku formalnego ! Jeżeli Pan ma zamiar zgłosić wniosek do prowadzącej, to nie krzyczy Pan o tym tylko zwraca się do niej o udzielenie głosu...

- **radny Rajmund Pollak** – i zwróciłem się Panie Przewodniczący !

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ...i powtarzam i pouczam Pana w tym sensie, że zgłasza Pan wniosek o udzielenie głosu w trybie wniosku formalnego i dopiero po udzieleniu Panu głosu przez prowadzącego tu do mikrofonu, choćby po to, żeby się nagrało, zgłasza Pan ten wniosek formalny. Czy to jest takie trudne do przeprowadzenia ?

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Kilka razy zwróciłem się do Pani Przewodniczącej z wnioskiem o udzielenie mi głosu w sprawie wygłoszenia wniosku formalnego, a poza tym chciałem zauważyć, że nigdzie w *Regulaminie* nie jest napisane, że wniosek formalny musi być zgłoszony do mikrofonu. Ten wniosek formalny słyszało tutaj wielu radnych, ci co chcieli słyszeć i ci, co byli na sali, bo ci, co nie byli na sali to oczywiście nie mogli słyszeć. I my powinniśmy szanować...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Nie kontynuujmy tej dyskusji, bo ona do niczego nie prowadzi ! Nie do przyjęcia jest zgłaszanie wniosków formalnych w takim trybie, jak Pan proponuje, choćby właśnie dlatego nie został on uwzględniony w protokole, ponieważ w protokole jest to, co jest nagrane. To, co Pan krzyczy z sali obrad nie zawsze mikrofony są w stanie wychwycić. Czy ma Pan inne uwagi do protokołu ?

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Pan doskonale wie, że takim podstawowym chwytem socjotechnicznym, który powoduje niedopuszczenie tego wniosku formalnego jest udawanie przez prowadzącego obrady, że tego wniosku nie słyszy, albo niedopuszczenie do mikrofonu radnego, który ten wniosek zgłasza. I sprawa jest taka, że przy zgłaszaniu wniosku formalnego powinno się bezwzględnie wnioskodawcę dopuścić do głosu. Natomiast fakt, że Pani Wiceprzewodnicząca nie dopuściła mnie w tym czasie do mikrofonu wynikał tylko z tego, że Pani Wiceprzewodnicząca prezentowała interes tutaj jednej partii...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale litości Panie Radny ! Z protokołu nic takiego nie wynika. To są Pańskie dywagacje !
- **radny Rajmund Pollak** – ...dlatego zgłaszam Panie Przewodniczący...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – co Pan zgłasza ?
- **radny Rajmund Pollak** – ...uwagę do protokołu, że w protokole nie zaznaczono faktu zgłoszenia przeze mnie wniosku formalnego...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale nie mogło to być uwzględnione, ponieważ nie zgłosił Pan wniosku formalnego ! Powtarzam nie będzie uznane za zgłoszenie wniosku formalnego...
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący !...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ...wykrzyczenie tego wniosku z sali obrad !
- **radny Rajmund Pollak** – ...chwilczkę ! Jak Pan wyjaśni tutaj sformułowanie Pani Ochęduszek – Ludwik: *Panie Radny ! Proszę o zajęcie miejsca i nieprzeszkadzanie...*
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – nie zamierzam tego wyjaśniać Panie Radny ! Być może Pani Przewodnicząca prowadząc obrady uznała tak, jak uznała.
- **radny Rajmund Pollak** – Szanowni Państwo Radni !...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Proszę nie nadużywać tego punktu dotyczącego protokołu obrad do prowadzenia jakichś wojenek politycznych – naprawdę ! Czy ma Pan jakieś uwagi do protokołu, bo to, co Pan w tej chwili zgłasza nie jest uwagą do protokołu.
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Jak Pan wie jestem bezpartyjny i nie prowadzę żadnej wojny politycznej ! Natomiast uważam, że godność tego miejsca i godność wszystkich radnych wymaga...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale przepraszam ! Oświadczenie, które jak słyszę ma Pan zamiar wygłosić, proszę wygłaszać w stosownym punkcie porządku obrad !

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Jeżeli w protokole nie umieszcza się adnotacji, że był zgłoszony, to ja uważam...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – no przepraszam ! Po raz piąty mogę Panu wytłumaczyć ! Jeżeli Radni to zniosą, to po raz piąty mogę Panu Radnemu wytłumaczyć różnicę pomiędzy tym, co on zrobił a wnioskiem formalnym ...[głosy z sali, poza nagraniem]...
- **radny Rajmund Pollak** – moim zdaniem są pewne granice również manipulowania protokołem. I ja uważam, że ten protokół jest nierzetelny na stronie 39, bo nie ma zapisanego, że został zgłoszony wniosek formalny o sprawdzenie quorum. Taki wniosek został zgłoszony !
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – powtarzam: nie został zgłoszony tego typu wniosek formalny, dlatego nie ma tego odnotowanego w protokole. To, co Pan nazywa wnioskiem formalnym, wnioskiem formalnym nie było. Koniec, kropka. Czy ma Pan inne uwagi do protokołu ?
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! W żadnym punkcie *Regulaminu* nie jest napisane, że wniosek formalny musi być zgłoszony do mikrofonu, a zwłaszcza w sytuacji kiedy jest kwestia przeliczenia quorum. I to już jest nie pierwszy raz, bo to się powtarza. Ilekroć jest zgłaszany – to można sprawdzić na poprzednich protokołach – ilekroć jest zgłaszany wniosek...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam Panie Radny ! Po raz szósty Panu powtarzam ! Proszę o wysłuchanie i zachowanie trochę taktu ! Protokół ma formę stenogramu robiony jest na podstawie nagrania. W związku z tym oddaje tylko to, co zostało nagrane, czyli wypowiedziane do mikrofonu ! Czy to jest takie trudne do zrozumienia ?!
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Jest tutaj napisane w protokole *głosy z sali, poza nagraniem...*
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – no właśnie !
- **radny Rajmund Pollak** – ...i Panie Przewodniczący ! Więc ja się domagam uzupełnienia tego zapisu, że: *głosy z sali, wniosek o sprawdzenie quorum* – bo taki był głos z sali...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – no nie mogę uzupełnić tego w tym trybie, Panie Radny, z przyczyn o których mówiłem już

6 razy, powiem po raz siódmy – proszę Państwa o wybaczenie ! Czy Pan Radny ma jakiś inne wnioski...

- **radny Rajmund Pollak** – czy Pan twierdzi, że nie wypowiedziałem tych słów, że proszę o sprawdzenie quorum ? Czy Pan twierdzi...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – nie ! Nic podobnego nie twierdzą. Twierdzą tylko, że to, co Pan wypowiedział nie było wnioskiem formalnym.

- **radny Rajmund Pollak** – proszę Pana ! Wyraźnie zazaczyłem ! Podniosłem mandat i powiedziałem: *wniosek formalny* ! I proszę Państwa jeżeli my w ten sposób będziemy traktować wyborców i w ten sposób będziemy traktować wnioski formalne...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale Panie Radny ! Przywołuję Pana do porządku tym razem ! Proszę nie toczyć w tej chwili tego typu polemiki, oświadczeń...

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Więc ja ...[koniec kasety 1 a]... Rajmund Pollak zgłosił wniosek formalny o sprawdzenie quorum. Proszę to uzupełnić !

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – proszę Państwa ! Nasz *Regulamin* mówi o tym, że w sytuacji zgłoszenia wniosku, jeżeli chodzi o protokół obrad, Przewodniczący może go uwzględnić po przesłuchaniu taśmy i po sprawdzeniu stanu faktycznego. Protokół oddaje stan faktyczny z nagrania przebiegu sesji. W związku z tym ja oczywiście mogę odsłuchać po raz kolejny i się okaże, że jest do odsłuchania to, co jest zapisane. W związku z tym nie mam możliwości uwzględnienia wniosku Pana Radnego. Czy ma Pan jakieś inne uwagi ?

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Jeszcze raz powtarzam: nigdzie w *Regulaminie* nie jest powiedziane, że wniosek formalny...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ja Panu zacytowałem zapis regulaminowy, nie czytając go, ale oddając jego intencję ! Czy ma Pan inne uwagi ? Jeżeli nie, to proszę, ale już poza mównicą zapoznać się z tym zapisem regulaminowym, który przed chwilą przywołałem.

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Proszę się zapoznać z zapisem § 21 ust. 2 z naszego nowego(?) *Regulaminu* i domagam się uzupełnienia protokołu z ostatniej sesji. Dziękuję !

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuję bardzo !
Podtrzymuję swoje stanowisko !

- **radny Czesław Żelichowski** – po raz kolejny mamy przykład na tej sali, ze strony Pana Przewodniczącego, nadużywania swojej władzy. Pomimo wątpliwości dotyczących trybu i toku prowadzonej dyskusji przez radnego Rajmunda Pollaka, niestety, ale według mnie niedopuszczalna jest taka sytuacja, że radny występuje z tej mównicy i składa propozycje uzupełnienia protokołu. Natomiast przerywa mu się kilkanaście razy. To nie jest kwestia Rajmunda Pollaka, to jest kwestia radnego Sejmiku Województwa Śląskiego. Panie Przewodniczący ! Prosiłbym o to, aby procedował Pan w następujący sposób: jeżeli radni składają wnioski dotyczące uzupełnienia porządku obrad, aby Pan w spokoju je zapisał i następnie procedował tak: albo nie głosował tego, tak jak Pan mówi – zgodnie z *Regulaminem* – albo też to przegłosował. Natomiast wdawanie się w pyskówki z radnym, który...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale przepraszam Panie Radny ! Być może Pan uzna to za moje wtrącanie się, ale Pan w tej chwili zgłosił się w trybie uwag do protokołu, ale nie zgłasza Pan uwag do protokołu, tylko zgłasza Pan oświadczenie. Jeżeli ma Pan zamiar zgłosić oświadczenie, to ja nie będę go oczywiście cenzurował, ale oświadczenie, Panie Radny, zgłasza się w stosownym punkcie porządku obrad, a nie w tym dotyczącym protokołu. Więc jeżeli ma Pan jakieś uwagi do prowadzącego i w tej sprawie pragnie wygłosić oświadczenie, to Pan w tej naruszył *Regulamin*. Ma Pan do tych uwag. Ja się chętnie do nich odniosę, ale proszę te uwagi, zgodnie z naszym *Regulaminem*, zgłosić w stosownym punkcie porządku obrad.

- **radny Czesław Żelichowski** – Panie Przewodniczący ! Pan sobie pozwala na ocenianie komentarzy radnego jako komentarzy politycznych. Tak Panie Przewodniczący, my tu uprawiamy politykę, tu są polityczne komentarze.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – tak jest ! I są dopuszczalne !

- **radny Czesław Żelichowski** – co do spraw formalnych, prosiłbym o to, żeby procedować zgodnie z *Regulaminem*...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – tak jest ! Zaraz zacytuję *Regulamin*.

- **radny Czesław Żelichowski** – ...Pana emocjonalne reakcje są nie na miejscu.

- radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku – zaraz zacytuję *Regulamin*, bo nie wszyscy go pamiętają i Pan Radny Żelichowski też być może go nie pamięta. § 23 ust. 5: *Radni mogą zgłaszać na najbliższej sesji poprawki lub uzupełnienia do protokołu, przy czym o ich uwzględnieniu rozstrzyga Przewodniczący Sejmiku po wysłuchaniu protokolanta, a w razie potrzeby po odtworzeniu zapisu elektronicznego z przebiegu sesji.* Więc ja, wydaje mi się, w sposób wyraźny wyjaśniłem, że to, co postuluje Pan Radny Pollak... Nie ma możliwości odtworzenia zapisu elektronicznego, ponieważ nie znalazło się to w zapisie elektronicznym – po prostu ! I ten tryb, który Pan Radny Pollak zaprezentował nie jest uwagą, czy poprawką, w związku z tym nie mam co poddać pod głosowanie, Panie Radny Żelichowski. Co mam poddać pod głosowanie ? Nic.. nie ma tu mowy o głosowaniu ! Nie będziemy głosowali na temat stanu faktycznego, czy ktoś tak powiedział, czy powiedział inaczej, ponieważ byłby to absurd. W związku z tym nasz *Regulamin* nie przewiduje głosowania poprawek, uwag postulatów do porządku [protokołu ?]. Nasz *Regulamin* – tak, ja cytowałem: *rozstrzyga Przewodniczący Sejmiku*, czyli nie Sejmik w przypadku poszczególnych poprawek. I ja to rozstrzygnąłem. Powiedziałem wyraźnie, że uwzględniam wniosek Pana Radnego Pollaka... no, Pan zaczął, przepraszam... W związku z tym sytuacja formalnie i regulaminowo jest taka, jak przed chwilą zacytowałem. Nie uwzględniłem propozycji Pana Radnego Pollaka. Czy są inne propozycje uwag do protokołu. Jeżeli nie, to zgodnie z naszym *Regulaminem* poddaję pod głosowanie przyjęcie tego protokołu.

Głosowanie na przyjęciem protokołu z XXXI sesji:

za	29
przeciw	1
wstrzym.	8

- radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku – zanim przejdziemy do kolejnego punktu komunikat organizacyjny. Razem z materiałami na sesję była informacja, że do biuletynu informacyjnego chcielibyśmy zrobić zdjęcia wszystkich radnych. Propozycja jest taka, żeby zrobić je przed rozpoczęciem przerwy – być może około 13³⁰, po informacji o działalności Biura Regionalnego Województwa Śląskiego w Brukseli.

4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami:

Przedstawił Marszałek Michał CzarSKI.

Główne tezy:

- pomiędzy 2 lutego(?) a 18 marca Zarząd zebrał się na 9 posiedzeniach, podczas których podjęto 185 uchwał;
- WPKiW: decyzją z dnia 25 lutego br. Minister Skarbu uchylił poprzednią decyzję z dnia 15 listopada 2004 roku i postanowił przekazać Województwu Śląskiemu 100 % akcji *Parku* o łącznej wartości 17 mln 591 tys. zł. W uzasadnieniu określił, że przy ponownej analizie naszego wystąpienia uwzględniono zgodę wydana przez Radę Ministrów na komercjalizację Przedsiębiorstwa w celu innym niż prywatyzacja. Nowe okoliczności więc nie nastąpiły, tylko inaczej zinterpretowano poprzednie postanowienia;
- *Strategia Rozwoju Województwa*: zakończono pierwsze konsultacje w subregionach – ich celem było przedstawienie wersji roboczej. Pojawiło się wiele propozycji i uwag. Są analizowane na bieżąco. W tej sprawie zaplanowano też spotkanie z radnymi w dniu jutrzejszym. Następne takie spotkanie odbyłoby się w kwietniu – 30 marca jest taka pierwsza narada podsumowująca dotychczasowe prace i konsultacje. W związku z pracami nad *Strategią* przewidywane jest również przygotowanie dodatkowych dokumentów, które nie będą stanowiły jej części, ale z pewnością ją wzbogacą: *analiza obszarów wiejskich*, *analiza potencjału endogenicznego województwa*. Dodatkowym i obowiązkowym dokumentem będzie *prognoza oddziaływania na środowisk*;
- kultura: wystąpiono do Prezydenta Miasta Katowice z wnioskiem prawie 1 mln zł na dofinansowanie kosztów przebudowy kina *Rialto* w Katowicach. Rozstrzygnięto konkurs na stypendia w dziedzinie kultury. W ramach I edycji wpłynęły 62 wnioski. Przyznano 10 stypendiów po 2 tys. zł wypłacane w 5 ratach. II edycja rozpatruje wnioski na II połowę roku. wnioski można składać do 1 czerwca w Wydziale Kultury;
- finanse: Zarząd postanowił ulokować 100 mln zł (czasowo wolne środki) na 2 różnych kontach – jedna lokata (50 mln zł) w Banku *Nordea* (na 7 dni), druga w Banku Współpracy Europejskiej, również na 7 dni;
- edukacja: po dokonaniu analizy rynku pracy oraz propozycji złożonych przez kierowników podległych placówek oświatowych podjęto decyzje o uruchomieniu 8 nowych kierunków kształcenia w naszych placówkach. Nabór rozpocznie się w najbliższym roku szkolnym;
- zdrowie: ogłoszono konkurs na dofinansowanie zadań ze środków z tegorocznej nadwyżki. Dofinansowanie będzie dotyczyło dostosowania do obowiązujących wymagań sanitarnych pomieszczeń i urządzeń zakładów opieki zdrowotnej oraz poprawy bezpieczeństwa i gospodarki mediami. Mogą być też uwzględnione wnioski o zakup sprzętu niezbędnego do utrzymania

- kontraktu z NFZ. W ramach konkursu nie będą finansowane remonty, naprawy sprzętu medycznego, które nie mają charakteru inwestycji. Nabór wniosków do 15 kwietnia – kwota będzie oscylowała w granicach 80 – 100 mln zł. Podpisano umowę z Województwami; Małopolskim, Dolnośląskim i Opolskim dotyczącą wspólnych działań na rzecz promocji i ochrony zdrowia. chodzi o realizację wspólnotowego programu zdrowia publicznego przyjętego przez Parlament Europejski;
- turystyka: w ostatnich dniach Województwo uruchomiło internetowy system informacji turystycznej. System ułatwia podróżowanie, podaje informacje o bazie noclegowej, gastronomicznej, możliwościach komunikacyjnych, czy lokalnej informacji turystycznej. W bazie znajduje się 3500 obiektów, 440 zabytków (strona: www.turystyka.silesia-region.pl) - z czasem zostaną uruchomione także linki. Na region wspólnie z Województwami: Dolnośląskim i Opolskim zaprezentował się na targach turystycznych w Berlinie. Była to oferta makroregionalna *Śląsk*, a stoisko to było centralnym punktem wystawy. Pawilon ten zajął I miejsce wśród wystawców. Doceniając ten fakt Polska Izba Turystyczna dofinansowała wydanie katalogu pod tytułem *Śląsk* w ilości 90 tys. egzemplarzy w 5 wersjach językowych;
 - konkursy: rozpoczęła się VI edycja konkursu: *najlepsza przestrzeń publiczna województwa śląskiego* – promuje najlepsze rozwiązania architektoniczne i urbanistyczne w regionie. Formuła konkursu jest otwarta. Wnioski dotyczą projektów realizowanych do 31 grudnia roku poprzedniego, a zgłaszane są do 16 maja, rozstrzygnięcie w czerwcu. Ogłoszono otwarte konkursy ofert na zadania publiczne Województwa w dziedzinie wspomagającej rozwój gospodarczy oraz rozwój wspólnot i społeczności lokalnych – II edycja. Warunkiem przystąpienia jest złożenie oferty do 12 kwietnia;
 - ochrona dziedzictwa kulturowego – konkurs ma charakter otwarty – oferty do 29 marca. Rozstrzygnięto konkurs na: zadania publiczne w dziedzinie krajoznawstwa, w tym upowszechniania turystyki – 17 przedsięwzięć uzyskało dofinansowanie na kwotę ponad 92 tys. zł. Także konkurs na zadania publiczne w dziedzinie kultury fizycznej i sportu dzieci młodzieży – 16 zadań uzyskało łącznie 122 tys. zł;
 - sprawy personalne: ponownie ogłoszono konkurs na stanowisko zastępcy dyrektora w Wojewódzkim Szpitalu Neuropsychiatrycznym w Lublińcu, także na stanowisko zastępcy dyrektora ds. leczenia w Ośrodku Leczniczko-Wychowawczym dla Dzieci w Orzeszu – Zawiaści. Terminy składania ofert 4 kwietnia. W związku ze złożoną rezygnacją odwołano dyrektora Ośrodka Diabetologicznego dla Dzieci i Młodzieży w Gliwicach. Z dniem 1 marca powierzono pełnienie obowiązków dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Krupskim Młynie Pani Weronice Stawiańczyk. Z dniem 4 marca odwołano Pana Anatola Fajkiela ze stanowiska dyrektora WORD w Bielsku – Białej, a pełnienie obowiązków dyrektora w tym ośrodku powierzono 5 marca Panu Ryszardowi Chodorowskiemu. Pani Elżbiecie

Piaseckiej powierzono pełnienie obowiązków dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych przy Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Jastrzębiu (do czasu rozstrzygnięcia konkursu), Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Jaworzu Panu Jarosławowi Bączkowi, Regionalnego Centrum Kształcenia Ustawicznego Pani Barbarze Głowackiej.

[prowadzenie obrad przejęła radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku]

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Marszałku ! Pan mówił, że 100 mln zł dał Pan na lokatę. A dlaczego nie dał Pan pieniędzy dla Beskidzkiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego ? Proszę Pana ! Zbliżają się w tej chwili powodzie, kto będzie ratował tych ludzi ? Ja mam tutaj pismo, w którym Pan ...chwilczkę... zastępca dyrektora pisze w ten sposób: *uprzejmie informuję, że złożona przez Państwa podmiot oferta konkursowa na realizację zadania w dziedzinie kultury fizycznej i sportu dzieci i młodzieży oraz bezpieczeństwa publicznego w 2005 roku nie spełnia wymogów formalnych. W związku z tym Zarząd 13 stycznia podjął decyzję o nieumieszczeniu Państwa, czyli BWOPR, na liście ofert otrzymujących dofinansowanie. Od powyższej decyzji nie przysługuje odwołanie.* Proszę Państwa ! Jest to przykład rzadko spotykanej arogancji urzędniczej, ponieważ nie ma tutaj pouczenia, nie ma tutaj uzasadnienia dlaczego nie umieszczono BWOPR na liście. Ja chciałbym powiedzieć, że BWOPR zajmuje się ratowanie tonących, zajmuje się również edukacją i dorosłych i młodzieży, zajmuje się również zapewnieniem bezpieczeństwa na akwenach wodnych, bo jeżeli Państwo może mieli okazję żeglować na jeziorze... Pani Przewodnicząca ! Czy może Pani zwrócić uwagę Panu Radnemu Dobrzańskiemu, że jeżeli ona ma jakieś prywatne uwagi, to albo niech wyjdzie, albo niech uszanuje...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** -
Panie Radny ! Zadał Pan pytanie, więc proszę albo kontynuować, albo...

- **radny Rajmund Pollak** – nie, ale Pani Przewodnicząca ! Jeżeli radny SLD w sposób arogancki zwraca się do mnie z ławy radnego, to Pani jako prowadząca, mimo, że Pani jest w tym samym SLD, ma obowiązek zwrócić mu uwagę.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
proszę kontynuować i zmierzać do konkluzji !

- **radny Rajmund Pollak** – ja chciałbym powiedzieć jedną rzecz ! Jest to sprawa oburzająca, bo tutaj nie żałuje się pieniędzy na wiele rzeczy, 100 mln idzie na lokatę, a 90 kilka tysięcy, które jest potrzebne... Na co potrzebują woprowcy ? Nie ma pensje, nie na zarząd, czy radę nadzorczą, bo to są często ludzie, którzy pracują społecznie. Oni potrzebują na sprzęt ratunkowy, na środki opatrunkowe, na paliwo do motorówek, również na szkolenie, bo niestety, materiały szkoleniowe też kosztują. I w związku z tym, Panie Marszałku, ja uważam, że jest to kolejny przykład dyskryminacji Podbeskidzia przez Zarząd Województwa Śląskiego, ponieważ Państwo jeżeli widzicie, że coś jest z nazwą *Beskidzkie*, to od razu o !.. Moim zdaniem to jest również zaniedbanie bezpieczeństwa w naszym regionie, z tego względu, że WOPR również współpracuje z policją wodną i w sytuacji, kiedy na akwenach również następują takie rzeczy jak np. ... dostają się na baseny ludzie np. pod wpływem alkoholu, którzy nie mogą tam przebywać, dostają się również przestępcy, to...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** -
Panie Radny ! Do rzeczy ! Bardzo proszę...

- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! ...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
jesteśmy w punkcie *sprawozdanie z działalności Zarządu*.

- **radny Rajmund Pollak** – nie do rzeczy... proszę Panią... to dlaczego... to to nie jest działalność Zarządu, jeżeli Zarząd odmówił, proszę Panią, Beskidzkiemu...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
toteż mówię: *do rzeczy !*

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Marszałku ! Ja skierowałem interpelację 11 marca. Do tej pory nie ma odpowiedzi na ten temat. I chciałem powiedzieć jedno Panie Marszałku ! Jest to naprawdę arogancja urzędnicza ! Następna sprawa: sprawa środków, które Pan mówił na służbę zdrowia. Ja byłem ostatnio na Radzie Społecznej Szpitala Wojewódzkiego i przed sesją miało miejsce spotkanie Wicemarszałka Karpińskiego z dyrektorami poszczególnych szpitali i Pan Wicemarszałek stwierdził – ja chciałem spytać, czy to było w ten sposób, czy może ktoś go źle zrozumiał – że mogą być rozpatrzone pozytywnie jeden, czy dwa wnioski z jednego szpitala, czy ośrodka zdrowia. Ja chciałbym zapytać na jakiej podstawie jest takie twierdzenie, bo skala potrzeb, czy skala uzasadnień danego wniosku nie polega na ilości, ale polega na jakości i faktycznej potrzebie, bo być może, że

w jednym szpitalu są potrzebne trzy aparaty tańsze, a w innym szpitalu jeden droższy i wtedy z jednego szpitala może być pięć wniosków, a z innego jeden. W związku z tym zakładanie od razu, że to mogą być jeden lud dwa wnioski nie jest właściwym. I następna sprawa Panie Marszałku ! Chciałbym zapytać o taką rzecz: ponosimy coraz większe koszty na tzw., ja to nazywam *propagandę unijną*, również na różne imprezy typu – ja Pan mówił w Berlinie było prezentowane województwo śląskie. Ja chciałbym zapytać ile to kosztowało i jakie korzyści województw z tego ma – konkretnie. Z tego względu, że to tej pory, z danych, które mam z trzech miejsc: od Pana Wojewody, od Pana Marszałka i z Biura w Brukseli wynika, że do województwa śląskiego z budżetu Unii Europejskiej nie wpłynęło ani jedno euro środków akcesyjnych. I w związku z tym ja mam pytanie jak długo my będziemy dopłacać do Unii Europejskiej ? Bo taka jest prawda ! I co jest jeszcze ciekawe: na akcesji do UE buduje się teraz olbrzymia struktura biurokratyczna...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** - Panie Radny ! Do rzeczy ! Bardzo proszę ! Proszę o uwagi do sprawozdania Zarządu !
- **radny Rajmund Pollak** – oczywiście... Pani Przewodnicząca ! To jest działalność Zarządu...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – to proszę o zadanie pytania ! ...[głosy z sali, poza nagraniem]...
- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Czy Pani...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę o zadanie pytania, bez polemiki – w trybie art. 19 pkt 3 pouczam Pana !
- **radny Rajmund Pollak** – a dlaczego Pani nie pouczy Pani kolegę, Pana Dobrzańskiego ?
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** - Panie Radny ! Za chwilę odbiorę Panu głos ! Proszę do rzeczy !
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Marszałku ! Ja bym chciał wiedzieć, ponieważ na akcesji do Unii Europejskiej tworzy się struktury biurokratyczne z nowymi stanowiskami, z nowymi wyjazdami itd. chciałbym się dowiedzieć dlaczego my wydajemy pieniądze podatników bez jakichkolwiek środków z UE, bo my nie możemy być płatnikiem netto, jak również instytucją finansującą UE, a tak to jest w tej chwili. Oczywiście ! Te osoby, które sobie

jeżdżą na różne wycieczki pod nazwą *delegacje* itd., one są zadowolone. Ci, którzy piastują różne stanowiska w strukturach rozdziału funduszy unijnych, których nie ma, bo tych funduszy na razie nie ma, też są zadowoleni, ale tutaj w tym województwie jest olbrzymie bezrobocie i są, niestety, głodne dzieci, którym nie udziela się pomocy. I ja bym uważał, że należy raczej pomóc bezrobotnym, bezdomnym, a dopiero potem pomagać Unii i budować następne struktury biurokratyczne, bo z tego, co ja widzę, to jest analogia do Związku Radzieckiego. Kiedyś...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę w tym wątku zmierzać do konkluzji ! Pan Marszałek, jak co miesiąc, odniesie się do tego.

- **radny Rajmund Pollak** – tak... Pani Przewodnicząca ! Kiedyś była, że Związek Radziecki nam pomaga. W tej chwili się mówi, że Unia...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** - Panie Radny ! To nie tematu...

- **radny Rajmund Pollak** – ...Europejska nam pomaga. I to jest nieprawda ! Panie Przewodniczący ! Proszę mi powiedzieć jak długo my będziemy dopłacać do Unii Europejskiej, a równocześnie...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Pan Marszałek słyszał pytanie !

- **radny Rajmund Pollak** – ...a równocześnie w telewizji, w radiu, w którym Pan się wypowiada i wypowiadają się pracownicy Urzędu Marszałkowskiego nie mówi się prawdy. Nie mówi się tego, co tutaj, że żadne środki akcesyjne z UE do tej pory nie wpłynęły do województwa śląskiego.

- **radny Grzegorz Makowski** – zanim przedstawię swój wniosek formalny to chciałem oświadczyć, że nie współpracowałem z żadnymi służbami specjalnymi, nie byłem tajnym współpracownikiem...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – to nie w tym punkcie Panie Radny !

- **radny Grzegorz Makowski** – ...sekunda... WSI, ani nie współpracowałem z wywiadem, ani kontrwywiadem. Natomiast wniosek formalny mój jest taki, ponieważ mamy dzisiaj dużo merytorycznej pracy, to proponuję, żeby ograniczyć swoje wystąpienia do 5 minut.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – czy jest jakiś wniosek przeciwny ? Nie ma ?... A mogłam nie zauważyć Kolego Radny !

Głosowanie nad wnioskiem o ograniczenie czasu wystąpień do 5 minut:

za	38
przeciw	3
wstrzym.	0

- **radny Bernard Szweda** - ja chciałem zwrócić uwagę na jedną rzecz, że nie można stosować uproszczeń. Z powodu tego, że Pan Pollak nie ma formuły, żeby w sposób skrócony przedstawiał swoje wnioski, to dopasowuje się do niego Pan Makowski i wychodzi z wnioskami o to, żeby ograniczać wystąpienia do 3 minut, 5 minut. Nikt nie patrzy na porządek. Może będą bardzo ważne sprawy i w ważnych sprawach dla województwa może ktoś byłby zmuszony zabrać głos powyżej 5 minut, to się robi takie uproszczenia: jeden papie, drugi przychodzi, żeby ograniczyć do 5 minut. Nie patrzy na porządek, na ważność spraw i głosujemy. Po prostu robimy z siebie idiotów. Więc nie się Pan nie dopasowuje do poziomu takiego, że tu ośmieszamy Sejmik. Skoro Pan Pollak nie potrafi ograniczyć swoich wystąpień, czy sprecyzować swoich wniosków, czy skrócić swoich wystąpień, to jeszcze nie wynika z tego, że należy ograniczać wystąpienia do 5 minut. A nuż będą bardzo ważne sprawy dla województwa i trzeba będzie zabrać głos dłużej niż 5 minut.
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – czy jeszcze w tym punkcie Panie Radny ? W jakim trybie ?
- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Ja chciałem zwrócić uwagę, Koledze Radnemu Szwedzie...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – to nie w tym punkcie Panie Radny !
- **radny Rajmund Pollak** – ...że jeżeli Kolega chce się tu bardzo wykazać przed SLD, to wystarczy jak Kolega przejdzie na lewą stronę i będzie najlepiej. Ja kiedyś powiem tu parę słów o tzw. lewej prawicy.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – dziękuję bardzo ! Ale to w ostatnim punkcie sesji z przyjemnością wysłuchamy !

- **radny Karol Stasica** – chciałem zaprotestować po wystąpieniu Pana Radnego Pollaka, żeby przedstawiał rzeczywisty obraz jakie środki płyną na Podbeskidzie, do Żywca, Bielska, Cieszyna, bo przecież to, co Pan mówi jest nieprawdą ! Zarząd Województwa rozdysponował pieniądze i trafiły one w głównej mierze na Podbeskidzie. I proszę czytać dokumenty i słuchać ludzi, którzy wyrażają wdzięczność Zarządowi za to, co czynią dla rozwoju Podbeskidzia.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – nie ma trybu *ad vocem* w naszym *Regulaminie*. Dziękuję Panu Radnemu ! Proszę o zajęcie miejsca i odnotowanie tego zdania w protokole... Panie Radny ! Nie ma trybu *ad vocem*... ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Panie Radny ! Proszę... Panie Radny ! Pan Marszałek wyjaśni ile pieniędzy spłynęło na Podbeskidzie !

- **radny Stanisław Zapala** – ja mam pytanie do Pana Marszałka. Chodzi mi o uchwałę Zarządu Województwa w sprawie przekazania przeprowadzenia przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości w Górkach Wielkich. My dzisiaj mamy w programie podjęcie uchwały w sprawie nieodpłatnego przekazania części nieruchomości. Chciałbym uzyskać bliższe informacje o jaki zakres chodzi w sprzedaży, w ogłoszeniu tego przetargu.

- **radny Eugeniusz Mikołajczak** – chciałem zadać Panu Marszałkowi pytanie w dwóch sprawach. W podjętych przez Zarząd uchwałach jest wyrażenie zgody na zawarcie przez dyrektora Śląskiego Zarządu Nieruchomości umowy użyczenia lokali w budynku przy Dąbrowskiego 23 w Katowicach. Komu i na jakich zasadach ? Drugie zapytanie: ogłoszenie przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Województwa Śląskiego, położonych w Wiśle przy ulicy Dworcowej i tak samo przetarg na nieruchomości w tychach przy ulicy Sienkiewicza.

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Marszałku ! Ja Bardzo proszę o wypowiedzenie się czy prawdą jest, że Zarząd Województwa Śląskiego odmówił Beskidzkiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego na liście uprawnionych do korzystania z tego dofinansowania. Ja tutaj przeczytałem określona decyzję i ja sądzę Panie Radny Stasica, że my się spotkamy na Radzie Powiatu Żywieckiego i ja przekażę *woprowcom* z Żywca, bo to chodzi m.in. o Jezioro Żywieckie, w jaki Pan sposób tutaj naraża cały

WOPR Podbeskidzia zarzucając kłamstwo dokumentom. Ja przeczytałem dokument, który jeszcze raz Panu przeczytam...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – ale to nie dotyczy wątku. Panie Radny ! Chce Pan coś tłumaczyć coś Panu Radnemu Stasicy, to w odrębnym trybie ! Jesteśmy w punkcie sprawozdanie Zarządu.

- **radny Rajmund Pollak** – chwileczkę, ale Pan Stasica...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – ale Pan się wdaje...

- **radny Rajmund Pollak** – ...Pan Stasica z SLD zarzucił mi tutaj kłamstwo. Ja chciałem powiedzieć Panu Radnemu, że ja się brzydzę kłamstwem, natomiast to, że Pan jest z SLD i Pan tutaj wielokrotnie podkreślał jak Pan uwielbia Pana Marszałka, to nie jest powodem, żeby Pan zarzucał kłamstwo dokumentom, bo BWOPR nie otrzymało dofinansowania. Panie Stasica proszę po pierwsze mnie tutaj przeprosić, a po drugie Panie Stasica, proszę nie narażać interesów Podbeskidzia dla interesów SLD. Dziękuję ...[koniec kasety 1 b]...

- **radny Jędrzej Jędrych** - ...ja chciałem prosić Pana Marszałka o wyjaśnienie całej tej sytuacji. Ja w ogóle przebiega proces prac nad *Strategią*.

- **radny Michał Wójcik** – kontynuuję to, co powiedział Pan Radny Jędrych. Rzeczywiście, byłem bardzo mocno zdziwiony kiedy otrzymałem pismo zapraszające na spotkanie, które miało dotyczyć *Strategii* i rzeczywiście dotyczyło – chodziło o konsultacje społeczne, które co prawda nie było podpisane, ale jednak na dole widniały nazwiska, zarówno Pana Marszałka, jak i Prezydenta Miasta Katowice, Pana Uszoka. Co więcej Pan Piotr Uszok był osobą wiodącą podczas tego spotkania. Muszę powiedzieć, że po pierwsze daliśmy zły sygnał do magistratu, do Rady Miasta w Katowicach, tak, jakbyśmy nie potrafili sobie sami poradzić z tą *Strategią*. W moim przekonaniu zasoby ludzkie na tej sali są bardzo dobre. Są i profesorowie, są ludzie z uczelni, z różnych środowisk i jeżeli nie chciał nikt z Zarządu tego prowadzić, mógł któryś z dyrektorów, a jeżeli nie, to któryś z radnych. Źle się stało, że robił to Pan Prezydent Uszok. Tym bardziej źle, że jest z miasta, które nie ma strategii, co jest paradoksem, nie wszyscy o tym wiedzą. Więc trudno żeby on nam doradzał jak mamy tworzyć strategię, niech się zajmie swoim podwórkiem. Nie dyskutując tu na temat tego, czy Katowice to jest mniej, czy bardziej ważne miasto, to jest największe miasto. Natomiast kiedy miałem okazję być tutaj na tym spotkaniu, później niestety była Komisja Rozwoju, radni nie mogli uczestniczyć w tym akurat spotkaniu, natomiast

miałem okazję usłyszeć fragment wypowiedzi Pana Piotra Uszoka, który zaczął od dróg. Chcę powiedzieć, że jeżeli my w *Strategii* będziemy mówili tylko o drogach, tak jak miasto Katowice w swojej, no to zabrnjemy w ślepy zaułek, bo to jest tylko narzędzie, a nie cel. Celem jest to żeby tutaj ruszyły wreszcie uczelnie, targi, gospodarka, a drogi to jest tylko narzędzie, element, który prowadzi tylko do tego celu. Druga rzecz: sprawa konsultacji. Bardzo dobrze, że radni na każdym etapie są w prowadzani w proces konsultowania. *Strategia* jest niezwykle ważna – co będzie zapisane w *Strategii*, to być może dostanie pieniądze, to działanie dostanie pieniądze. Co nie będzie zapisane pieniędzy nie dostanie. Tak, że myślę będziemy dyskutowali merytorycznie, kiedy będzie posiedzenie poświęcone *Strategii*, ale myślę, że tutaj należałoby zaznaczyć tą sprawę formalną.

- **Marszałek Michał Czarski** – *ad vocem* chciałem wyjaśnić, bo tutaj dwóch radnych przed chwilą wypowiedziało swoje żale i utyskiwało, że nie prowadziłem ja, albo ktoś z radnych. Panowie, niestety, to znaczy, że albo mnie wcześniej nie słuchaliście, albo umknęła wam bardzo ważna informacja. Otóż są cztery subregionalne konsultacje. Nie przeszkadzało wam, że Pan Prezydent Krywult prowadził taką konsultację w Bielsku, nie przeszkadzało wam, że Pan Prezydent Fudali, że Pan Wrona w Częstochowie, no i siłą rzeczy powinna się ta konsultacja odbyć w urzędzie w Katowicach. Ponieważ jednak Katowice nie dysponują taką salą, a spodziewaliśmy, że będzie duże zainteresowanie, cośmy się trochę jednak przeliczyli, ale to nie my, ale osoby, który miały szansę w takiej konferencji subregionalnej dla aglomeracji wystąpić i zabrać głos, co nie oznacza, że nie są aktywni, ponieważ szereg informacji spływa od uczestników oraz od nieobecnych, ale moje otwarcie tej konferencji i jej prowadzenie w każdym z tych miast była prowadzona z pełną premedytacją. I też nie była wymyślona z czwartku na piątek, bo w roku 2000, kiedy się odbywały konsultacje nad uchwaleniem ówczesnej *Strategii*, to takie konsultacje w subregionach też miały miejsce. Dlatego nie rozdzierałbym tutaj szat czy to dobrze, czy niedobrze, że ktoś ma *Strategię* – ma prawo zabrać głos. I gdyby też te osoby, które tu mówiły, albo w tym uczestniczyły do końca, to też by widziały, że nasza rola w tej konferencji była znacznie bardziej widoczna, niż tych osób... co zresztą osobiście ubolewam, bo chciałbym, żeby tu pełna symetria była, albo nawet, żeby te osoby nas na tyle zapładniały swoimi pomysłami, że zmusiłoby nas to do zdecydowanie innego spojrzenia na dotychczasowe prace, co zresztą ma miejsce, ale nie w wydaniu tych konsultacji, ale przede wszystkim w wydaniu tych konsultacji ze środowiskiem naukowym i różnego rodzaju propozycje teraz w trakcie, może w mniejszym stopniu co do metodologii, ale do uwzględnienia różnego rodzaju zmian. Stąd też nieważne mogłoby się wydawać kto prowadzi, ale w tym przypadku akurat inaczej uważam, że było bardzo ważne, żeby taka konsultacja w subregionie nie przebiegała pod dyktando tego, który będzie

później wnosił o uchwalenie, tylko trzeba się tą władzą w sposób umiejętny podzielić i przestrzegając zasad demokratycznych również i dać możliwość nie tylko poprowadzenia takich konsultacji, ale i dołączenia do zespołu roboczego po jednym przedstawicielu rekrutującym się z tych czterech subregionów do pisania tejże *Strategii*.

- **radny Antoni Sosnowski** – mam dwa pytania do sprawozdania z prac Zarządu. Dział III w zakresie inwestycji: Zarząd propozycję Prezydenta Katowic dotyczącą przebudowy torowiska tramwajowego w rejonie ulic: Pocztowej, Św. Jana i rynku. Ta propozycja jest przyjęta pod warunkiem uzyskania pozytywnej opinii Wojewody Śląskiego. jest to takie troszkę niepokojące. Czy są jakieś zagrożenia dotyczące przyjęcia tej propozycji, czy jest to tylko zwykła formalność ? Drugie pytanie, dział IV, w zakresie mienia, geodezji, kartografii: Zarząd wyraził zgodę na nieodpłatne przekazanie kopii danych cyfrowych z Wojewódzkiego Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego do Powiatowego Zasobu w Wodzisławiu Śląskim. Czy jest to wyjątek, ponieważ w tym samym dziale jest napisane, że Zarząd uchwalil regulamin WODGiK w Katowicach. Czy jest tam ujęte, że powiaty będą mogły nieodpłatnie otrzymywać dane ?
- **radny Jędrzej Jędrych** – Szanowny Panie Marszałku ! Ja bardzo nie lubię prowadzić rozmowy w ten sposób, ale powiem tak: moim zdaniem Pan Marszałek w odpowiedzi skoncentrował się bardziej na tym wątku, który przedstawiał Radny Michał Wójcik. Ja bynajmniej nie mam poczucia żebym się żalił, bo jeżeli ja się żaliłem wtedy, to Pan się potem tłumaczył. Natomiast ja bardzo Pana prosiłem, żeby w swojej wypowiedzi poinformował nas Pan o tym jaki jest obecnie stan prac nad *Strategią*, natomiast kwesta kto akurat to spotkanie prowadził i gdzie ono się odbywało, to w moim przekonaniu ona charakter bardziej symboliczny, ale drugo-, a nawet trzeciorzędny. Bynajmniej nie chciałbym, żeby Pan traktował moją wypowiedź jako formę żalu. Mam też nadzieję, że Pan też się z tego powodu przed nami nie tłumaczył.
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – czy ktoś jeszcze w tym punkcie ?... Panie Radny ! Jak się zamienimy miejscami to będzie Pan decydował kto ma teraz mówić, dobrze ?
- **Wicemarszałek Jan Grela** – akurat ja odpowiem... Panie Rajmundzie ! Proszę niech Pan pozostanie ! Jeśli chodzi o Beskidzkie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe i inne wojewódzkie pogotowia, jak również Grupę Beskidzką GOPR i Grupę Jurajską GOPR, w konkursie otwartym wszystkie te podmioty złożyły wnioski i za wyjątkiem WOPR-u częstochowskiego wszystkie miały pod względem formalnym źle wypełnione wnioski. W związku z powyższym komisja oceniająca odrzuciła te wnioski, dlatego

Zarząd nie mógł przyjąć ich do realizacji. Bardzo bym Pana prosił, żeby Pan nie wprowadzał Pan Radnych w błąd i nie czytał tylko fragmentu, bo jeszcze w tym piśmie, wysłanym przez Pana Dyrektora Raczka, napisane jest tak: *Zarząd Województwa Śląskiego zaprasza do złożenia oferty na kolejny konkurs, który zostanie wkrótce ogłoszony. Szczegółowe informacje na stronie internetowej.* I tak się też stało, że Beskidzkie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe złożyło wniosek kompletny i na to środki są zabezpieczone. W przypadku wszystkich tych grup to jest 400 tys. na rok 2005, aczkolwiek na BWOPR jest tych pieniędzy 58 tys. zł. W związku z powyższym mam nadzieję, że komisja rozpatrzy pozytywnie, bo jest już prawidłowo złożony wniosek. Pan Prezes Gazda, z którym przed chwilą rozmawiał Pan Dyrektor Raczek i z którym ja również rozmawiałem będą w Szczyrku, nie ma żadnych pretensji i powiem zdanie więcej, nie życzy sobie, żeby Pan jego interesy i tej Grupy reprezentował. Tyle mam w tej sprawie do powiedzenia. Na pewno pieniądze dostaną.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – ...Panie Radny ! Proszę na miejsce na razie ! Proszę siadać ! W jakim trybie ? Są odpowiedzi na pytania Państwa Radnych ! ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Ja naprawdę staram się być niezmiernie elastyczna...

- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Ja chciałbym się tutaj ustosunkować, bo wniosek WOPR-u jest na wyższą kwotę i chciałem powiedzieć, że rozmawiałem zarówno z Panem Prezesem Gazdą, jak i Wiceprezesem Gadochą i ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Pani Przewodnicząca ! To, co sugeruje tutaj Pan Grela to jest po prostu, no, wielka niegrzeczność ...[głosy z sali, poza nagraniem]... i chciałem Panu powiedzieć jedną rzecz, że wniosek jest na kwotę ponad 90 tys. zł i ja mam pytanie dlaczego tylko 58 tys. jest przewidziane, skoro wniosek jest na ponad 90 tys. ? A poza tym chciałbym widzieć decyzję, bo to, że Pan powie tutaj, że to będzie rozpatrzone, to jeszcze nie jest decyzja.

- **Marszałek Michał Czarski** – niejako kontynuując jeszcze tą wypowiedź dotyczącą stanu prac nad planem(?) chcę przypomnieć, że na poprzedniej sesji o tym mówiłem, ale jeśli jest takie życzenie mogę to przypomnieć, aczkolwiek prace nad nowelizowaną *Strategią* mają swój stały bieg i nie wiem czy jest sensownym, żeby się odnosić od początku, a więc od momentu przyjęcia kalendarium i stanu prac. Więc tylko skrótowo: powstał zespół roboczy, po powstaniu zespołu roboczego nawiązany został kontakt z pracownikami Akademii Ekonomicznej, którzy mieli swój główny udział przy tworzeniu pierwotnej *Strategii*. Myślę tu o Panu Profesorze Klasiku, jak i Profesorze Kuźniku. Następnie odbyły się 3 warsztaty obejmujące 4 grupy problemowe. W oparciu o to powstała wersja robocza, która została również przedstawiona

w Internecie i która jest do przeczytania, w związku z czym czuję się zwolniony, by w tym miejscu ją przedstawiać. Ta wersja robocza została skonsultowana na czterech spotkaniach subregionalnych. W dniu jutrzejszym również odbędzie się taka konsultacja z Państwem, z tymi osobami, które będą się chciały zapoznać z tym dokumentem i ramowo będzie to przebiegało w ten sposób, że oprócz otwarcia i zagajenia i czemu służy, jakie są istotne różnice związane z nowym okresem programowania unijnego 2007-2013 i 2014-2020, to również jest to związane z koniecznością dostosowania tego dokumentu wiodącego jakim będzie pisane *regionalnego programu operacyjnego*, który będzie bezpośrednio negocjowany z członkami Komisji Europejskiej. Następnym w porządku, poza tym wprowadzeniem, było zaprezentowanie w formie multimedialnej *Strategii*. I trzeci punkt dotyczył dyskusji. Ten trzeci punkt, wydawało się, a nawet byłem przekonany, że tu ta rola przekazania tego szefom tych miast, gdzie ta *Strategia* będzie przede wszystkim realizowana, bo przecież jednym z pryncypiów zawartych w projekcie NPR-u jest wytyczna, że rozwój terenów będzie się odbywał w oparciu o duże miasta, stąd też priorytet, jaki został nadany dużym miastom nie jest przypadkowy. Konferencja podsumowująca ten okres prac – 30. w tej sali – odpowie na ile ta dyskusja i te wnioski, które mogły zostać uwzględnione (niektóre się wzajemnie wykluczają), jak tą kolejną wersję *Strategii* widzimy po tej konsultacji. I wreszcie cały miesiąc jest przewidziany na upublicznienie tego dokumentu, ta, by w miesiącu maju, w trzeciej dekadzie maja przedstawić go jako wersję ostateczną do uchwalenia na sesji Sejmiku. Powtórna konsultacja po naradzie przeglądowej dla Państwa przewidziana jest w miesiącu kwietniu tak, żeby się nie spotkać z zarzutem, że późno został dokument przedstawiony, albo, że mieliście Państwo – poza spotkaniami subregionalnymi – zbyt mały udział w tworzeniu *Strategii*. Gdyby do tego kalendarium były uwagi, oczekuję na propozycje natury merytorycznej – chętnie skorzystam. Co do przebudowy torowiska: to wiąże się z faktem, że ta linia jest przebudowywana z *kontraktu wojewódzkiego*. To są środki, które otrzymujemy z budżetu Państwa, stąd mając wątpliwości czy położenie drugiego torowiska przy istniejącym śladzie nie jest rozszerzeniem zadania, co w przypadku innej inwestycji mieliśmy już z Wojewodą różnice poglądów, no i nie można się w tym wypadku nie liczyć ze zdaniem Wojewody, bo to on nie tylko daje pieniądze, ale później rozlicza. Zatem, by nie narazić jeśli nie siebie, to swoich następców na taki dyskomfort, że administracja rządowa stwierdzi, że jest to niezgodne z wcześniej zatwierdzonym zakresem rzeczowo-finansowym, to ze względów zwykłej ostrożności to zwrócić się do Wojewody. Co do przekazania zasobu: nie obowiązuje tu zasada, że jedni, wybiórczo, będą musieli płacić, czy nie – mówię o jednostkach samorządowych – i tak jak Wodzisławia, tak każdego innego powiatu taka zasada będzie dotyczyć. Co do użyczeń za chwilę ustosunkuje się do tego mój zastępca. Co do targów w Berlinie: one nie mają nic wspólnego z

finansowaniem unijnym. To są nasze pieniądze, które wydajemy, razem z innymi samorządami, i bez względu na to jakie jest Pana stanowisko, bo łatwo zgadnąć – ma Pan swoje uwagi i ma Pan prawo do tego – to i samorząd ma nie tylko prawo, ale obowiązek być na tego typu imprezach, ponieważ to nie jest tylko *widzimię* Samorządu Województwa, tylko razem z nami uczestniczą przedstawiciele samorządów lokalnych, miast – Bielsko jest aktywne. Co do efektywności tych targów, to oczywiście można to okpić i kiedy się coś kończy w piątek, to nie można pytać jakie będą z tego korzyści w poniedziałek. Trzeba poczekać, uzbroić się w cierpliwość i później w kompleksie różnych działań promocyjnych, nie tylko związanych z udziałem w jednym targach czy wystawie, na to spojrzeć. Natomiast to są działania, które wszyscy prowadzą bez względu na ostateczny wynik. Z góry nikt nie zakłada, że dla zwykłej ostrożności, czy oszczędności lepiej w tym nie uczestniczyć, no bo to tak, jakbyśmy się na wstępie sami z tego wykluczali, aczkolwiek zgadam się, że nie każde będzie można uznać za trafione ze stuprocentową skutecznością, bo nigdy nie ma tak w promocji, by mogła się takim wskaźnikiem legitymować.

- **Wicemarszałek Jan Grela** – jeśli chodzi o Berlin, to ja tylko dodam, że koszty Urzędu Marszałkowskiego są zerowe. Natomiast około 10 tys. – koszty powierzchni targowej – pokryła Śląska Organizacja Turystyczna. Koszty transportu pokryte były przez współwystawców. Ja Pan Marszałek wcześniej jest to impreza targowa jedna z większych w Europie, a może i w świecie i proszę mi wierzyć, że region śląski w całości: Dolny, Opolskie i Górny w zasadzie nagroda i zwycięstwo tego stoiska było dzięki temu zjednoczeniu sił. Tyle mogę powiedzieć i nie wyobrażam sobie, żeby na tych targach w Berlinie kiedykolwiek zabrakło Śląska. Przechodząc do spraw o które pytał Pan Zapala, to w ubiegłym roku wpływy z tytułu dzierżawy pomieszczeń na Dąbrowskiego były w kwocie 564 tys. zł, a wydatki 455 ty. zł, tak, że bilans jest dodatni, aczkolwiek jeśli chodzi o podmioty, które wydzierżawiają te powierzchnie lokalowe, to zapraszam do Wydziału Geodezji, czy do Śląskiego Zarządu Nieruchomości – poszczególne pozycje Pan sobie sprawdzi. Jeżeli chodzi o tychy – nieruchomość przy ulicy Sienkiewicza 6 – cena z oszacowania jest ponad 90 tys. zł i odbędzie się przetarg nieograniczony 25 kwietnia o godz. 9⁰⁰ w sali 181 Urzędu Marszałkowskiego – wadium 9 tys. zł. Obecnie ten budynek jest w części przedmiotem najmu. Była to sala kinowa, która częściowo jest zajęta jako powierzchnia magazynowa. Jeżeli chodzi o Wisłę – również przetarg odbędzie się 25 maja br. – cena z oszacowania 527 tys. zł – przetarg oczywiście nieograniczony. A jeśli chodzi o Górki Wielkie, o tą darowiznę, będzie następny punkt sesji, to wszystko dokładnie wyjaśnię.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – czy ktoś z Członków Zarządu chciałby jeszcze ?... Dziękuję ! Panu Radnemu nie udzielam już głosu – zamykam punkt 3. Wniosek formalny ? Proszę !
- **radny Rajmund Pollak** – wnioskuję o sprawdzenie quorum !
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – padł wniosek o sprawdzenie quorum. Proszę komisję...
- **radny Rajmund Pollak** – nie komisję ! Zgodnie z § 21 ust. 2 powinno być sprawdzenie listy obecności... Nie, Panowie, że ktoś się wpisał, że jest na sesji, a za chwile go nie ma. Powinno być sprawdzenie listy obecności i do protokołu. Tak jest w naszym *Regulaminie* !
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – ... to już Panie Radny ?
- **radny Rajmund Pollak** – proszę o sprawdzenie listy obecności i do protokołu, kto jest.
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – dziękuję ! Ponieważ procedujemy wedle pewnych reguł określonych *Regulaminem*, to proszę komisję skrutacyjną o sprawdzenie quorum... Przypominam Państwu, że quorum nam jest w tej chwili do niczego niepotrzebne, ale zgodnie z wnioskiem... intencją, nie z wnioskiem Pana Radnego... Czy ktoś z komisji liczy ?... Panie Radny nie udzielam Panu głosu – dość ! Nie udzielam Panu głosu !
- **radny Rajmund Pollak** – potem będzie, że nie było nagrane. Paragraf 21 mówi: zarządzenie sprawdzenia obecności w celu stwierdzenia quorum, czyli quorum się sprawdza przez zarządzenie sprawdzenia obecności i do protokołu powinno się wpisać kto jest w danym momencie obecny, a kto nie jest. Moim zdaniem powinniśmy zakończyć sobie z żartami z tego Sejmiku, bo są radni, którzy tylko tu po to przychodzą, żeby podpisać, że są...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – zgłosił Pan wniosek, to proszę o zakończenie...
- **radny Rajmund Pollak** – tak, że Pani Przewodnicząca ! Pani proceduje w sposób nieprawidłowy. Wnioskuję, zgodnie z § 21 pkt 10 *Regulaminu* Sejmiku zarządzenie sprawdzenia obecności w celu sprawdzenia quorum. I tym razem, Panie Przewodniczący, mam nadzieję, że to się nagra.

- **radny Grzegorz Makowski** – Proszę Państwa ! Wnoszę o pięciominutową przerwę.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – ogłaszam 5 minut przerwę, a komisję skrutacyjną proszę o przygotowanie się.

[przerwa w obradach]

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – wznawiamy obrady. Bardzo proszę przedstawiciela komisji skrutacyjnej o zabranie głosu.

- **radny Marian Gajda** – na 48 radnych obecnych na sali są 32 osoby. Nie ma Radnego Pollaka.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – zamykamy punkt 4... No nie ma kolegi wnioskodawcy, Pana Rajmunda, któremu bardzo zależało na tym momencie – kontynuujemy. Zanim przystąpimy do kolejnego punktu mam apel. Proszę szefów klubów o dopilnowanie kolegów byśmy nie wychodzili. Musimy zrobić zdjęcie... Zostały rozdane dodatkowe projekty uchwał...

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku obrad o projekt uchwały w sprawie potępienia zbrodniczego rozkazu Stalina sprzed 65 lat - wymordowania polskich oficerów, jeńców wojennych przez władze ZSRR (druk II/665):

za	18
przeciw	0
wstrzym.	12

Wniosek nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości.

- **radny Marian Gajda** – Radny Pollak nie głosował.

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku obrad o projekt uchwały w sprawie apelu do Radnych Sejmiku i radnych sejmików wojewódzkich w sprawie poddania się autolustracji (druk II/666):

za	21
----	----

przeciw	1
wstrzym.	13

Wniosek nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości.

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku obrad o projekt uchwały w sprawie powołania Komisji doraźnej Sejmiku ds. oszacowania strat wojennych województwa śląskiego poniesionych w wyniku II wojny światowej (druk II/667):

za	25
przeciw	1
wstrzym.	10

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – wobec uzyskania bezwzględnej większości druk II/667 wprowadzamy jako punkt 23. Proszę Państwa ! Kontynuujemy ... wniosek formalny Pan Radny ma ?
- **radny Rajmund Pollak** – proponuję reasumpcję głosowania na temat uchwały dotyczącej potępienia zbrodni katyńskiej z tego względu, że... Proszę Państwa ! Państwo ogłosiliście przerwę i nie zostałem powiadomiony... chwileczkę... Przewodnicząca nie powiadomiła... nikt mnie nie powiadomił o zakończeniu przerwy...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Pan Radny raczy żartować... Teraz to już Pan przesadził !
- **radny Rajmund Pollak** – chwileczkę ! Nie było w czasie głosowania obecnego radnego sprawozdawcy i tutaj w tym wypadku radny sprawozdawca ma prawo do omówienia tego punktu obrad. I w związku z tym, do tej pory był taki zwyczaj...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – dziękuję Panu Radnemu, zrozumiałam uzasadnienie...
- **radny Rajmund Pollak** – ...dlatego wnioskuję o reasumpcję głosowania na temat potępienia zbrodni katyńskiej.
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – dziękuję bardzo ! Ja nie uwzględniam tego uzasadnienia. To już Pana interes

pilnować pięciominutowej przerwy i zakończenia tej przerwy, natomiast moim obowiązkiem jest wznowić i przegłosować ten wniosek... toż mówię właśnie Panie Radny !.. Proszę Państwa przegłosujemy wniosek dotyczący reasumpcji głosowania.

- **radna Jolanta Kopiec** – nie tylko w imieniu własnym, ale jak rozumiem większości osób siedzących na tej sali, a szczególnie klubu SLD – stawiam wniosek przeciwny. Było wyraźnie powiedziane; 5 minut przerwy. Wszyscy jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności na tej sali byli, za wyjątkiem wnioskodawcy, który moim zdaniem celowo uchylił się od obecności na sali po ogłoszeniu przerwy. W związku z czym absolutnie nie dopuszczam do sytuacji, że Pan dzisiaj opóźnia obrady, wprowadza Pan zamieszanie i jeszcze w tak istotnym momencie jak Pana wniosek o przegłosowanie nie ma Pana na sali, w związku z czym sprzeciwiam się zdecydowanie ponownemu głosowaniu.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – padł jednak wniosek formalny Kolegi Radnego i moim obowiązkiem jest poddać go pod głosowanie. Nie głosujemy projektu uchwały, tylko czy chcemy reasumpcji głosowania.

Głosowanie nad wnioskiem Radnego Pollaka o reasumpcję głosowania na projektem uchwały z druku II/665:

za	4
przeciw	24
wstrzym.	9

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

5. Informacja o działalności Biura Regionalnego Województwa Śląskiego w Brukseli:

- **Pan Paweł Klimek, Dyrektor Biura Regionalnego Województwa Śląskiego w Brukseli** – dziękuję serdecznie za umożliwienie przedstawienia działalności Biura Regionalnego w Brukseli. Jestem przekonany, że tylko bezpośredni kontakt i dyskusja pozwoli Państwu zapoznać się z tym, co robimy na forum Unii Europejskiej, a jednocześnie pozwoli to wzbogacić działalność Biura o Państwa uwagi, sugestie, czy też oczekiwania. Biuro zaczęło działać we wrześniu 2002 roku na podstawie stosownej uchwały i innych przepisów. Jednym z takich istotnych przepisów jest atestacja Ministerstwa Spraw

Zagranicznych Regionu Bruksela, przyznawana corocznie dla różnego rodzaju biur regionalnych. Polskie biura nie są w tym przypadku wyjątkiem i my oczywiście taką atestację posiadamy. Ja mam zaszczyt reprezentować Województwo Śląskie od września 2003 roku. Unia Europejska, to jak wszyscy dobrze wiemy, to obecnie 25 krajów, ponad 450 mln mieszkańców i 254 regiony. Budżet UE w tym roku to jest 106 mld euro, a dwie pozycje w nim zajmują szczególną rangę, to jest pozycja *wspólna polityka rolna* i *polityka spójności* (regionalna). Polityka rolna to jest 50 % budżetu, pozostałe już jej nie dorównują. Czy się zajmuje się Biuro Regionalne. Porusza się na dwóch podstawowych obszarach: promocja i informacja. Promocja działająca w dwóch kierunkach. Jeden to jest reprezentowanie Województwa w UE, wobec jej instytucji i przedstawicieli. Drugi, to jest przekazywanie informacji o UE Województwu, administracji, instytucjom publicznym i podmiotom prywatnym. Dlaczego jest tak istotna ta działalność promocji i informacji ? Nam się czasami wydaje, że ludzie już tak dużo wiedzą o nowych krajach członkowskich, że Polska jest najważniejszym z tych krajów pod względem potencjału ekonomicznego i demograficznego, ale na jednym z posiedzeń Rady Ministrów, czyli organu który kieruje Unią, za prezydencji holenderskiej, przewodniczący poprosił o zabranie głosu przedstawiciela *Czechosłowacji*. Słowak spojrział na siebie, Czech na Słowaka, który z nich ma zabrać głos. I wydawałoby się, że po 1 maja 2004 roku ludzie w UE już wiedzą jak to wygląda, jak wyglądają nowe kraje członkowskie, jak wyglądają nowe regiony. I to samo – ta wiedza o Polsce również nie jest zbyt duża. Ja staram się prezentować Województwo śląskie i takim przykładem moim ulubionym, gdy ludzie mnie pytają: *co to jest województwo śląskie ?* Mówię wtedy: *Proszę Państwa ! To jest pół Belgii. Belgia to jest 30 tys. km², 10 mln mieszkańców – województwo śląskie to 13 tys. km² i 5 mln mieszkańców, więc już macie wiedzę jaki to jest potencjał.* Ludzie mówią: *a nam się wydawało, że to jest zupełnie co innego.* Zestawiając województwo śląskie z krajami, które weszły z Polską do Unii – Cypr, Malta, kraje nadbałtyckie – to rzeczywiście nasz region ...[koniec kasy 2 a]... to przede wszystkim Parlament Europejski. Ostatnio miałem spotkanie z eurodeputowanymi z naszego regionu. Udało nam się ustalić wspólne obszary działania, ponieważ poruszają się oni na takich obszarach *z lotu ptaka*. Oni patrzą na Europę z punktu widzenia *makro*, biura regionalne patrzą raczej z punktu widzenia interesów społeczności regionalnej i stąd nasza działalność będzie się bardzo dobrze zazębiać, zwłaszcza, że mamy swoim przedstawicieli także w Komitecie Regionów. Wspólne działanie naszych deputowanych i przedstawiciela ziemi śląskiej w Komitecie Regionów pozwala na to, żeby wystąpiła synergia. Jeżeli deputowani mają jakąś inicjatywę, którą chcą przeprowadzić w Parlamencie – ona wzmocniona kolejnym działaniem w Komitecie Regionów skutkuje tym, że taka inicjatywa jest zauważona. Mamy swojego przedstawiciela w Komitecie Społeczno-Ekonomicznym, Pana Donocika i znowuż ten sam temat

się pojawia. Jeżeli mamy wspólny interes regionalny, czy ogólnopolski – możemy go zawsze przeprowadzić na tych kilku płaszczyznach. I to jest bardzo istotny element, że nie gramy pojedynczo, że nie ma tam działania oddzielnie – dopiero zespolenie działań skutkuje rzeczywiście możliwością wpływania na proces decyzyjny w Unii Europejskiej. I oczywiście ja mam również za zadanie przekazywanie tego, co się dzieje w Unii naszym mieszkańcom, pokazywania... Unia w tej chwili dla Polski jest faktem. Ja z faktami nie dyskutuję. Obywatele polscy wypowiedzieli się w referendum, więc dajmy ludziom szansę skorzystania z tego, co Unia nam oferuje. Biuro zajmuje się wyszukiwaniem takich informacji, które docierają do różnego rodzaju instytucji i tu chciałbym mówić o podmiotach Biura, które pomagają nam realizować nasze zadania statutowe. Jednym z takich wiodących partnerów jest *Śląski Związek Gmin i Powiatów*, który działa z nami na podstawie stosownej umowy. On zrzesza blisko setkę samorządów naszego województwa. W tym momencie moje zadanie jest ułatwione – mam jednego interlokutora i informacje są skanalizowane i przekazywane do zainteresowanych podmiotów, co nie znaczy, że ja nie udzielam pomocy, czy informacji jednostkom samorządu terytorialnego, które się do mnie zgłaszają, a które nie są członkami Związku. Współpracuję z uczelniami wyższymi, z nauczycielskimi kolegami języków obcych i z placówkami oświatowymi różnego szczebla. Staram się również współpracować z partnerami społecznymi. Są to związki zawodowe, organizacje pozarządowe, stowarzyszenia, kluby sportowe i oczywiście będąc na miejscu jestem do dyspozycji wszystkich przedstawicieli naszego województwa – w zeszłym roku to było ponad 30 delegacji z naszego województwa, które chciały poznać funkcjonowanie Unii Europejskiej. Oczywiście również, jeśli pojawiają się partnerzy zagraniczni to moim zadaniem jest im pomagać i umożliwić im dostęp do pełnej wiedzy o naszym województwie. Jakie są zadania Biura? To jest przede wszystkim występowanie w interesie województwa, zarówno do Komisji Europejskiej, w Parlamencie, w Komitecie Regionów, czy też w Komitecie Społeczno-Ekonomicznym. Promocja województwa – to jest poszukiwanie partnerów do współpracy międzyregionalnej. W ubiegłym roku to było ponad 80 propozycji przekazanych przede wszystkim do Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, ale nie tylko. Poszukiwania partnerów do współpracy. Przykład sprzed kilku dni: szwedzki szpital specjalizujący się w leczeniu urazów po wylewach szukał partnera do współpracy. Dla mnie to jest oczywiste, jako dla mieszkańca województwa śląskiego, że taką wyspecjalizowaną jednostką, która zajmuje się rehabilitacją takich osób – bo to był ukierunkowany program są Repty i tą informację przekazałem naszym lekarzom. I mam nadzieję, że ta współpraca zadziała. Jeżeli nie, to mam nadzieję, że oni tą pałeczkę prześlą dalej i komuś kto będzie potrafił skorzystać z tej oferty, to będzie miał szansę na ciekawą współpracę. Naszym zdaniem jest przekazywanie informacji mieszkańcom. Oczywiście w dobie

Internetu nie uciekniemy od tego i to jest najszybsza forma komunikacji. na naszej stronie mamy już ponad 350 informacji. Za chwilę pokaże jakiego rodzaju są to informacje i na okres samodzielnego funkcjonowania tej strony (8 miesięcy) mamy już 36 tys. odwiedzin, a licznik jest taki, że nie da się po kilka razy wchodząc na stronę *nabić*. Maszyna rejestruje tylko jedno IP, więc nawet jeśli ktoś wchodzi dziesięciokrotnie w danym dniu, to jest zarejestrowany tylko raz. Ja się nie dziwię, że ludzie wchodzą, bo są tam ciekawe informacje – monitorowanie przyszłego okresu finansowania, przyszłej polityki finansowej – lata 2007 –2013, pod kątem zwłaszcza polityki regionalnej, a taki wykładnikiem co się będzie działo jest trzeci raport o polityce spójności społeczno-ekonomicznej Unii Europejskiej. Te działania idą bardzo dobrze w naszym kraju, są prowadzone przez Ministerstwo Gospodarki, Urząd Marszałkowski, Urząd Wojewódzki. Moim zadaniem jest również informowanie o tym, co się dzieje w innych obszarach, które nie są tak centralnie skanalizowane. To są programy dotyczące edukacji, zdrowia, kultury. I to, co trzeba podkreślić, w tej nowej perspektywie finansowej te programy mają trzykrotnie zwiększony budżet: nauka, edukacja, kultura, zdrowie. Kolejna rzecz to są te wiodące obecnie tematy w Unii Europejskiej, to jest rewizja *strategii lizbońskiej* i poszukiwania nowych dróg po to, żeby te wyjątkowo wysoko postawione cele Unia Europejska osiągnęła. Druga strategia – *göteborgska* – strategia zrównoważonego, trwałego rozwoju. I te informacje znajdują się na naszych stronach. Kolejna rzecz to jest obserwacja i uczestnictwo w posiedzeniach Komitetu Regionów. Pan Marszałek tam reprezentuje Województwo. Moim zadaniem jest również przygotowywanie informacji z tych ciał, które opiniują niekiedy bardzo istotne dla samorządów akty prawne, ponieważ 80 % prawa unijnego jest wdrażane na szczeblu regionalnym, stąd bez wiedzy o przyszłym aktach prawnych wchodzących w życie, a proces decyzyjny w Unii, to jest 3, 4 lata od momentu rozpoczęcia, bez wiedzy o tym na co się zanoszą i bez wpływania na kształt końcowy przepisu, nie będzie nam łatwo funkcjonować w przyszłym ustawodawstwie. Na szczęście, tak jak mówiłem te 3 podstawowe instytucje, które wymieniałem mogą nas tam reprezentować. To, o czym już mówiłem, przekazywanie dziesiątek informacji do różnego rodzaju podmiotów regionalnych, ekspertów, opracowań studialnych. Ostatnią taką ciekawą informacją, to był raport na temat restrukturyzacji hutnictwa w Czechach i w Polsce w lipcu ubiegłego roku. Ja oczywiście pominąłem Czechy, bo nie jest to temat, który mnie pasjonuje, chociaż mój kolega z czeskiego biura bardzo dokładnie przeczytał strony dotyczące raportu o hutnictwie czeskim. I tam małymi gwiazdkami była zaznaczona informacja, że *Komisja w związku z przyznaniem nienależytej pomocy państwowej Hucie Częstochowa zamierza wszcząć postępowanie wyjaśniające*. Ja tą wiadomość posłałem zarówno do Huty Częstochowa, jak i do władz Miasta Częstochowa, bo to jest ich jeden z głównych pracodawców. Oni o tym, że – o czym później mówiły głośno media – wiedzieli w lipcu,

choć cała operacja w sensie medialnym rozpoczęła się w listopadzie. Kolejne działanie to jest promocja województwa śląskiego. Należy się przebijać do świadomości ludzi, jak ważny jest ten region, nie tylko w Polsce, ale ja ważny jest w Europie i robimy to na szeregu imprez promocyjnych, organizowanych bądź samodzielnie, bądź z naszymi partnerami, kolegami z innych polskich biur. To jest przygotowywanie różnych informacji, prezentacji dla instytucji europejskich, ale nie tylko. To jest przygotowywanie informacji dla mediów działających w Brukseli, organizowanie niekiedy podróży studyjnych dla dziennikarzy unijnych do naszego regionu i to jest stała aktualizacja strony internetowej. Jakie informacje przesyłamy? Są dziesiątki programu, które idą mniej głównym nurtem – programy z zakresu edukacji, współpracy miast (*town twinning*), kultura, media, młodzież, zdrowie publiczne, programy społeczne. Są tu przykłady. Program *town twinning* pozwala uzyskać dla gmin dotacje na poziomie 5 – 20 tys. euro na współpracę między miastami. Z tego co wiem bardzo dużo skutecznych aplikacji było z województwa śląskiego, m.in. z Gliwic. Są programy społeczne, np. program z budżetem 800 tys. euro, który ma za zadanie marginalizację społecznego wykluczenia. To, na co nasze stowarzyszenia szukają dodatkowych środków. Konkurs na projekty dotyczące równouprawnienia kobiet i mężczyzn, a unia wyprzedza nasze pojęcia na ten temat, bo wiodącym tematem w tym roku jest walka o dostęp dla dzieci dla ojców, którym matki utrudniają możliwość kontaktu z własnymi dziećmi. Oczywiście to nie wyklucza aplikacji do innych programów, ja podaję jak niekiedy te programy nas wyprzedzają. To są różnego rodzaju programy dla organizacji młodzieżowych, gdzie w tym roku jest szansa na dotację w wysokości 100 tys. euro na współpracę kilku państw. To są granty w ramach programu kultura. Budżet tego programu wynosi 50 mln euro. Chciałbym zwrócić uwagę na naprawdę ciekawe programy jak np. *Tempus*. W tym programie – i to wisi na naszych stronach – są również adresowane bezpośrednio do zainteresowanych. Czyli jeżeli *Tempus* dotyczy indywidualnych grantów dających możliwość stypendiów pracownikom akademickim – kwota niebanalna 5 tys. zł indywidualnego grantu, to ja to wysyłam do wszystkich uczelni województwa śląskiego, tych, które są łatwo dostępne internetowo, bo jeżeli mam zmarnować 3 godziny czasu żeby dogrzebać się wreszcie do adresu e-mailowego jakiejś instytucji, czy uczelni, no to trudno, to ona może tą informację znaleźć u nas, na naszej stronie. Bardzo ciekawa informacja, jeszcze do dzisiaj aktualna, bo aplikacje kończą się w maju, to jest *dialog społeczny i stosunki przemysłowe*, czyli stosunki między pracodawcą a pracobiorcą. Tutaj jest budżet blisko 12 mln euro. Jest tam kolejna kwota dotycząca pracodawców. Były to konkursy, które pozwalały uzyskać dofinansowania dla organizacji zakładowych na poziomie 50 tys. euro na szkolenia swoich pracowników w jaki sposób mogą bronić swoich praw. Oczywiście nie mam możliwości wysłania tego na setki

organizacji zakładowych, ale wszyscy znamy dwa główne podmioty związkowe w naszym województwie. Ta informacja trafiła do NSZZ Solidarność, OPZZ i do ROPS-u z prośbą o to, żeby rozpowszechnili tą informację jak najszerszej. To są informacje i oferty szkoleniowe dla organizacji pracowniczych – kwota 2 mln euro, z których nasi pracownicy mogą skorzystać. Kolejne informacje, to są informacje, które nie przekładają się bezpośrednio na pieniądze, ale mogą się przekładać. To są informacje dotyczące przyszłej polityki spójności. Najważniejsza rzecz to *trzeci raport na temat polityki spójności i spójności społeczno-ekonomicznej*, ponieważ on stanowi bazę wszystkich przyszłych rozporządzeń Komisji Europejskiej dotyczących funduszy strukturalnych, funduszu spójności, np. dane *Eurostatu* dotyczące PKB w każdym z regionów, w tym w województwie śląskim. Te dane stanowią podstawę naliczania średniej, która decyduje o tym, czy dany region zostanie objęty celem pierwszym, czyli w perspektywie dalszej, czy będą tam bezpośrednio fundusze na rozwój. Kolejna informacja, nie do końca może być związana z funkcjonowaniem Unii Europejskiej, bo to jest nowy mechanizm – norweski. Norwegia wraz z Lichtensteinem i Islandią stworzyła oddzielny fundusz na finansowanie inwestycji w podobnym trybie jak to robią fundusze strukturalne. Niby niewielkie pieniądze, bo to jest 1 mld 200 mln euro, ale to są pieniądze. Z tych pieniędzy połowa jest przeznaczona dla Polski. O tych funduszach nasze samorządy terytorialne wiedziały już w marcu, zanim jeszcze rząd polski podpisał memorandum o tych funduszach – miało to miejsce w październiku 2004 roku. Te samorządy, które nie zdążyły się zmieścić z aplikacją do ZPORR-u, mają kolejny mechanizm, z którego mogą skorzystać, bo on działa bardzo podobnie jak fundusze strukturalne i to już nie są banalne kwoty, to jest 100 mln euro rocznie. Inne informacje, to jest to, o czym w tej chwili się tak powszechnie mówi – to są np. usługi publiczne. Komisja zanim przystąpi jakichś działań zawsze publikuje tzw. *zieloną księgę* stwierdzającą jaki jest stan zastały w różnych krajach członkowskich. Później na bazie tej analizy prezentuje *białą księgę* mówiącą jakie działania zostaną podjęte na rzecz usystematyzowania usług publicznych. To jest również z tematów, który obecnie krąży zarówno w Komitecie Regionów, jak i w Parlamencie Europejskim. Oczywiście nie należy tego mylić tego z dyrektywą o usługach, która jest w tej chwili tak powszechnie dyskutowana. Kolejne elementy, to jest raport o restrukturyzacji przemysłu hutniczego w Polsce i w Czechach o którym mówiłem. Kolejne, to przyszłość europejskiej polityki transportowej, gdzie zakłada się, że trzeba zbudować 20 tys. km dróg i tyle samo torów kolejowych, z czego znaczna część będzie robiona w Polsce. Kolejne informacje, może już mniej poważne, bo one nie dotyczą aż tak istotnych kwot, ale jeżeli mamy informację pt. *Europejski portal mobilności badaczy naukowych*, to naprawdę ten portal pozwala ludziom znaleźć dostęp do grantów, do stypendiów, ewentualnie również pozwala zorientować się czy są wolne miejsca pracy na określonych stanowiskach. Większość

uniwersytetów unijnych już się na tym portalu ogłasza. Inny, banalny, bo nie mówiący o pieniądzach program to jest *Zielony Tydzień* – europejski konkurs dla młodzieży szkolnej w wieku od 6 do 16 lat do przygotowania prac plastycznych, a najlepsze prace będą prezentowane w Brukseli, a trzech najlepszych w każdej kategorii wiekowej będzie miało zapewniony na koszt Komisji Europejskiej pobyt wraz z opiekunem w Brukseli. Kolejna informacja to jest *e-twinning*, czyli elektroniczne *bliźniaczenie* szkół, który pozwala się szkołom najpierw skomunikować. On już działa w 20 oficjalnych językach Unii Europejskiej. Co planujemy robić? To, co robiliśmy do tej pory, to były działania na bazie stanu naszego Biura jaki mamy do dnia dzisiejszego. Stan obecny: jedna osoba na pełnym etacie, w Katowicach jedna osoba na ½ etatu, pracownik merytoryczny – [REDAKTOR] i chciałbym korzystając z okazji serdecznie mu podziękować za współpracę. Ja go nazywam dyrektorem artystycznym strony internetowej, ale to rzeczywiście dzięki niemu i dzięki rzecznikowi prasowemu Urzędu Marszałkowskiego ta informacja rozchodzi się po świecie. Dzięki temu trafia do ludzi przysparzając mi pracy, bo mam na skrzynce internetowej do dzisiaj ponad 4 tys. maili. Lokal jaki mamy, to pomieszczenie – mały *mitting room* około 20 m², wyposażenie standard telefon, komputer, faks. Co będziemy mieli od połowy kwietnia? To dwa pokoje dla Biura o naprawdę wysokim standardzie. Jeden zamierzam przeznaczyć na miejsce do pracy, a drugi to byłaby stała sala ekspozycyjna województwa śląskiego, pokazująca jego atuty, pokazująca jego potencjał demograficzny, ekonomiczny, kulturalny. Druga sala będzie do pracy z lepszym sprzętem. Dodatkowo Asturia daje nam dostęp do w pełni wyposażonej sali konferencyjnej w całą aparaturę do tłumaczenia symultanicznego, dostęp do dwóch sal ekspozycyjnych – obie po 150 m² i wszystkie możliwości jakie daje centralna lokalizacja – jesteśmy położeni w centrum historycznym Brukseli, 200 m od rynku. Co zamierzamy w tym Biurze robić? Kolejne rzeczy to wystawa regionalna zajmująca już duże sale ekspozycyjne. Tu liczę na wsparcie Wydziałów Polityki Gospodarczej, Promocji, Kultury, bo rzeczywiście to Biuro na bazie Asturii może być bardzo dużą szansą dla nas wszystkich, jako ośrodek promocji województwa śląskiego w Unii Europejskiej. Planujemy cykliczne prezentacje gospodarcze, konferencje, seminaria. Tutaj bez partnerów regionalnych praktycznie rzecz biorąc samo Biuro nie wystarczy. Tu muszą się zaangażować podmioty gospodarcze, tu musi być zaangażowana specjalna strefa ekonomiczna, która wypełni treścią te pomieszczenia, pokaże jak duży potencjał mamy. To samo dotyczy również imprez kulturalnych, wystaw, czy różnego rodzaju wydarzeń. Jakie wyzwania na przyszłość stoją przed Biurem? Przede wszystkim wzmocnienie kanałów informacyjnych, jeszcze lepsze docieranie do ludzi z tą informacją. Nie każdy ma dostęp do Internetu, ale niestety fizycznie nie jestem w stanie rozesłać tysiąca listów. Jestem w stanie rozesłać ileś e-maili. Dzięki tym osobom, o których mówiłem mam możliwość docierania szeroko

do różnego rodzaju podmiotów w województwie śląskim, ale chciałbym, żeby ta informacja była jeszcze bardziej naceLOWANA, jeszcze lepiej trafiająca. Kolejne wyzwanie, to jeszcze lepsze wykorzystanie tych zasobów, o których mówiłem przed chwilą. Jestem przekonany, że przy dzisiejszej prezentacji będę miał jakąś inspirację ze strony Państwa ja to Biuro wykorzystać. Kolejna rzecz to jest wykorzystanie możliwości jakie dają nam kontakty z naszymi regionalnymi partnerami w Europie, z Walią, Nord – Pas – de – Calais, Styrią. Mam nadzieję, że to się uda zrealizować. Czego jako Biuro oczekujemy ? Oczekujemy lepszej identyfikacji potrzeb ze strony naszych partnerów. Chciałbym, żeby były pytania o informacje ukierunkowane, nie tylko pytania pt. gdzie można zdobyć pieniądze ? Najczęściej odsyłam do ZPORR-u. To jest zrozumiałe, bo to o co mnie samorządy proszę jest w większości przypadków realizowane w ramach ZPORR-u. Mamy jednak inną rzecz, mamy całe społeczeństwo obywatelskie, mamy NGOS-y(?), które łakną grosza na swoją normalną działalność i też chciałbym, żeby ta informacja do nich docierała. Ja już to robię. Jutro mamy właśnie zorganizowane przez ROPS spotkanie z organizacjami pozarządowymi, gdzie robię prezentację na temat jakich błędów należy unikać przy składaniu aplikacji do konkursów ogłaszanych przez Komisję Europejską, jakie chwytuje Komisja Europejska żeby uniknąć przypadkowych i nadmiernych aplikacji. Ta wiedza jest ludziom potrzebna i trzeba ją przekazywać. I co za tym idzie – to jest kolejne moje oczekiwanie – zwiększenie ilości bezpośrednich kontaktów z różnymi podmiotami z województwa, że nie tylko Internet, ale troszkę więcej kontaktów. I to, czego chyba wszyscy sobie życzymy, to zwiększenie ilości skutecznych aplikacji do konkursów Komisji Europejskiej, bo nie jest prawdą, że jeżeli my tylko będziemy wiedzieli o jakimś konkursie i złożymy aplikację, to go wygramy – nie ! Aplikacja ma być dobra, ona ma nie być jedyna. Jak będzie 5 dobrych aplikacji to pięć podmiotów samorządu terytorialnego wygra jakiś konkurs. Szwedzi są wyspecjalizowani np. w ochronie środowiska i potrafią w projektach dotyczących ekologicznego transportu, na 12 pozycji przyjętych zająć 10. Ja miałem kiedyś zarzuty, że to Biuro idzie *za otwarcie*, że właściwie tą informację należałoby chować pod kloszem. Nieprawda ! Im więcej ludzi będzie o niej wiedziało, tym lepiej. Tym lepiej będą ludzie potrafili korzystać z Unii, bo w niej jesteśmy. Na tym koniec – mam nadzieję, że nie przeciągnąłem. Jeżeli macie Państwo jakieś pytania, jestem do dyspozycji. Bardzo chętnie wysłucham Państwa sugestii i oczekiwań.

- **radny Rajmund Pollak** – mam wniosek formalny, zgodnie z § 21 pkt 10, zarządzenie sprawdzenia obecności w celu stwierdzenia quorum. Stwierdzenie quorum nie polega na tym, że dwóch radnych z komisji skrutacyjnej liczy innych radnych, tylko wyraźnie jest powiedziane w naszym *Regulaminie*, w punkcie 10, że sprawdzenie quorum polega na zarządzeniu sprawdzenia

obecności w celu sprawdzenia quorum. Dlatego proszę o procedowanie zgodnie z § 21 pkt 10.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny po co Panu to quorum ? To już tak pytam jako radna.

- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Chodzi o realizację *Regulaminu*. Jeżeli jest zgłaszany wniosek, to nie robi się socjotechnicznego chwytu w postaci takiej, że drugi radny daje wniosek następny, że ogłasza się przerwę i Pani nie sprawdza quorum, tylko ogłasza przerwę i dopiero po przerwie jest realizowany wniosek formalny. Wniosek formalny powinien być realizowany od razu, tak jak tutaj jest napisane, że: *wniosku formalnego o którym mowa w ust. 1 pkt 10 nie głosuje się*. Dlatego ja zgłaszam wniosek formalny o sprawdzenie obecności w celu sprawdzenia quorum.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – rozumiem, że na swoje pytanie odpowiedzi nie uzyskałam. Dziękuję bardzo, Pan Radny Makowski.

- **radny Grzegorz Makowski** – chciałem zgłosić wniosek przeciwny o zaniechanie sprawdzenia quorum, ponieważ takiej potrzeby nie ma.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – jest sugestia ze strony Przewodniczącego... § 13: *brak quorum każdorazowo stwierdza Przewodniczący Sejmiku...* i punkt 3 tego paragrafu: *w celu quorum Przewodniczący Sejmiku może zarządzić sprawdzenie obecności radnych...* Czy wystarczy Panu informacja komisji skrutacyjnej, że jest quorum, czy jeszcze czegoś Pan oczekuje od tych radnych, których nie ma ?

- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Mam nowy *Regulamin*. § 21 pkt 10 ust. 2 mówi wyraźnie: *wniosku formalnego o którym mowa w ust. 1 pkt 10 nie głosuje się*. Jednym słowem, jeżeli jest wniosek o sprawdzenie quorum, to Przewodniczący Sejmiku zarządza sprawdzenie obecności w celu stwierdzenia quorum. Dopiero sprawdzenie obecności potwierdza quorum, bo tutaj nie chodzi o to, czy komisja skrutacyjna sprawdzi ile rąk jest podniesionych, tylko chodzi o to, że jest sprawdzona lista obecności. I na tym to polega. I Pani Przewodniczący jest to nowy *Regulamin*, który został przez Sejmik zatwierdzony. I tutaj, to jest jedyny wniosek, który nie pozwala Przewodniczącemu Sejmiku na interpretację.

[prowadzenie obrad przejął radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku]

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuję Panu Radnemu ! Otóż pozwala na interpretację Panie Radny, ponieważ Pan nie czyta naszego *Regulaminu* całościowo. Nie można abstrahować od innych zapisów, które tą materię regulują. Przypomnę treść § 13. Pan doszedł do § 21, a nie zauważył Pan zapisów § 13. Ja pozwolę sobie, żeby była jasność zacytować:

1. *Sejmik podejmuje uchwały (czyli nie obraduje, ale podejmuje uchwały) przy obecności co najmniej połowy ustawowego składu Sejmiku, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.*
2. *Brak quorum każdorazowo stwierdza Przewodniczący Sejmiku.*
3. *W celu sprawdzenia quorum Przewodniczący Sejmiku może zarządzić sprawdzenie obecności radnych.*

Czyli mamy do czynienia z dwoma sytuacjami: quorum i sprawdzenie obecności. Jeżeli nie ma quorum możemy podjąć decyzję o sprawdzeniu obecności po to, żeby odnotować w protokole tych, którzy są nieobecni. Natomiast jeśli jest quorum i stwierdza to albo przewodniczący – tak jak jest nas tu teraz około 30 osób - albo potwierdza to komisja skrutacyjna. Ja stwierdzam, że w tej chwili na sali jest quorum, bo widzę w tej chwili trzydziestu kilku radnych i w związku z tym wniosek Pana Radnego w tym sensie nie poddaję pod realizację. Kontynuujemy obrady.

- **radny Antoni Sosnowski** – ja w związku z tym sprawozdaniem ma 3 pytania, bądź uwagi, bądź prośby. Pierwsze: używa Pan Dyrektor w swoim wystąpieniu wielokrotnie zwrotu *eurodeputowani*. Jest to zwrot niegodny z ordynacją wyborczą. 13 czerwca 2004 roku wybieraliśmy posłów do Parlamentu Europejskiego, a nie eurodeputowanych. Jest to pojęcie używane przez kraje czołowej *piętnastki*, ale nie jest to zgodne z ordynacją wyborczą, w której myśmy dokonywali wyborów. Do końca kadencji to są posłowie polscy do Parlamentu Europejskiego. Prosiłbym, jeżeli to jest możliwe, ponieważ mówił Pan o rewizji *strategii lizbońskiej*, ja bym prosił, jeżeli można otrzymać to w formie pisemnej. Bardzo z góry dziękuję za życzliwe potraktowanie mojej prośby, a proszę dlatego, że przejrzałem wszystkie strony tego raportu i nigdzie nie znalazłem w tym raporcie profesjonalnym sposobu jak mam wejść na stronę internetową Pańskiego Biura. Jest informacja, mówił Pan o tych czterech tysiącach maili, które wpłynęły na Państwa stronę internetową. Mówił Pan, że Biuro ma dobre położenie i świetne wyposażenie techniczne. Tak, że ja mam taką sugestię. Ja na mój telefon komórkowy, który jest zastrzeżony, dostaję dziennie przynajmniej 3 oferty z jakiegoś konkursu, więc są sposoby na to, żeby informacje wysyłać w sposób elektroniczny. Myślę, że przy dobrej woli są sposoby, żeby te informacje, przynajmniej numer skrzynki strony internetowej, na której Państwo jesteście umieszczeni

rozsylać do urzędów gmin, czy też powiatowych instytucji, czy też innych jednostek społeczności lokalnych.

- **radny Tadeusz Mazanek** – mam pytanie do Pana Dyrektora, nie wiem, czy będzie mi w stanie odpowiedzieć, ale chyba leży to w jego kompetencjach. Mówi się o marnych środkach, które przepływają z Brukseli do Polski, ale to jest uwarunkowane zaangażowaniem środków własnych. Są dziedziny, gdzie te środki nie są wymagane, mam na myśli dopłaty do gruntów rolnych, które są zrealizowane. Prasa szeroko pisała na ten temat, jak to chłopom się świetnie dzieje, ile pieniędzy o trzymali. Tylko, że to są liczby beneficjentów, natomiast hektarowo to wygląda, że do tej chwili wpłynęło, bezpośrednie dopłaty objęły około 50 % gruntów rolnych. Kto stoi za tym, czyja jest wina? Czy to tu w kraju, czy po stronie Unii Europejskiej? Druga sprawa to są renty strukturalne. Na kilkanaście tysięcy złożonych wniosków - bardzo też reklamowane i zachęcające chłopów do przejścia na te renty, co wiąże się z dalekosiężną polityką rolną – dotychczas nie zostały zrealizowane, jak niektóre media podają, żadne renty strukturalne.

- **radny Michał Wójcik** – takie pierwsze pytanie do Pana Dyrektora, tzn. ja akurat nie jestem usatysfakcjonowany materiałami – przepraszam, ale pozwolę sobie tutaj na pewnego rodzaju szczerość. Przed kilkoma tygodniami mieliśmy tutaj spotkanie z dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy, dyskutowaliśmy o temacie nie mniej istotnym, jakim jest sytuacja na rynku pracy. Dostaliśmy dużo wcześniej materiały na CD, dostaliśmy bardzo dobrze przygotowane materiały zaznaczam, potem mogliśmy dyskutować, natomiast te materiały, które Pan przesłał były przesłane albo w piątek, albo w ostatnich dniach, stąd nie widziałem jaki będzie zakres, w ramach którego będziemy się poruszali i troszkę szkoda. Druga rzecz, to jest ta strona internetowa. Nie wiem pod jaki adresem jest ta strona, widzę, że Pan chce pokazać, ale nie ma tutaj jak wygląda ta strona, ponieważ włączyłem taki adres: *Biuro Regionalne Województwa Śląskiego* i wyszło mi to na stronach Urzędu Marszałkowskiego – dobrze mówię? No to nie wiem skąd Pan wziął 35 tysięcy wizyt, bo ja tam byłem 1348 gościem. Wszedłem 3 razy i byłem potem 1351 gościem, więc nie wiem być może nie mówimy o tych samych stronach internetowych, ale prawdopodobnie o tych. Jeżeli tak jest, to ta strona internetowa nie jest stroną aktualną. To od razu sygnalizuję. Pierwsza rzecz, to jest wersja angielska, która nie do końca odpowiada polskiej. Nie w sensie tłumaczenia, ile nie wszystkie informacje Państwo tłumaczycie. w tej wersji angielskiej są te najważniejsze informacje, a dobry lobbysta będzie szukał informacji szczegółowych, zresztą Pan dobrze wie, bo się Pan obraca na tamtym podwórku – jest ich tam kilka tysięcy. Ja miałem problem z wejściem na stronę internetową Biura Regionalnego Województwa Śląskiego i dlatego ta liczba wizyt może być rzeczywiście tak niska. Nad tym Państwo musicie

popracować. W moim przekonaniu powinna to być w ogóle odrębna strona internetowa, a link powinien być na stronie Urzędu Marszałkowskiego – to jest bardzo ważne. Druga rzecz, to jest ta wersja angielska. Sprawa trzecia, to jest sprawa dotycząca informacji o konkursach, grantach, stażach, o możliwości współpracy. Tego nie ma na stronie internetowej Państwa, albo ja się nie doczytałem. Wszedłem na większość stron internetowych innych biur regionalnych. Dobrą stroną internetową jest tak, którą ma Biuro Regionalne Województwa Łódzkiego, gdzie jest wykaz wszystkich bardzo szczegółowych informacji o partnerach – przed chwilą rozmawialiśmy z jednym z radnych z branży lekarskiej. Szuka konkretnego produktu na rynkach innych krajów. I to się powinno pojawiać tam, czyli wykaz tych wszystkich informacji dotyczących możliwości współpracy, partnerów, tych, którzy składają do Państwa konkretne zapytania. Sprawa kolejna to jest problem relacji Biura z parlamentarzystami europejskimi. Myślę, że - prasa poświęciła temu troszkę miejsca, bo to spotkanie odbyło się niedawno – ale źle jest jeśli od wyborów mija 9 miesięcy, a Państwo dopiero spotykacie się. Nie wiem po czyjej stronie jest błąd ? Czy po Pana stronie jako Dyrektora, czy Biura, czy po stronie parlamentarzystów, którzy widać nie zapukali wcześniej do tych drzwi. Chyba, że się mylę i wcześniej było takie spotkanie. To jest bardzo ważne, bo rzeczywiście często tutaj w Sejmiku rozmawiamy o tym, co my mamy, że mamy swoich reprezentantów. Ja bym nie był w stanie powiedzieć na dzisiaj co my tak naprawdę mamy, ale jeżeli ja słyszę, że Państwo się spotkaliście dopiero niedawno, to jest to problem. Pan jest rozgrywającym tam w Brukseli, a reszta niech Panu pomaga w tym, co Pan załatwia dla regionu śląskiego. Takie jest moje zdanie. Pan może w tym miejscu integrować tych ludzi, zresztą są z różnych opcji, to wiadomo. Sprawa dotycząca partnerów w projektach europejskich. Ta informacja, która jest na stronie internetowej jest informacja w moim przekonaniu bardzo ogólną. Ja to mówię na podstawie moich doświadczeń, dajmy na to inicjatywy wspólnotowej EQUAL, gdzie my szukamy partnerstwa ponadnarodowego, czyli oczekujemy jakichś konkretnych ofert. Pan dobrze wie, że są strony dotyczące EQUAL, gdzie są ci partnerzy itd. więc pytanie jest czy ja mogę liczyć na pomoc takiego Biura w Brukseli, bo z tych informacji, które Państwo macie, to są informacje bardzo ogólne, na poziomie generalistów. INTERREG, czy EQUAL-a nawet w ogóle nie ma. To się nam do niczego nie przydaje. Mnie interesuje to, co ja mogę uzyskać dla środowiska. I takie samo pytanie będą mieli ludzie z takich środowisk jak kultura, uczelnie. Oni będą mieli bardzo konkretne pytania i tam powinny się bardzo takie praktyczne informacje znajdować. Sprawa Kolejna to jest sprawa dotycząca biuletynu Biura Regionalnego... Tak Państwo napisaliście, tego biuletynu nie ma. Inne województwa mają taki biuletyn i on może być bardzo korzystny z punktu widzenia wiedzy radnych, czy różnych środowisk. Nie ma potrzeby, żeby Pan wysyłał do wszystkich pisma, zresztą my jako środowisko, a jesteśmy jedna z większych organizacji

nigdy nie otrzymaliśmy takiego pisma, ale to nic, to nie ma znaczenia. Jeśli uda się Panu taki biuletyn stworzyć, wtedy być może dotrze on do możliwie najszerzej liczby beneficjentów – tak to nazwę. Sprawa dotycząca informacji do partnerów regionalnych, dotyczących zmian proceduralnych i decyzyjnych. Pytanie czy ja będę musiał za to płacić, ponieważ na swojej stronie internetowej Państwo wydzielacie 3 poziomy i tam jest konkretna informacja, że za to, że będziecie współpracowali z kimś, za to trzeba będzie płacić. Więc ja mam pytanie – jeżeli ja mam swojego przedstawiciela w Brukseli, za którego płacimy jako podatnicy z tego regionu ...[koniec kasety 2 b]... mogę mieć gratis taka informację. Tak, że tyle na razie. Jeżeli jeszcze coś będę miał do Pana Dyrektora z pytań to zadam później.

- **radny Rajmund Pollak** – przede wszystkim chciałbym z niepokojem odnotować nieobecność Pana Wicemarszałka Karpińskiego i Pana Wicemarszałka Greli w czasie tej ważnej debaty i nieobecność jednego z członków Zarządu poza tym. Ja bym chciał tutaj rozdzielić dwie sprawy: Biuro Regionalne i osobę Dyrektora. I tutaj zacznę jeśli chodzi o Pana Dyrektora, to uważam, że faktycznie jeśli chodzi o odpowiedzi na kierowane do Pana e-maile, jeśli chodzi o zajęcie się problematyką, którą się Panu sygnalizuje, to trzeba powiedzieć, że Pan stara się tam wypełniać swoje obowiązki w sposób właściwy. Natomiast jeśli chodzi o sprawy samego istnienia Biura, to ono w bilansie jest ujemne, tzn. my do tego dopłacamy i tych korzyści nie widać wymiernych, chociażby w postaci środków, które by wpływały do naszego województwa. Ja potwierdzam tutaj opinię Pana Radnego Wójcika odnośnie materiałów, które zostały przygotowane na dzień dzisiejszy. Jak ma takie pieniądze, które są przekazane na Biuro Regionalne w Brukseli, to nie jest poziom dla radnych Sejmiku – 4 strony, czy powiedzmy 5 kartek. Tutaj powinno się przede wszystkim określić bilanse kosztów i korzyści, bo każda instytucja, zwłaszcza zagraniczna ma wtedy sens bytu, kiedy ona sama na siebie zapracuje i zapracuje na region, który reprezentuje. Jeżeli tego nie ma, jeżeli nawet tego się nie liczy, bo tutaj nie ma w materiałach jakiegoś bilansu, no to wówczas jest wątpliwość co do sensu istnienia tej placówki. Druga sprawa, to jest sprawa pewnego propagowania prawdy, tzn. nasza prasa, nasza telewizja, nasze rozgłośnie radiowe są pełne sloganów odnośnie pomocy unijnej, a prawda jest inna. My do końca lutego br., podejrzewam, że również do marca, jesteśmy płatnikiem netto jako kraj i jako województwo. Ja tutaj myślę... Panie Przewodniczący, proszę tutaj zwrócić uwagę Panu Makowskiemu, żeby może troszeczkę lepiej się zachowywał...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – proszę kontynuować...

- **radny Rajmund Pollak** – tutaj Panie Dyrektorze jest sprawa tego typu, że Państwo nie informujecie mediów odnośnie faktycznej sytuacji, dotyczącej przepływu środków unijnych, bo nawet w tej Pana informacji, która ja dostałem e-mailem, to Pan przyznaje, że faktycznie środków akcesyjnych nie dostaliśmy, ale Pan przytacza liczby, w których są środki przedakcesyjne. Jest to Panie Dyrektorze pewna manipulacja. Myśmy już wyrośli z tego etapu, kiedy można było zonglować cyframi. Jeżeli jest pytanie dotyczące środków akcesyjnych, to się mówi o środkach akcesyjnych, a nie mieszą się środki jeszcze sięgających 2000 roku. Następna sprawa, to jest sprawa pewnych incydentów, które mają miejsce w Parlamencie Europejskim. Tu też Państwo jesteście takim naszym ambasadorem. Jeżeli tam w jakiś sposób jest zła polityka prowadzona wobec górnictwa, wobec hutnictwa, wobec usług, gdzie próbuje się dyskryminować naszych przedsiębiorców, próbuje się dyskryminować również naszych pracowników, to wówczas to również powinno być odzwierciedlone w komunikatach płynących z Biura Regionalnego w Brukseli, bo Państwo jesteście bliżej tego, co tam się dzieje i myśmy powinni o pewnych sprawach również wiedzieć, nie na zasadach sloganów, które są podawane. Ja nie znam gazety poza *Dziennikiem*, która by pisała całą prawdę o Unii Europejskiej. Jest to wszystko ubarwione... dam przykład, np. stypendia...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Przepraszam, ale czas wystąpienia minął, prosiłbym zmierzać do konkluzji.

- **radny Rajmund Pollak** – ...stypendia dla uczniów i studentów. To są niewielkie pieniądze, ale nawet w tym małym zakresie Unia Europejska nie stanęła na wysokości zadania, bo prawda jest taka, że my to finansujemy w tej chwili ze środków budżetu Województwa Śląskiego. I tutaj, Panie Dyrektorze, ja bym oczekiwał materiału właśnie finansowego, bilansu, bo to jest ważne. I na koniec chciałem powiedzieć, żeby Pan nie brał przykładu z Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy, jak Panu sugeruje Pan Radny Wójcik, z tego względu, że tam to jest typowa propaganda sukcesu, gdzie się mówi o wzroście zatrudnienia, zmniejszeniu bezrobocia, a prawda jest zupełnie inna. I uważam, że lepiej pisać rzetelny materiał, a prawdziwy, niż piękne kolorowe wykresy, które nie obrazują faktycznego stanu. Tak, że tutaj na tyle.

- **radny Grzegorz Makowski** – ja, niestety, tym razem będę mówił dłużej, ponieważ postaram się odpowiedzieć na wątpliwości, które gnębią niektórych radnych, a które mnie z kolei męczyły od ładnych paru tygodni, w związku z czym przygotowałem sobie bardzo dobry materiał. Dotyczy on sektorowego programu operacyjnego *restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwoju obszarów wiejskich na lata 2004-2006*, jak również kolejny sektorowy program operacyjny realizowany w Polsce:

rybołówstwo i przetwórstwo ryb – lata 2004 – 2006. ...[głosy z sali, poza nagraniem]... nie ! Ponieważ top jest coś co i mnie męczy od paru tygodni, to postaram się również i Panu, Panie Radny, odpowiedzieć co my z tej Unii Europejskiej mamy – dobra ? ...[głosy z sali, poza nagraniem]... nie ! Pracuję w Agencji Restrukturyzacji...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale proszę nie kontynuować tego typu dialogów. Proszę o kontynuowanie wypowiedzi !

- **radny Grzegorz Makowski** – w województwie śląskim na 110 tys. gospodarstw przyjęliśmy 52 tys. 326 wniosków, które swoim arealem objęły 318 tys. 606 ha, z czego 72.701 to były obszary o niekorzystnym warunkach gospodarowania, natomiast 245.701 to były pozostałe obszary. Do końca lutego rolnicy z województwa śląskiego otrzymali po trzecim naliczaniu 117 mln zł w dopłatach obszarowych, natomiast w ostatnim tygodniu były naliczane tzw. dopłaty do obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania. Nie ma jeszcze wyników, jeśli chodzi o te wpłaty. Jeśli chodzi o renty strukturalne, o które Pan Tadeusz Mazanek pytał, sytuacja wygląda obecnie tak, że w województwie śląskim zostało złożonych 616 wniosków. Na obsługę wniosków rolno środowiskowych złożono 98, na obsługę wniosków zalesieniowych złożono 32...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale ja przepraszę Panie Radny na chwilę, bo jednak obawiam się...

- **radny Grzegorz Makowski** – czemu Pan nie przeproszał Pana Pollaka ?

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale jedno zdanie ! Chciałbym doprecyzować swą wiedzę na temat intencji wystąpienia Pana Radnego, bo jednak widzę, że to wystąpienie nie jest w temacie funkcjonowania Biura w Brukseli, ale bardziej się kwalifikuje do oświadczenia. Jeżeli Pan Radny chce przekazać innym radnym te informacje, jak słyszę, dotyczące tego obszaru działalności, to sugerowałbym nie wykorzystywanie przysługujących radnemu 5 minut w debacie nad tym punktem... Natomiast, jak widzę, ten materiał jest bardziej obszerny dlatego sugerowałbym jednak w trybie oświadczeń...

- **radny Grzegorz Makowski** – ...Panie Bernardzie, to jest bardzo ciekawy materiał naprawdę ! ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Chciałbym Państwa przekonać do tego, że z Unii Europejskiej – jako euroentuzjasta – naprawdę będziemy mieli wymierne korzyści i żeby uprzedzić... ponieważ jest presja straszna, inni mogą mówić, Makowski nie może mówić z tej mównicy... i żeby uprzedzić pytania Pana Rajmunda Pollaka, co my z tego mamy, to Panie

Rajmundzie ja Panu przekażę ten materiał, żeby się Pan z nim zapoznał, żeby Pan wreszcie uznał, że nam się opłacało wejść do Unii Europejskiej i że nam się opłaca trzymać Biuro w Brukseli ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Między nami nie ma żadnej drogi służbowej, co Pan oszalał zupełnie ?

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – w tym trybie nie ma rzeczywiście żadnej drogi służbowej.

- **radny Jędrzej Jędrych** – ja postaram się zmieścić w limicie, po drugie trzymać się tematu. Panie Dyrektorze mam dwa pytania. Pierwsze, które nasuwa się po posiedzeniu Komisji Współpracy Międzynarodowej, gdzie mieliśmy ocenić jakby działalność naszego Biura w Brukseli i zastanowić się nad jego przyszłością. Tak na dobrą sprawę podczas tego spotkania nie byliśmy w stanie, jako zespół, mimo naprawdę dobrej woli, jeśli chodzi o funkcjonowanie tego Biura i dobrej woli co do Pana osoby, nie byliśmy w stanie wydać jakiejś oceny, czy jesteśmy jako Sejmik zadowoleni z pracy tego Biura, czy też nie. Ma więc pytanie: proszę mi powiedzieć jakie są kryteria oceny Pańskiej pracy, ponieważ ja rozumiem, że zadania, które Pan realizuje, to są te zadania, które są zapisane w statucie Biura, natomiast proszę mi powiedzieć kto, kiedy i w jaki sposób tak naprawdę oceniał Pana pracę. W jaki sposób my moglibyśmy jako radni tą ocenę przygotować i w ogóle mieć narzędzia pozwalające na to, aby stwierdzić czy rzeczywiście Pan rolę pełni w sposób należyty, czy też nie. Druga rzecz, która nasuwa mi się również po tamtym spotkaniu, to taka kuriozalna rzecz, niech Pan tak w kilku słowach powie jak wygląda Pana dzień pracy tam w Brukseli, bo najprawdopodobniej nikt z nas nie będzie mógł tego nigdy zobaczyć. Niech Pan tak w paru zdaniach, oczywiście nie szczegółowo, ale powie jak dzień pracy Dyrektora naszego Biura w Brukseli wygląda.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Pan Marszałek Jarosz w trybie udzielenia informacji jak rozumiem ?

- **radny Marian Jarosz, Członek Zarządu Województwa** – no właśnie, bo zaczynamy błędzić w tym temacie. Dzisiejszy punkt, który był zaproponowany mówił o informacji na temat funkcjonowania Biura. Pan Dyrektor nie miał możliwości przedstawienia swoich osiągnięć, jak i przeanalizować na Komisji Współpracy, bo nie było takiej możliwości. Komisja się nie zebrała z przyczyn obiektywnych, więc może w ten sposób oceniamy funkcjonowanie Biura na Komisji, tedy, kiedy będzie po temu okazja. Pan Dyrektor pracuje w Brukseli. Ustalmy to – tu apel do Komisji – żeby człowiek nie przyjeżdżał nadaremno, natomiast dzisiaj intencją Dyrektora i naszą jest, aby przedstawić jak to Biuro do tej pory funkcjonuje i jakie ma zadania. Natomiast ocena – myślę, że przyjdzie na to czas. W tej

chwili zaczynamy oceniać, czy są korzyści materialne, czy nie. To przecież nie było przedmiotem tej informacji.

- **radny Eugeniusz Mikołajczak** – ja mam podobne odczucia jak mój przedmówca i do Pana Dyrektora kilka pytań. Pan Dyrektor jest omnibusem do wszystkiego. Wszystkie programy ma Pan opracowane, wszystkie fundusze, wszyscy się zwracają z prośbami. Jest to fizycznie niemożliwe, żeby jedna osoba miała wszystkie dane o Unii z wszystkimi programami. To jest jedna sprawa, takie stwierdzenie. Drugi raz Pan Dyrektor stwierdził, że Pan jest taka skrzynka kontaktowa i Pan niewiele umie, bo tam trzeba czterech kontrahentów i razem to sobie wszystko poskładać. No więc moim zdaniem Pan robi wszystko i nic. Trudno to w ogóle – jakby priorytety by musiały być tego Pańskiego programu i tam Pańskiej działalności. Dalej, może to jest i chwalba, ale przyjęcie 30 delegacji na rok, to jest – tak sobie wyliczyłem – to jest 2,5 miesięcznie, to wypada na 20, czy 22 dni pracy. To znowuż nie jest aż takie... nadmiar tej pracy. Tu mi tak brakuje, że jakieś koncepcji działania tego Biura. Ktoś przyjedzie, to Pan udziela informacji. Podejrzewam, że to są informacje ogólne, na pewno nie szczegółowe. Wyczyta Pan jakiś program *Leonardo da Vinci*, no ale tak, są eurodeputowani, jest Zarząd Województwa, jest cała komórka, która te wszystkie dane jakby zna. No my też pewne dane, które nam przedstawił, to my mamy, że tam jest 100 mld na jakiś program. W związku z tym taki niedosyt, to jest jakby nieusystematyzowane i strona internetowa. No kto ją robi ? Pan ją robi, czy tutaj ten pracownik robi ? Na podstawie jakich danych ? Czy to są dane PAP-u, czy to są dane Biura Regionalnego ? Jaka jest współpraca z innymi biurami, bo chyba każde województwo – przynajmniej większość, wiem o pięciu, czy sześciu, kiedyś było ośmiu – przepraszam, biur regionalnych istnieje i to tak uważam, że każdy sobie rękę skrobie i to tak nie bardzo Panie Dyrektorze. Bardziej byłaby współpraca jakby w promocji regionu, bardziej byłaby współpraca z pozostałymi biurami – jedno się specjalizuje w tym, drugie w tym, natomiast tutaj, no mówię – powtórzę się – raz Pan Dyrektor wszystko wie o Unii Europejskiej, z wszystkimi programami, kwotami i zaletami, drugi raz jako skrzynka kontaktowa. W związku z tym jakby ten program jest niespójny moim zdaniem.

- **radny Bernard Szweda** – ja mam kilka pytań do Pana. Tutaj już Radny Jędrych wspominał, że na Komisji Współpracy myśmy na ten temat dyskutowali, ja bym się nie chciał powtarzać tutaj na forum, natomiast ja tam zadawałem takie pytania. Nie wiem, czy przedstawiciel od Pana tam te pytania przekazał te pytania. Ja bym chciał do niektórych wrócić, bo pan tutaj w swoim sprawozdaniu nie mówił o tym. Mianowicie i chodziło o podanie kilku przykładów wymiernych efektów pracy Biura dla naszego województwa. Tu jest potężna aglomeracja, potężny przemysł, bezrobocie rośnie – konkretne

jakieś przykłady pomocy, jakieś efekty wymierne współpracy. To, co wspominał Radny Mikołajczak, te wszystkie, które tutaj są wymienione zadania Biura, to praktycznie to jest na 10 osób, a nie na jedną osobę, bo sens pracy Biura polegający na tym, że Pan zbiera wszystkie ulotki po Parlamencie Europejskim, po różnych funduszach, po Komisji Europejskiej i gromadzi Pan to, no jako jeden rodzaj działalności informacyjnej, no dobrze, bo to można pozbierać, ściągnąć z innych internetowych stron i mieć to u siebie i jako rola informacyjna, to tak. Natomiast ja głównie rozumiem sens pracy tego Biura polegający na tym, że ono przede wszystkim dla potrzeb naszego województwa pracuje. Raz, przez promocję, a dwa przede wszystkim – tą jedną tabelkę bym chciał tu przytoczyć – poszukiwanie partnerów do współpracy. Pan tylko jeden przykład podał, że Pan przestrzegł Hutę *Częstochowa* przed tym, że tam planują wszcząć proces... Ja bym to tak widział, że jednak trzeba działać konkretnie na potrzeby naszych... Skoro Prezydent Francji potrafi przyjechać do Kwaśniewskiego i walczyć o to, żeby *Telecom* mógł kupić tutaj nasze firmy, to ja schodząc niżej, to właśnie na tym polega działalność, że Pan pomaga podmiotom z naszego województwa tam szukając różnych możliwości i odwrotnie, informując o tych możliwościach. To się przyczynia do zmniejszenia bezrobocia, do lepszej kondycji u nas gospodarczej, do rozwiązywania problemów bardzo skomplikowanych tutaj na Śląsku w zakresie ochrony środowiska – no aglomerację mamy potężną, więc w tym kierunku bym chciał parę konkretnych przykładów usłyszeć od Pana dokładnie.

- **radny Marek Trombski** – występuję tu jako przewodniczący Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej. Myśmy na tej Komisji dosyć dużo o tej Komisji rozmawiali, wprawdzie nie było osobiście Pana Dyrektora, ale był jego pełnomocnik, który stale pracuje w Katowicach. Problem jest w tym, że Biuro w Brukseli jest przedstawicielstwem właściwie naszego województwa. To nie jest samodzielna jednostka, która tworzy politykę województwa wobec zagranicy, tylko to jest przedstawicielstwo, które realizuje zadania Zarządu. W związku z tym wydaje mi się, że te pytania, które padają do Pana Dyrektora powinny padać w stosunku do zarządu, bo oni powinni kierować tą polityką, a Pan Dyrektor powinien tylko *spowiadać się* jak realizuje ta politykę, jakie ma zadania, jakie ma możliwości. Rzeczywiście, mamy jednego człowieka, ponieważ nasze Województwo ma wiele różnych zadań, w związku z tym tak, a nie inaczej to zostało zrealizowane, ale wydaje mi się, że te pytania wszystkie dotyczą właściwie działań zewnętrznych, tych, które kierują tym Biurem, a nie samego Biura.
- **radny Rajmund Pollak** – ja chciałbym powrócić do tematyki tego punktu, bo tutaj pisze: informacja o działalności Biura Regionalnego Województwa Śląskiego w Brukseli. I tutaj oczywiście mamy zadania Biura, między innymi

występowanie w interesie województwa w Komisji Europejskiej i w Parlamencie Europejskim itd., no, ale niestety brakuje mi tu tych wystąpień, bo jeżeli są te zadania, no to w materiałach, które powinny być na ten punkt, powinniśmy otrzymać jakie te wystąpienia były. Dalej: promocja województwa – no też warto by było wiedzieć w jaki sposób była ta promocja i np. jak wzrosła liczba turystów odwiedzających województwo śląskie w stosunku do np. 2003 roku i jaki z tego powodu ma zakres Biuro, bądź też jakie zasługi. Dalsza sprawa: pośrednictwo w zdobywaniu partnerów. No też by się prosiło, żeby tu był spis partnerów, których Biuro pozyskało, bo po prostu ja mam wrażenie to jest tak, jak kiedyś było ze Związkiem Radzieckim, że była lista sloganów, które były głoszone, natomiast reszta była zupełnie inna niż te slogany. I tutaj, jeśli chodzi o Unię Europejską, no to tam już komisarze są, propaganda sukcesu też, no więc ja bym nie chciał, żeby Unia Europejska przekształciła się w nowy Związek Sowiecki, z tego względu, że jeżeli są słowa bez pokrycia, jeżeli są dane bez liczb, to to się niczym nie różni od praktyk, które miały miejsce w dawnym systemie, gdzie było dużo sloganów, a mało konkretów. I dlatego z całym szacunkiem, ale w tych materiałach, które otrzymaliśmy dzisiaj nie ma żadnych konkretów. I jeżeli ja tutaj słyszę ze strony Zarządu słowa obrony, że przecież to jest, prawda, no jeszcze takie wstępne, albo coś takiego, to ja bardzo przepraszam, ale my już jesteśmy po połowie kadencji tego Sejmiku i my już powinniśmy rozliczać z efektów, a na Biuro w Brukseli idą niemałe pieniądze, jak również niemała ilość delegacji wyjeżdża pod hasłem, prawda, wizyty w Biurze w Brukseli, bądź też powołuje się na korzystanie z Biura w Brukseli. W związku z tym to już jest najwyższy czas, żebyśmy mieli konkrety. Ja mam taki wniosek, ja bym miał wniosek do Pana Dyrektora uzupełnić o konkrety i przesłać do wszystkich radnych, żebyśmy zakończyli bicie piany, bo dzisiaj nie ma tutaj żadnych konkretów. Dlatego mam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przesunięcie tego punktu na następną sesję kwietniową, kiedy Pan Dyrektor dostarczy konkretne materiały, bo dzisiaj tak naprawdę to nie ma nad czym dyskutować, poza tym, że oczywiście cały czas stwierdzam, że bardzo cenię Pana Dyrektora za wysoką kulturę i za, że tak powiem, pewne zaangażowanie w wymianę korespondencji, natomiast jeśli chodzi o przedstawienie dzisiejszego punktu obrad, to niestety, nie można tego uznać jako materiały merytoryczne i w związku z tym nie ma nad czym dyskutować, bo tu nie ma konkretów. I dlatego ja stawiam wniosek formalny, Panie Przewodniczący, żeby zamknąć dyskusję i przenieść ten punkt na następną, oczywiście po dostarczeniu przez Pana Dyrektora konkretnych informacji, które będą rozwinięciem tych ogólników. I na końcu bym prosił Panie Dyrektorze – no nie każdy ma lupę, żeby to czytać, no bo wie Pan, to jest naprawdę czcionka petitem napisana i myślę, że nie przystoi ranga tego Biura i ranga Urzędu Marszałkowskiego, żeby radnym dawać tyle pustych linijek, bo niech Pan

zauważy z lewej strony są slogany, a z prawej strony są puste linijki. Prosiłbym zapełnić te materiały i przekazać nam konkrety.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Pan Radny co prawda zgłosił wniosek o zamknięcie dyskusji, ale że więcej dyskutantów nie odnotowałem, to stwierdzam, że nie ma potrzeby głosowania tego wniosku, ponieważ dyskusja tym samym się zakończyła. Prosiłbym Pana Dyrektora o odniesienie się do tych uwag.

- **Pan Paweł Klimek, Dyrektor Biura Regionalnego Województwa Śląskiego w Brukseli** – serdecznie dziękuję za wszelkie uwagi i spostrzeżenia dotyczące działalności Biura. Z własnym – to może złe słowo – ale z własnym Biurem jest jak z własnym dzieckiem, człowiek przestaje widzieć jego wady i wydaje mu się, że działa dobrze. Będę starał się odnieść po kolei do wszystkich, którzy starali się mi pomóc w mojej pracy, bo jestem pewny, że wszyscy mamy taki cel, żeby to województwo miało dobrze funkcjonujące swoje Biuro w Brukseli. Dziękuję za uwagę dotyczącą eurodeputowanych – jest to żargon, nie tylko brukselski, prasowy. To są nasi posłowie do Parlamentu Europejskiego i w ten sposób nawiązując już do wypowiedzi Pana Radnego Wójcika – ja z naszymi posłami spotykałem się wcześniej. W momencie, kiedy w czerwcu miały miejsce wybory oni mieli trudny okres aklimatyzacji w Brukseli i z kilkoma miałem bezpośrednie kontakty po to, żeby im pomóc ewentualnie w banalnej rzeczy jaką jest transport z lotniska, czy pomoc w rezerwacji noclegu, czy pomoc w uzyskaniu jakiejś tam informacji. Na szczęście nasi parlamentarzyści z czasem obrosli już we własne oprzyrządowanie, we własną aparaturę, mają własne biura, własnych asystentów, własny budżet na funkcjonowanie. W tej chwili moja rola jako osoby, która ich wspomaga w sensie logistyczno - informacyjnym zmalała, za to ona będzie rosła i rośnie jako osoby, która łączy parlamentarzystów. Odzwierciedleniem tego jest nasza strona, gdzie jak Państwo widziecie wszyscy nasi parlamentarzyści mają linki z naszej strony do swoich stron. Przechodząc do informacji na temat strony internetowej biura – rzeczywiście nie ma jej w tym materiale, ona jest już tam wyświetlona i tak, jak to Pan Radny Wójcik powiedział, ona jest sprzężona ze stroną Urzędu Marszałkowskiego. To jest klon. Ta sama firma robiła nam tą stronę internetową i ona odzwierciedla dokładnie strukturę strony Urzędu Marszałkowskiego. Teraz uwaga o do prowadzenia tej strony w językach obcych. Rzeczywiście, można się zastanawiać czy trzeba tą stronę prowadzić w języku obcym. Generalne informacje dotyczące Biura, jego zadań, adresów, statutu są w języku angielskim, ale ponieważ strona jest adresowana do naszych mieszkańców, mieszkańców województwa śląskiego przede wszystkim, ale generalnie Polaków, to nie ma w tej chwili potrzeby tłumaczyć jej na język angielski. Chciałbym żeby tak było ! Jeżeli będziemy mieli

większe możliwości, to spróbujemy ją przetłumaczyć na angielski, ale tych *news-ów* jest tyle, że my naprawdę nie nadążymy z tłumaczeniem. Mnie bardziej interesuje, z mojego punktu widzenia, żeby informacja dotarła bezpośrednio do naszego, śląskiego, polskiego odbiorcy, niż dotarła po angielsku, czy po francusku do osoby z innego kraju. Oni mają swoje biura. O nich się martwią ich biura, ja się martwię o nasze województwo. I to jest po części odpowiedź dla Pana Radnego Wójcika na temat biuletynu. Ja porównuję szybkość działania biuletynu i strony internetowej i strona jest szybsza. Biuletyn ma to do siebie, że on zbiera informacje z miesiąca i gdyby nie to, że konkursy europejskie mają bardzo krótkie terminy aplikacji, to jest termin miesięczny, dwumiesięczny i jeżeli ta informacja po opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym UE dotrze do zainteresowanych po miesiącu, to im zostaje tydzień, dwa na przygotowanie wniosków. W tym momencie ludzie mają mi prawo powiedzieć: Klimek pospiesz, bo jeżeli będziesz w tak ślimaczym tempie pracował, to nam ta informacja jest do niczego potrzebna. Ona na może służyć tylko jako archiwum. Więc ta strona nasza jest dość aktywną i praktycznie od momentu ogłoszenia jakiegoś konkursu, bo to są bardzo czasowe sprawy, praktycznie mija 3 dni i konkurs już *wisi* na naszej stronie. Staram się go również dostać do samych zainteresowanych. Co do jakości tej strony, to mogę Państwa poinformować – to jest działalności uboczna naszego biura – ale to jest jedyne biuro wojewódzkie, które publikuje w PAP-ie. Ja to robię z własnej przyjemności, poświęcając na to własny czas i żeby była pełna jasność robię to za darmo. PAP samorządowy opublikował podobnych informacji, które mieszczą się na naszej stronie już około 70, naszych biurowych informacji. To dowodzi tego – do tej pory nie widziałem, żeby jakiegokolwiek inne biuro regionalne pojawiło się tam z informacją – że ta informacja jest aktualna. Nie chciałbym się podpierać autorytetem PAP, ale rzeczywiście my tam publikujemy. To gwoli tego, czy informacja jest na bieżąco. Jeżeli będziemy zdolni, w sensie fizycznym, to przetłumaczymy ją na angielski, niemiecki, czy inny, ale od przekazywania tej informacji są inne biura, przykład biura Bawarii, jeżeli Państwo będziecie w Parlamencie Europejskim, czy Komitecie Regionów, jest tam kupiony przez Bawarię pałacyk czteropiętrowy plus sala obrad i pracuje w tym biurze 20 osób. Ja chciałbym, żeby nasze województwo miało w pewnym momencie taką reprezentację ze ściśle określonymi zadaniami. Ja mam sytuację, że do mnie dzwoni człowiek z biura bawarskiego i pyta: *kto się u was zajmuje konstytucją ?* To odpowiadam: ja. *A kto się zajmuje ekologią ?* Ja. *A kto się zajmuje Komitetem Regionów ?* Ja. No tka mamy strukturę Biura. Ono w tej chwili działa, tak jak działa. Te zadania będą przyrastały i ja jestem przekonany, że warto, aby to Biuro pracowało jeszcze więcej. Nie twierdzę, że to musi być model bawarski, to byłaby też lekka przesada, no ale tam jeżdżą dobre auta, jak BMW, tak, że może kiedyś do tego modelu dojdziemy. Ciąg dalszy rzeczy dotyczący tego, co Biuro robi. Musiałbym wrócić do mojej

prezentacji, tam są wszystkie, świeże konkursy ogłoszone przez Komisję Europejską. Musiałbym omawiać każdy po kolei, ale jeżeli mamy taki ciekawy konkurs o nazwie *Erasmus Mundus*, adresowany do uczelni wyższych na studia magisterskie. Musza być 3 podmioty. Ja mam wiedzę z odsłuchu, bo niestety akurat nie odpisano w tej sprawie do mnie, że Uniwersytet Śląski podpisuje umowę z trzema uniwersytetami europejskimi na realizację tych studiów. Jeżeli iluś naszych studentów w ramach tego programu sięga sobie po stypendium 15 tys. euro, to ja ich rozumiem – oni nie muszą mi odpisywać i dziękować: Klimek, dzięki informacji na twojej stronie, lub dzięki informacji, która przekazałeś na moją uczelnię ja podjąłem studia magisterskie w innym kraju UE. Tutaj jest naprawdę trudno w tej chwili powiedzieć, czy informacja jest należycie wykorzystana. To zresztą w mojej prezentacji było powiedziane. To jest poprawienie kanałów informacyjnych, wracanie z informacją również do mnie. Jeżeli chodzi o różnego rodzaju środki, bilans, koszty, korzyści – ja nie potrafię dzisiaj powiedzieć jaką cenę ma informacja o tym np. norweskim mechanizmie finansowym. Jeżeli dzisiaj jakiś samorząd z naszego województwa potrafił przygotować sobie aplikację i za miesiąc, pół roku *ugra* sobie milion euro w ramach tego mechanizmu finansowego, to czy to jest wymierna korzyść i czy to jest moja zasługa ? Ja jej sobie nie przypisuję, ja ją przypisze ludziom, którzy ten projekt zrealizowali na miejscu, ale dzięki wiedzy, że jest możliwość sięgnięcia po te pieniądze i komuś udało się z tego skorzystać, to bardzo dobrze. Tylko to jest zrozumiałe – każdy wójt, burmistrz, prezydent napnie bicepsy i powie: *ja ugrałem milion euro* i zrozumiałe jest, że zapomni dodać: *Biuro Regionalne Województwa Śląskiego taką informację rozpowszechniło pół roku temu*. To jest dla mnie oczywiste i jasne. Jeżeli chodzi o różnego rodzaju informacje, które ja przekazuję, czy bezpośrednio Państwu – nawiązuję do wystąpienia Radnego Pollaka – ja staram się nie manipulować i nie manipuluję w żaden sposób cyframi, ponieważ Pan powiedział, że są tam pewne przekłamania. Ja pamiętam Pański e-mail. Pan mnie zapytał o środki pomocowe Unii Europejskiej – w tym momencie mówimy o bardzo szerokim pojęciu – które napłynęły do województwa śląskiego. Ja wtedy zrobiłem taką szerszą analizę, co to znaczy *pomocowe* i czy to znaczy akcesyjne i przedakcesyjne itd. Rozbiłem to nawet na części, więc nie starałem się manipulować informacjami. Podobnie jak te dane, o które Pan ostatnio mnie prosił - i tu odpowiadając Panu Makowskiemu – na 28 lutego rzeczywiście w tym momencie być może płatnikiem netto, bo nasza składka wyniosła ponad 570 mln euro, a wpłynęło do budżetu polskiego ponad 450 mln euro, ale to był moment w tym dniu. Być może w następnym tygodniu wpłaty z UE przerosły naszą dotychczasową składkę. I to, co Panu pisałem również w tym e-mailu – ta składka nasza za pierwsze dwa miesiące była wyjątkowo wysoka, bo było tam 270 % naszej normalnej składki na wspólną politykę rolną, m.in. po to, żeby Wiceprezes Makowski mógł wypłacać naszym rolnikom dopłaty. I tutaj chciałem odpowiedzieć Panu

Mazankowi – ja w mojej działalności, jako szef Biura, stosuję zasadę *pilnuj szewcze kopyta*. Chętnie, jeżeli będę miał wiedzę, że potrzebujemy takiej informacji, zaczepię kogoś w Unii, w tym wypadku byłaby to dyrekcja generalna rolnictwa i zapytam dlaczego te środki nie spływają, ale wiem co mi odpowie dyrekcja generalna – powie zapytaj w swoim ministerstwie, a ministerstwo mi powie: zapytaj w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. I tutaj te dane, które przekazywał Pan Radny Makowski są bardzo istotne i stąd nie jestem w stanie dzisiaj odpowiedzieć Panu na te pytania. Jeżeli będzie taka potrzeba zgłębię tą wiedzę. Tak jak Pan Radny Pollak sprawdzał mnie z różnych obszarów Unii. I starałem się, nie mówię, że to było natychmiast, ale dzień, dwa i uzyskiwałem wiedzę i starałem się odpowiedzieć na pytania, które były mi zadawane. Rzeczywiście, jest pytanie o to, czy to jest pozostałość z poprzedniej koncepcji funkcjonowania Biura, bo wydawało nam się, że może zarabiać na sobie – nam: poprzedniemu Zarządowi i w poprzedniej rzeczywistości jeszcze nie wiedzieliśmy jakie to Biuro może zadania realizować. Tak naprawdę to Biuro nie może na sobie zarobić. Gdybym stanął po drugiej stronie barykady, to sam siebie bym rozbroił mówiąc tak: *ustawa o dostępie do informacji publicznej nakazuje Panu odpowiedzenie mi na każde pytanie, z którym się do Pana zwracam*. Ja się z tym liczę i każdemu, kto się do mnie zwraca, staram się odpowiedzieć. *Kpa* to nakazuje. Ustawa o pracownikach samorządowym mówi: *ma Pan udzielać informacji w sposób jak najlepszy*. Ja się do tego stosuję. Czy więc Biuro będzie handlować informacją ? Nie ! Biuro jest dostępne dla wszystkich. Nie zawsze mam możliwości, by w ciągu dnia, dwóch zdobyć pełną, ale zawsze będziemy do Państwa dyspozycji. Kolejna rzecz: to Biuro rzeczywiście działa w UE, w instytucjach ją reprezentujących – tam się staramy funkcjonować. Jest pytanie o promocję i promocję gospodarczą. Ja się posłużę przykładem Walonii. Region porównywalny do Śląska obszarowo i 5 mln mieszkańców. Ona ma 17 reprezentacji handlowych rozesłanych po całym świecie. Oczywiście, moglibyśmy się wdawać w dyskusję na temat federalizmu belgijskiego itd., ale w tym momencie te instytucje zajmują się szeroko rozumianym eksportem walońskim i szeroko rozumianym pozyskiwaniem inwestorów i są wyposażone instytucje. Bardzo popieram wszelkie formy wspierania gospodarczego województwa śląskiego. Miałem przy okazji możliwość prezentowania województwa radcy handlowemu ambasady belgijskiej. Przedstawiałem województwo na specjalnej konferencji organizowanej przez ambasadę francuską dla inwestorów francuskich. Ja się staram te zadania wypełniać na tyle, na ile jesteśmy w stanie je wykonać. Przykłady konkretnej działalności: ja bym musiał sięgnąć po moja skrzynkę pocztową i pokazywać, że w tej chwili mam kilka informacji, że miasto Bytom skorzystało z poszukiwania partnerów w sprawie poszukiwania partnerów w sprawie współdziałania gospodarczego. Mam już informacje od tych partnerów, że być może projekt *wypali*. Jeżeli chodzi o to, o co Pan prosił

dotyczące ...[koniec kasety 3 a]... i potrzebuje udziałowca. Komisja Europejska jest w tej chwili okrutna dla *starej piętnastki*, bo mówi: *żeby projekt wypalił musi być w konsorcjum przedstawiciel z nowych krajów członkowskich*. I w tym momencie my jesteśmy czasami zasypywani prośbami: znajdzie nam partnera do konkretnego projektu. Jeżeli mama takie projekty, to ja je ślę do Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, bo on reprezentuje, bo on reprezentuje grupę podmiotów samorządu terytorialnego. Jeżeli jest temat dotyczący doskonalenia zawodowego w ramach *Brunschwiga(?)*, ślę go do Kuratorium Oświaty, do WUP-u. Jeżeli mam takie projektu, jeżeli Pan jest zainteresowany, to działa na dzisiaj w tą stronę. To nasi partnerzy europejscy u nas szukają współdziałania. Jeżeli dostanę wniosek – bo taką miałem rozmowę z WUP-em, że szukają udziałowca – to bardzo chętnie rozpowszechnię. Jeśli chodzi o prezentację Pana Koperskiego, ja mu tylko zazdroszczę możliwości i tego, że zrobił lepiej niż ja. Następnym razem postaram się przygotować jeszcze lepiej. Ja wiedziałem, że ramy czasowe... ja mógłbym jeszcze długi i nie chciałbym zdominować sesji opowieściami o Biurze, ale jeżeli Państwo pozwolą, to przejdę do tego pytania Pana Jędrycha: co robi przedstawiciel Biura, jak wygląda jego dzień. On jest dość prosty – stawiam się w Biurze o godzinie 9 i robię to, co każdy z nas: *włazę* w Internet i czytam to, co się dzieje w UE i natychmiast sprawdzam w dzienniku urzędowym jakie są ogłoszenia, bo tam są istotne dla nas informacje. Rzeczy dotyczące fuzji wielkich przedsiębiorstw pomijam, ale jeśli pojawia się tam konkurs istotny dla naszych uczelni, dla podmiotów działających w sferze kultury, organizacji pozarządowych, to natychmiast go tłumaczę, uzupełniam wiedzę na stronie danej dyrekcji generalnej, bo niestety sam dziennik urzędowy nie wystarcza i przygotowuję taka informację i ona w tym samym dniu, dzień później jest powieszona na naszej stronie. Jeżeli jest jakaś ciekawa konferencja, bo tu padały pytania np. o strategię lizbońską, to informacja o niej pod tytułem *strategia lizbońska a regiony*, puszczona przeze mnie na naszą stronę była również opublikowana w PAP-ie i ja się cieszę, że więcej ludzi w Polsce wie jak w tej chwili, w którą stronę Komisja Europejska zdąża z modyfikacjami strategii, zwłaszcza, że Pani Komisarz Hübner jest gorącą zwolenniczką zaangażowania regionów w strategię lizbońską. Na pewno w ciągu półgodzinnej prezentacji nie da się przedstawić wszystkich działań, bo w którymś momencie Państwo mielibyście prawo powiedzieć: przestań nudzić, że tyle e-maili, tyle wiadomości, tyle konkretnego działania. Padło pytanie o uzyskanie środków europejskich. To jest mój sukces podwójny. Pewien związek sportowy startował w ramach projektu sportowego o dotację z UE. *Ugrał* 150 tys. euro. Na projekt sportowy to jest naprawdę duży kawał grosza. I to jest pierwszy sukces, bo pomagałem im ten wniosek wprowadzić. Drugi sukces to to, że udało mi się ich przekonać, by nie podpisywali umowy z Komisją Europejską, bo nagle okazało się, że się przeliczyli z własnym budżetem, bo niedozbierali paruset tysięcy zł tutaj i w

którymś momencie pojawiłby się problem. Ludzie mówią: *ale to się jakoś można z nimi dogadać*. Nie można się z Komisją dogadać. Jeżeli jest projekt, jest umowa, to należy ją zrealizować i w tym momencie niezbilansowanie się z budżetem skutkowałoby tym, że związek sportowy padłby i musiałby zwracać środki, których nie wykorzystał. Niestety sukces był raz pozytywny, raz negatywny, gdy odradzałem im podpisanie, gdy okazało się, że brakuje im dodatkowych źródeł finansowania. Takich przykładów jest wiele i ja naprawdę chętnie służę pomocą, chętnie służę dodatkową informacją. Jeżeli chodzi o ilość odwiedzających naszą stronę, rzeczywiście, czasem ten licznik wariuje. Myśmy to mieli sygnalizowane przez ludzi i naprawdę ja nie wymyślam cyfr, nie tworzę wirtualnej rzeczywistości, bo dla mnie to też jest istotne, żeby ci ludzie przychodzili i sięgali po tą informację i według danych z dnia dzisiejszego – 38 tys. ja naprawdę nie majsterkuję przy tej stronie. Możemy to sprawdzić, zapytać te instytucje, które nas tam czasem odwiedzają. Zachęcam wszystkich do ewentualnego kontaktu ze mną. Ta strona jest do Państwa dyspozycji, tam jest również kontakt na nas i jesteśmy bezpośrednio połączeni ze stroną Urzędu Marszałkowskiego. Dokładnie jesteśmy klonem strony marszałkowskiej, w mniejszym wydaniu. Jestem jeszcze do dyspozycji, czy tu, czy w czasie przerwy.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ja już zamknąłem dyskusję, bo wcześniej był wniosek o zamknięcie, w związku z tym nie możemy jej kontynuować. Proponuję przerwę do godziny 16⁰⁰.

[przerwa w obradach]

[prowadzenie obrad przejęła radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku]

6. Podjęcie uchwały w sprawie objęcia 1.759.100 akcji Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku im. Generała Jerzego Ziętka S.A. w Chorzowie (druk II/655):

- **Marszałek Michał Czarski** – tak, jak w części sprawozdawczej mówiłem o decyzji Ministra Skarbu z 25 lutego, w której uchylił wcześniejszą decyzję w sprawie przekazania akcji Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku, tak teraz uzupełniająco chciałbym przekazać jeszcze kilka informacji. Wspominałem, że w argumentacji przywołana jest komercjalizacja, czyli taki sposób przekształcenia przedsiębiorstwa, na co wcześniej Rada Ministrów w listopadzie 2003 roku wyraziła zgodę – komercjalizację przedsiębiorstwa w

celu innym niż prywatyzacja. Stąd też celem komercjalizacji w tym przypadku jest przekazanie prawa własności akcji na rzecz Województwa. Zmienia się właściciel przy niezmiennych innych implikacjach związanych z prowadzeniem spółki prawa handlowego. W uzasadnieniu tej decyzji podane jest, że Województwo, które staje się właścicielem tych akcji nie może w żaden sposób nimi obracać, nie mogą być wydane żadnym innym podmiotom, w tym także pracownikom. Oznacza to, że spółka WPKiW nie może zostać – tak jest to podane – kiedykolwiek sprywatyzowana, ani zlikwidowana, a ponadto nie może nastąpić podwyższenie jej kapitału zakładowego przez inny podmiot niż Województwo i powinna ona zachować charakter przedsiębiorstwa komunalnego. Nie chcę tego tematu specjalnie drażnić, aczkolwiek można by mieć tu szereg, wcale nie czepiając się literalnie zapisów, wątpliwości począwszy od tego, że przecież zakładaliśmy i zapewne o bardziej wydolną spółka byłaby, gdyby właścicielem był również samorząd gminny, albo przynajmniej tego miasta, na terenie którego położony jest *Park* (Chorzowa), albo i sąsiada (Katowic), co aż prosi się, żeby takiego obwarowania nie było. Nie będę namawiał Państwa, żeby w tym zakresie drażnić jeszcze dalej i doprowadzić do jakiegoś jeszcze... mogłoby to być traktowane jako już pieniactwo z naszej strony, natomiast przyjąć to wszystko z kłopotami i tymi pozostałymi ograniczeniami i spróbować to jeszcze w drodze rozmowy przed podpisaniem aktu notarialnego, co nie jestem zbytnim optymistą, że może coś się zmienić, natomiast życie dyktuje tyle różnego rodzaju innych rozwiązań, także do tego rodzaju uzasadnienia, które stanowi integralną część decyzji, bo nie można tego traktować rozłącznie, można to będzie, gdyby to ograniczało możliwości rozwojowe *Parku*, jak i terenów z *Parku*, to można podjąć z Ministrem Skarbu taki dialog tłumacząc, że niestety te zapisy nie przystawały do następnych rozwiązań. Stąd też powtarzam, że w tej chwili nie ma możliwości, aby nastąpiło podwyższenie kapitału zakładowego przez inny podmiot niż Województwo. Tak samo jak mam tu dosyć ograniczone wizje w zakresie możliwości przekształcania tej spółki prawa handlowego, tak jak to wcześniej przedstawiałem w zakresie prowadzenia takiego podmiotu, który nie będzie musiał każdorazowo mieć tutaj obaw, czy będzie mógł skorzystać z pomocy publicznej, nawet w przypadku ubiegania się o zwolnienia podatkowe od samorządu miasta Chorzowa. Widzę tam jednak możliwości, które będzie można zastosować w sytuacji, kiedy samorząd gminny będzie chciał udzielić pomocy *Parkowi*, stąd też chyba w tym momencie nie warto specjalnie kruszyć kopii. Decyzja nie jest jeszcze ostateczna, stronom przysługuje zażalenie do wojewódzkiego sądu administracyjnego w Warszawie za pośrednictwem Ministra Skarbu w terminie 30 dni o daty doręczenia. Decyzja jest z 25 lutego, dotarła do nas po dwóch dniach, ale tak, jak mówię nie będę Państwa namawiał, żeby w tym względzie dalej jeszcze się w jakiś sposób *handryczyć*, ponieważ sprawą nadrzędną była możliwość uzyskania pełnej kontroli nad przedsiębiorstwem,

stąd też w sytuacji, kiedy został ten warunek spełniony, to mogę traktować to, że może nie w pełni, ale może satysfakcjonować i mimo, że to zadanie jest niełatwe w realizacji, ale znacznie łatwiejsze, kiedy jest się właścicielem stuprocentowym, niż kiedy trzeba by to było jeszcze uzgadniać z dodatkowymi stronami. Stąd też dzisiaj będą na etapie uprawomocnienia się decyzji przed spotkaniem i podpisaniem umowy w sprawie nieodpłatnego przekazania akcji Województwu Śląskiemu, w zasadzie czekamy jeszcze na decyzję w sprawie udzielenia spółce pomocy publicznej, bo o tym przecież wielokrotnie tutaj z tej mówiłem, Państwo podnosili tą sprawę nie raz i dzisiaj, kiedy pytanie co do możliwości udzielenia pomocy zostało skierowane do UOKiK, oczekiwana jest odpowiedź w tej sprawie. Minister Skarbu z tego, co wiem, dzisiaj dysponuje środkami, więc gdyby chciał udzielić pomocy – nie ma takiej siły, żeby go przymusić – ale jeżeli będzie chciał udzielić pomocy, to można będzie skorzystać i może udzielić jej takiej spółce. Nie tak, jak kiedyś, że była pomoc przyznana i nie było pieniędzy i nie została decyzja podpisana. Dzisiaj te pieniądze resort posiada ze sprzedaży innego mienia i tak, jak w przypadku FSO na Żeraniu została udzielona, tak samo te przedsiębiorstwa, które uzna, że można im udzielić, to udzieli. Gdyby odpowiedź UOKiK była negatywna, albo Minister się wycofał, to niestety w tym przypadku już taka pomoc nie zostanie udzielona. Istnieje jeszcze możliwość ubiegania się przez Zarząd WPKiW o pomoc w Agencji Rozwoju Przemysłu, przy czym nie ma ona środków, które można otrzymać w formie dotacji, tylko dysponuje pieniędzmi na pożyczki, poręczenia lub gwarancje, co w przypadku *Parku* jest chyba mało satysfakcjonujące, może z wyjątkiem pożyczki, aczkolwiek ta pożyczka, generalnie rzecz biorąc, powinna być po 6 miesiącach zwrócona. Można się naturalnie ubiegać o przedłużenie terminu spłaty. Rozmawiano o tym z Prezesem ARP, kiedy była mowa o przygotowaniu studium wykonalności dla uzdrowienia tej spółki, no ale to już było kilka miesięcy temu i dzisiaj pomocy tej Agencji przy przekształcaniu tej spółki ani nie ma, ani chyba nie ma takiej potrzeby, przynajmniej nikt się w tej sprawie nie zwracał. Chciałbym również Państwa poinformować w związku z różnego rodzaju enuncjacjami prasowymi odnośnie ruchów na majątku i ewentualnej sprzedaży. Tam dzisiaj nic takiego nie ma miejsca. Zastrzeżliśmy sobie, żeby do czasu objęcia akcji wszelkie najważniejsze decyzje, czyli majątkowe były konsultowane z nami, tak więc obawy o sprzedaż kolejnych działek nie ma. Natomiast ta informacja sprzed kilku czy kilkunastu dni związana ze zmianą planu przestrzennego zagospodarowania została wywołana na skutek wniosku zarządu spółki o zmianę niektórych fragmentów *Parku*. Procedura jest jak wiemy przy zmianach w planie miejscowym nie tylko skomplikowana, ale i czasochłonna. Nie znam takich przypadków, żeby taka procedura zakończyła się przed upływem 9 miesięcy, to już super szybka, stąd też dzisiaj taka sytuacja związana z tymi terenami po szklarniach, po gospodarstwie ogrodniczym, takiego zagrożenia nie ma. Przedstawiając na

dzisiejszej sesji projekt, który został przyjęty przez Zarząd wnioskuje o przyjęcie, zarówno jeśli chodzi o objęcie akcji, które wyszczególnione są w punkcie 1 i 2 paragrafu 1 – upoważnienie do podpisania z Ministrem Skarbu Państwa umowy objęcia przedmiotowych akcji. To wszystko z mojej strony. Chciałbym zakończyć podziękowaniem dla tych wszystkich. Którzy wspierali w tych staraniach, którzy w pozytywnym tego słowa znaczeniu lobbowali, którzy się aktywnie włączali w pozyskanie, a zwłaszcza, że nie występowała ta nadmierna nerwowość, poza tymi pojedynczymi głosami, że lepiej brać 80 % i później się martwić, bo jak życie potwierdza lepiej było poczekać, lepiej było wyposażyć się w odpowiednią opinię ekspercką, Pana Profesora Popiołka, tak, że mogę to z satysfakcją dzisiaj powiedzieć, że mądrość zbiorowa w tym przypadku zwyciężyła. Za to wszystkim Państwu, za to wszystkim imiennym i bezimiennym osobom, które miały na to wpływ i które nie tylko w sposób bezpośredni to wspierały, ale które tworzyły odpowiedni klimat serdecznie dziękuję.

- **Pani Senator Krystyna Doktorowicz, Przewodnicząca Społecznej Rady na Rzecz Ratowania Parku** – myślę, że dzisiaj jest taki dzień, w którym wszyscy możemy mieć wiele satysfakcji, że ta sprawa, która - cierniowo do tego podchodziliśmy – została załatwiona, przynajmniej w takim punkcie, w którym otwiera to pewne perspektywy dla *Parku*. Oczywiście, że decyzja Ministerstwa Skarbu ma jeszcze pewne braki, jak wskazywał Pan Marszałek i ja też widziałabym może lepsze rozwiązanie w postaci tego, żeby gminy partycypowały, zarówno gmina Katowice, jak i Chorzów i może Siemianowice. Ta decyzja jest bardzo satysfakcjonująca, wszyscy walczyliśmy żeby samorząd był właścicielem *Parku*. Natomiast intencją mojego wystąpienia jest właściwie tylko jedna rzecz. Chciałabym w imieniu bardzo wielu bezimiennych, którzy przychodzą do mojego biura – ja sama byłam bardzo zaangażowana – i całej Rady Społecznej Ratowania Parku bardzo gorąco podziękować Zarządowi Województwa, szczególnie Panu Marszałkowi Czarskiemu. Pan Marszałek nie może tu tego powiedzieć, ale ja brałam sama udział w wielu spotkaniach, w wielu rozmowach, które Pan Marszałek prowadził. Wiem jak ważna była opinia prawna, która tu na Śląsku została sformułowana przez Profesora Popiołka, ale z inicjatywy władz marszałkowskich, ta opinia spowodowała, że Ministerstwo Skarbu spojrzęło oczami swoich prawników nieco inaczej na sprawę komercjalizacji, właściwie prawidłowo, zgodnie z literą i duchem prawa, bo to była w zasadzie najważniejsza opinia i ona pozwoliła na to, ażeby samorząd otrzymał ten Park. Tak, że naprawdę tu została zrobiona olbrzymia praca i bardzo wielu było zaangażowanych w ratowanie *Parku*, w ten lobbying o którym mówił Pan Marszałek. Bardzo wielu mieszkańców – ja byłam na licznych spotkaniach z mieszkańcami, którzy płakali, tupali, krzyczeli, mieli mnóstwo pomysłów, czasami zupełnie absurdalnych, ale należy je szanować i cenić, ponieważ

każdy ma coś do powiedzenia w sprawie *Parku* i chce go ratować, natomiast ta konsekwencja zarządu Województwa i te działania bardzo przemyślnie, bo mówię to z perspektywy mojej obserwacji i rozmowy z ministrami i byłymi, tymi którzy zrobili nas na szaro z pomocą publiczną, natomiast ta sprawa została doprowadzona do końca. Oczywiście Panie Marszałku teraz zaczęły się prawdziwe schody i pewnie Pan wiem jak będzie to trudne do prowadzenia. I jeszcze jedno na koniec. Chciałaby apelować jednak o to, żebyśmy walczyli jednak o ta pomoc publiczną, dlatego, że w kwietniu ubiegłego roku to nam się nie udało, ale nie było pieniędzy w kasie. Teraz są i być może się uda, bo widzę, że to jest jeden z mechanizmów, którym może uda się wspomóc jeszcze *Park*. Natomiast myślę, że bardzo istotny jest ten program wykorzystania *Parku*, zarabiania w *Parku*, utrzymania *Parku*, również zachowania integralności *Parku* dlatego, że mieszkańcy przede wszystkim tego się domagają, może nie zawsze nie mają do końca racji, bo to jest argument sentymentalny, no ale tak jest dziedzictwem i powinniśmy walczyć o to, by był zintegrowany, ale jednocześnie żeby jego wykorzystanie było efektywne. Jeszcze raz pragnę podziękować, Panie Marszałku, za to wszystko co Pan zrobił i złożyć deklarację, że dalej będziemy współpracować, dlatego, że naprawdę bardzo wielu parlamentarzystów i radnych i mieszkańców pisało pisma i robiło presję rozmałą, która na pewno miała tutaj ogromny wpływ.

- **Pan Senator Kazimierz Kutz, Wicemarszałek Senatu** – wbrew pozorom, jak niektórzy z Państwa będą podejrzewać nie staję tutaj przed Państwem, żeby obcinać jakiegokolwiek kupony z tego sukcesu. Chciałem się wam pokłonić za waszą zbiorową mądrość, odpowiedzialność dlatego, że być może, a właściwie jest to pewne, bo sytuacja jest czysta i daje nowe możliwości działania, jak to Pan Marszałek mówił. Całkowicie się z nim zgadzam. W związku z tym mówię Państwu: dziękuję za wszystko, a szczególnie chciałem podziękować Panu Michałowi Wójcikowi, który się tym zajmował gorliwie i w ostatniej fazie tej wielkiej kampanii współpracowaliśmy ze sobą. I z tego powodu też jestem szczęśliwy, że to wielkie dzieło, które pozostawili wasi poprzednicy, nasi poprzednicy, nie tylko będzie miejscem żywym, kwitującym i będzie służyło współczesnym Ślązakom, ku chwale następnych pokoleń.
- **radny Antoni Waleczek** – ja w imieniu swoim własnym i Ślązaków też chciałem podziękować przede wszystkim Panu Michałowi Wójcikowi, że z taką determinacją doprowadził do sesji nadzwyczajnej. Zarządowi i szanownym radnym, że w wyważony sposób doprowadzili do tego, że jesteśmy w tym miejscu, jeżeli chodzi o ten podmiot. Oprócz tej pomocy publicznej o której była tutaj mowa, ja bym zaapelował, bo i swego czasu apelowałem, żeby uruchomić pomoc społeczną szeroko rozumianą. Ślązaków jest prawie 5 mln – ta złotówka przysłowiowa. Ja nie mówię, że to mają dać ci

bezrobotni, ci którzy nie mają tych środków, ale ci, którym w województwie się dosyć dobrze powodzi, jak my radni Sejmiku, po części, jak radni gmin powiatów, po części, jak ci wszyscy, którzy są w radach spółek skarbu państwa – też po części. Są jeszcze firmy na naszym terenie, którym się dobrze powodzi i tam by mogły być jakieś odpisy. Życzę dalszej, owocnej pracy i aby ten nasz *Park* kwitł i rozwijał się. Panie Marszałku ! Myślę, że te moje życzenia świąteczno-noworoczne... To nie była złośliwość, akurat był artykuł, ale żeby było więcej takich artykułów i żeby coś z tego z tego wynikało.

- **radny Rajmund Pollak** – przede wszystkim chciałem się zwrócić do Pana Marszałka Kutza, ponieważ Pan często zapomina, że w naszym województwie zamieszkują nie tylko Ślązacy. Mieszkańcy Żywca, Bielska, czy Częstochowy to nie są Ślązacy i tutaj jeżeli ktoś dzieli w ten sposób województwo, to uważam, że po prostu tak nie powinno być. Tak samo przy okazji WPKiW próbuje się upiec dwie pieczenie. Jedną sprawę słuszną, którą jest WPKiW i ja tutaj stoję po stronie wszystkich mieszkańców tego województwa, jak również po stronie pracowników tego *Parku*, że faktycznie dobrze się stanie jak to przejmie samorząd. Natomiast niedopuszczalnym jest przy okazji przejścia WPKiW przez samorząd robienie kampanii na rzecz popularyzacji gen. Jerzego Ziętka, bo to nie gen. Jerzy Ziętek będzie przejmował ten *Park*, tylko samorząd. I tutaj w tej uchwale ja co drugie zdanie widzę: *Park im. gen. Jerzego Ziętka* ...[głosy z sali, poza nagraniem]... I tutaj, ja bym chciał, żeby po prostu były wyważone pewne problemy, bo gen. Ziętek dla wielu ludzi nie jest bohaterem. Był politrukiem ...[głosy z sali, poza nagraniem]... również miał inne wady. Ja nie będę o tym dzisiaj mówił. Natomiast nie można przy okazji WPKiW robić kampanię polityczną na rzecz Pana Jerzego Ziętka... Chciałby powiedzieć tutaj ...[głosy i gwizdy z sali]... ja wiem Panowie... SLD tak samo się skończy jak PZPR, proszę Pana – tak samo...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Proszę zmierzać do konkluzji ...[głosy z sali, poza nagraniem]...

- **radny Rajmund Pollak** – Panowie...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Czas Panu minął. Proszę ostatnie zdanie.

- **radny Rajmund Pollak** – ja bym chciał tutaj jeszcze powiedzieć, że do WPKiW przyjeżdżają również z innych regionów województwa śląskiego i przyjeżdżają również ludzie z całej Polski i w związku z tym niech to będzie WPKiW apolityczny. Nie *Park*, gdzie będzie się mówić o generale Ziętku i

ewentualnie będzie się mówić, że to jest *Park Ślązaków*, bo to jest *Park* wszystkich Polaków.

- **radny Michał Wójcik** – dziękuję za te wszystkie ciepłe słowa skierowane pod moim adresem, ale tu wiele osób jest też bezimiennych. Dołączę się do tych podziękować jeszcze dla kilku osób. W pierwszej kolejności dla Pana Senatora Kazimierza Kutza i to z bardzo prostego powodu. To jest *Park* cudów i cuda trzeba było robić, żeby go przejąć Pan Senator Kutz był jedynym parlamentarzystą śląskim, który wydeptał ścieżkę do Pana Ministra Sochy i trzeba to sobie głośno powiedzieć w tym miejscu. Dlatego tutaj dzisiaj jest, namówiliśmy go, żeby był i zabrał głos. To jest jego bardzo duży sukces. Panu Marszałkowi Michałowi Czarskiemu, bo bez niego tego *Parku* byśmy nie przejęli w kilku etapach, chociażby jeśli chodzi o te 80 %. Gdybyśmy przejęli te 80 %, to tego *Parku* by nie było. Nie byłoby formuły, w ramach której mielibyśmy przekazywać pieniądze, ani państwo, ani Sejmik. Ten *Park* zacząłby się zjadać. Wtedy Pan to przyblokował, wtedy była też opinia Pana Profesora Popiołka. To była znakomita opinia. Miałem okazję rozmawiać z kilkoma kancelariami. To była znakomita opinia, która rzeczywiście związała ręce Ministerstwu, ale trzeba było jeszcze lobbingu. Chcę podziękować Panu Przewodniczącemu Piotrowi Dudzie z *Solidarności*, ponieważ Państwo doskonale wiecie jak było z tymi 80 %. Tam było w uzasadnieniu, że 15 % mają przejąć pracownicy, 5 % ma zostawić dla siebie Ministerstwo Skarbu Państwa. I chce powiedzieć, że rozmawiałem ze związkami i oni podjęli taką decyzję, że chcą pracować, chcą miejsc pracy. Oni zaufali radnym i ufają radnym i były różne głosy – Państwo siedzą na galerii – ale mnie zaatakowali: *nam się należą akcje*. To była właściwie pierwsza reakcja, ale Państwo nie byli uprawnieni do tych akcji. Po tym rozmawialiśmy dwie godziny i Państwo przyznali rację. Związkowcy z *Solidarności* podjęli jednoznaczną decyzję, że nie będzie walki o te 15 % akcji, bo nie są uprawnieni, a po drugie, jeżeli podejmą walkę, to nie będzie *Parku* i nie będzie ich miejsc pracy. To jest zasługa głównie Pana Piotra Dudy. Chcę podziękować wszystkim dziennikarzom. Tego nie robiłem podczas dwóch sesji nadzwyczajnych, a to trzeba powiedzieć. Jest Pani Redaktor Teresa Semik z *Dziennika Zachodniego*, Pan Przemysław Jedlecki, Małgorzata Gosińska z *Gazety Wyborczej*, z *Radia Katowice* Pan Józef Wycisk. Oni cały czas nas wspierali udało nam się stworzyć coś, co wykraczało poza ramy polityki, podziałów politycznych w tym regionie. Stworzyliśmy taką platformę, która była bardzo jednolita: dziennikarze, politycy, ludzie ze związków zawodowych, różne środowiska. I dlatego udało nam się ten *Park* wygrać dla Śląska, bo moim zdaniem jest to największy sukces jaki mamy w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy w tym regionie. Nikt z ludzi nie powie: *po co jest ten Sejmik* ? Ten Sejmik to załatwił. Dzisiaj sobie powiedzieć jasno: żaden prezydent, ani Pan Uszok, ani Pan Kopel, ani Pan Szandar nie mieli ochoty przejąć tego *Parku*.

Taka jest brutalna prawda. Gdyby Sejmik tego nie zrobił, bo ufam, że Państwo zrobicie to za chwilę w uchwale, to moim zdaniem będzie to wielki sukces nasz, że coś nam się udało Warszawie wyrwać. Coś, co było nasze – paradoksalnie – coś, co jest nasze. Natomiast otwiera się wiele pytań, które poruszył Pan Marszałek Michał Czarski. Pojawiły się artykuły dotyczące sprzedaży 15 ha i dla mnie to był szok. Jeżeli Rada Miasta Chorzów taką uchwałę o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego podejmuje dzień przed wydaniem decyzji przez Ministra Skarbu Państwa, to ja rozumiem, że mogły trwać negocjacje przez kilka, kilkanaście miesięcy, ale zrobiono to w bardzo niefortunnym momencie. W momencie, kiedy i radni wiedzieli i zarząd tego *Parku* i rada nadzorcza, że i tak Sejmik przejmie te akcje. Podjęli taką uchwałę i otworzyli drogę do sprzedania 15 ha nieruchomości. Dlatego poprosiłem w piśmie, żeby przeciąć to, przynajmniej jeżeli nie sposób merytoryczny, w sensie takim, że nie da się sprzedać ziemi w ciągu kilku, kilkunastu dni. To trwa kilka miesięcy. Została otwarta ta procedura – niestety ! Na to Sejmik, Zarząd musi powiedzieć: *my się nie zgadzamy !* To jest złamanie wszystkich zasad, które są w obrocie gospodarczym. Spółka jest przejmowana, badana i już nie ma żadnych nerwowych ruchów przy spółce, a one są ! Poprosiłem Zarząd w piśmie o to by zwrócił się do Ministerstwa Skarbu Państwa, by nie wyraziło zgody na jakiegokolwiek zbycie nieruchomości i żeby rada nadzorcza nie korzystała ze swoich uprawnień, które przysługują jej statutowo. Wiem, że zwrócił się Pan Marszałek z pismami – taką odpowiedź otrzymałem, dziękuję. Poprosiłem o to, żeby ta spółka została zbadana. WPKiW, to jest *Park*, który ma ogrom problemów pod tą nazwą. Kto dzisiaj na tej sali wie – poza kilkoma osobami – że tam nie ma kanalizacji, ona będzie kosztowała wiele milionów. Energetyka to jest problem, a największy problem to jest brak inwestycji. Tam się nie inwestowało od wielu lat, chyba od początku. Pytanie, czy Sejmik ma taka możliwość. Ma taka możliwość, jeżeli pozna sytuację, co się tak dzieje. Czy 10 mln trzeba dopłacać do *Parku*, czy tak, jak ja uważam – dużo mnie, 3, 4 mln. Pytanie dotyczące tej pomocy publicznej, no to rzeczywiście senatorowie, czy posłowie śląscy mają szanse powalczyć, bo to wykracza poza ramy tej sali. My nie powalczymy o te 123 mln. Te 12 mln, to być może jest oddech na wyczyszczenie sytuacji prawnej dotyczącej nieruchomości i być może nowe inwestycje - być może ! Urząd Ochrony Konkurencji z pewnością się zgodzi. Inwestycje ! Trzeba inwestować w ten *Park* i trzeba nowego pomysłu. Pytanie czy z tymi ludźmi, z tym prezesem zarządu, z tym zarządem, z tą radą nadzorczą. Jeżeli Przewodniczący Rady Nadzorczej, Pan Drybański w wywiadzie dla *Gazety Wyborczej* wypowiada się, że dla niego nie jest problem, że się sprzedaje 15 ha, to ja mówię po co się hamować sprzedajmy od razu 200 ha. Ludzie chodzą po 300 ha i mamy 200 do sprzedania i mówimy o 400 mln zł. To po co się będziemy bawili, że mamy 15 ha do sprzedania. Od razu sprzedajmy to, co jest do sprzedania, tam, gdzie

ludzie nie chodzą. To już jest pytanie do Zarządu na przyszłość, bo na razie nie jesteśmy właścicielem, co dalej jeżeli chodzi o strukturę personalną, jeżeli chodzi o ludzi, którzy są w tym *Parku* ? Ja nie oczekuję dzisiaj odpowiedzi, ale czekają nas trudne decyzje. Ja się bardzo cieszę i ufam w to, że pod kontrolą społeczną. Sprawa dotycząca wszelkich kontraktów dotyczących *Parku*. Wiem, że materiały już zostały Państwu przesłane, przynajmniej część, wiem, że jest ich bardzo dużo i wiem – domyślam się – że w tych materiałach różne rzeczy mogą się znajdować, bo to jest *Park* cudów, jest dobrem społecznym, więc cuda się mogą znajdować w tych materiałach i czeka Państwa i Pana, Panie Marszałku, trudna praca na te najbliższe kilka miesięcy, ale my, jako radni, będziemy Pana wspierali w tym. Być może jakaś komisja powinna powstać dotycząca *Parku*, bo jest to rzeczywiście duża rzecz. I ostatnia sprawa, to jest sprawa dotycząca trzech rzeczy: możliwości skorzystania ze środków strukturalnych, żeby już się zastanowić nad tym problemem. Dwa: możliwości wpisania *Parku* do *Strategii Rozwoju Województwa Śląskiego*, żeby ewentualnie w przyszłości uzyskać jakieś środki europejskie. I trzy: wreszcie zrobienie po raz pierwszy rzetelnego programu naprawczego, bo takiego do tej pory ten *Park* nie miał. Dziękuję wszystkim, dziękuję Panu, Panie Marszałku, wszystkim ludziom, którzy się przyczynili, że – mam nadzieję – *Park* za kilka minut przejmujemy, uchwałę podejmując, mam nadzieję, że jednomyślnie, chyba, że Pan Radny jeszcze będzie miał wątpliwości.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – uprzejmie Państwa proszę o patrzeć na zegar przy swoich wypowiedziach !

- **radny Grzegorz Makowski** – to jest wielki dzień dla Sejmiku Województwa Śląskiego i dobrze by było, żebyśmy go sobie nawzajem nie popsuli tutaj. Właściwie na ten czas o tej uchwale powiedziano chyba wszystko. Oczywiście, że jest więcej pytań, więcej wątpliwości. Członkowie Komisji Budżetu wielokrotnie o tym rozmawiali i zadawali bardzo szczegółowe pytania, na które odpowiedzi pewnie nie uzyskamy. Dzisiaj jest dzień zwycięstwa rozumu nad... i tu trzy kropki – Państwo oczywiście wiecie o czym myślę. Dzisiaj jest wielki dzień, bo udało nam się wspólnymi siłami zrobić coś wielkiego – przejąć *Park* ...[koniec kasety 3 b]...

- **radny Jędrzej Jędrzych** – myślę, że trudno się jest przyłączyć do tych wszystkich głosów, które były już wypowiedziane na temat *Parku*. Będę starał się mówić krótko. W imieniu klubu radnych PiS chcę wszystkim tutaj obecnym podziękować, że udało nam się tą decyzję wspólnie podjąć, wspólnym trudem przeforsować i że będziemy się mieli czym pochwalić, będziemy mogli powiedzieć, że ta kadencja Sejmiku to nie była wyłącznie kadencja jednego radnego, ale była to kadencja, gdzie dokonano bardzo

ważnej dla naszego województwa rzeczy – przejęcia WPKiW. Może nie jest to też najlepsza chwila i miejsce, ale wypada złożyć podziękowania szczególnie Michałowi Wójcikowi, dlatego, że był to ten radny PiS, który w dużej mierze przyczynił się do tego, że zainteresowaliśmy się tą sprawą, że zaangażowaliśmy się w pracę nad przejęciem *Parku* i tak naprawdę on dla nas, mówię tu o radnych PiS-u był tą osobą, która pokazała nam, że nawet w obliczu tak wielu przeciwności, w obliczu tych cudów, które wokół *Parku* się dzieją, upór jednego człowieka, a potem całej grupy radnych jest w stanie przezwyciężyć coś, co wydawałoby się jest otoczone pewnego rodzaju barierą niemocy. Dziękuję Panu Przewodniczącemu, że udało mu się zapanować nad emocjami i odłożył polityczne spory i potraktował sprawę w sposób apolityczny, bo proszę nam wierzyć nie było naszą intencją organizowanie sesji nadzwyczajnej Sejmiku po to, aby było to naszym narzędziem podczas kampanii wyborczej. Zaręczam Państwu, że takich inicjatyw, które będą na łączyć, a których efekty będą miały dobre konsekwencje dla mieszkańców województwa, oby ich było jak najwięcej i tutaj Zarząd Województwa zawsze może liczyć na poparcie PiS-u.

- **radna Jolanta Kopiec** – dyskusji na temat *Parku* było bardzo dużo. Ja chciałam wrócić do treści uchwały, mówimy o tym, że obejmujemy akcje w ilości, podane są numery, podana jest wartość. Tak, jak przed chwilą zarzucono, że posługujemy się słownictwem *eurodeputowani*, tutaj posługujemy się słownictwem *Park*: przejmujemy *Park*, samorząd będzie właścicielem *Parku*. Cóż to jest ten *Park* ? Obszar położony na terenie miasta Chorzów, sąsiadujący jeszcze z dwoma gminami: Katowice i Siemianowice. To, co udało nam się osiągnąć wspólnymi siłami przy pomocy senatorów, posłów, zarządu Województwa i wszystkich osób zainteresowanych łącznie z Panem Radnym Wójcikiem, z Panem Dudą, sprowadziło nas do tego, że jesteśmy w połowie tego sukcesu, czyli jako Województwo stajemy się właścicielami 100 % akcji spółki, która nazywa się WPKiW. Cóż dalej ? Kto jest jeszcze właścicielem chociażby terenów położonych w obszarze, który próbowałam zdefiniować ? Skarb Państwa, spółka, osoby fizyczne. Spółka posiada nieuregulowane stany, posiada zadłużenie i oczywiście wszyscy od ponad roku liczymy na to, że będzie ta pomoc publiczna dotychczasowego właściciela w postaci przekazania tych niezbędnych pieniędzy, które są potrzebne na rzecz rozwiązania tych problemów, które będą się wiązały z statusem właścicielskim. Tutaj ogromny apel do Pana Senatora Kutza o dalsze lobbowanie na rzecz tej pomocy publicznej, bez której spółka na pewno w pierwszej fazie nie będzie się mogła obejść. Co dalej z tym *Parkiem* ? jak się pojawiły bardzo interesujące artykuły publikowane w prasie, a przede wszystkim w *Dzienniku Zachodnim*, pojawiły się również i komentarze na stronach internetowych. Ja pozwoliłam sobie je prześledzić i przeczytać. Mnóstwo opinii mieszkańców, że ani piędzi ziemi nie oddamy, że radni

Chorzowa podjęli uchwałę o przeznaczeniu i zagospodarowaniu części terenu w inny sposób niż ten, który dotychczas jest w ideologii Parku zaprojektowany. Ja mam duże wątpliwości, czy bez tych sugestii, które padały, czyli wytyczenia konkretnego kierunku działania dla tego obszaru położonego w granicach administracyjnych miasta Chorzowa, gdzie z zasadzie plany zagospodarowania przestrzeni są w zasadzie podejmowane przez gminę Chorzów i jej radnych, sąsiadujących z Katowicami, dużą aglomeracją, gdzie też zostało powiedziane, że mnóstwo mieszkańców z tego terenu korzysta, gminy Siemianowice, gdzie też mieszkańcy korzystają z tego obszaru *Parku*, to bez tych planów, bez takiego dokumentu, który pod specjalnym nadzorem właściciela – Samorządu Województwa Śląskiego – reprezentowanego przez radnych zasiadających w tej kadencji w ławach Sejmiku, nie będzie chyba miał jakiejś możliwości perspektywicznego rozwiązania. Słyszymy o pomysłach, że jakaś tam fundacja wymyśliła sobie delfinarium. To delfinarium ma już wyznaczoną lokalizację; że gmina Chorzów postanowiła sprzedać kolejne 15 ha pod budownictwo mieszkaniowe, że Pan Prezydent Kopel, a tym samym gmina Chorzów nie może udzielać tej pomocy publicznej w postaci darowania z roku na rok podatków, które systematycznie nie są płacone. Nie wiem, czy najlepszym rozwiązaniem, może takim abstrakcyjnym, nie byłoby utworzenie gminy WPKiW, która nikomu nie będzie płaciła żadnych podatków, będzie gospodarowała na tym terenie pod nadzorem Sejmiku. Ja wiem, że to są może i bajki, natomiast mamy bardzo dużo możliwości i podkreślam jesteśmy w połowie sukcesu, że Samorząd Województwa Śląskiego staje się właścicielem akcji spółki prawa handlowego o nazwie WPKiW i apeluje do wszystkich o lobbing w celu pozyskania tej obiecanej od dawna pomocy publicznej, która dla tej spółki jest elementem nieodzowny. Do Pana Wojewody o przyspieszenie procedur związanych z uwłaszczeniem spółki na wszystkich terenach. Ja myślę, że tak, jak do tej pory będziemy tutaj wspólnie nad tym tematem pracowali, to czeka nas kolejny sukces, gdzie mieszkańcy regionu będą mogli spokojnie z tego *Parku* korzystać, a może nie tylko naszego regionu. Korzystając z okazji, że jestem przy głosie, w obliczu prawie już stuprocentowej uchwały o przejęciu akcji, chcę publicznie złożyć oświadczenie i zrzec się funkcji pełnomocnika zarządu spółki, bowiem takie pełnomocnictwo miałam, o czym Państwo wiecie, do pilotowania spraw związanych z samym *zoo*. Tego pełnomocnictwa się dzisiaj publicznie zrzekam, zrobię to również w formie pisemnej na ręce właściciela, żeby nie było mowy o naruszeniu ustawy o zakazie zajmowania stanowisk przez radnych.

- **radny Rajmund Pollak** – ja bardzo żałuję, że Pani Radna tej informacji nie podała przy lobbowaniu na rzecz jednego miliona dla śląskiego *zoo*, bo to by była dosyć cenna informacja dla nas. Ja chciałbym tutaj zapytać Pana

Marszałka, bo jeżeli nas czeka dofinansowanie WPKiW kwotami od 3 do 10 mln zł, to chciałem zapytać komu będzie zabrane ? Natomiast chciałem również Kolegę Radnego Wójcika, który jest tak dzisiaj chwalony i to bardzo się cieszę, bo jest radnym bardzo skuteczny, natomiast ja tylko nie mogę zrozumieć, jeśli ja tu mówiłem o ponad 90 tys. zł dla Beskidzkiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, których Zarząd nie potrafił znaleźć i na piśmie odmówił. Dlaczego Pan Radny nie wziął pod uwagę tutaj, że w Jeziorze Żywieckim, czy w Jeziorze Międzybrodzkim...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
Panie Radny ! Ale proszę do rzeczy !

- **radny Rajmund Pollak** – kąpią się nie tylko mieszkańcy Podbeskidzia, ale kąpią się również Górnoślązacy i również Górnoślązacy pływają tam na żaglach. I dlatego jeżeli my mówimy pewnych problemach tego województwa, jeżeli my mówimy o pewnych działaniach ponadpolitycznych, to bądźmy do końca konsekwentni. Jeżeli się mówi o kwotach dużo mniejszych i mówi się o instytucjach pożytku publicznego...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
ale to nie tyczy projektu tej uchwały Panie Radny ! Do rzeczy po raz drugi !

- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Druga sprawa ! Tutaj powoływano się na Przewodniczącego *Solidarności* Śląsko-Dąbrowskiej. Ja chciałbym widzieć uchwałę Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, która mówi o zrzeczeniu się 15 % należnych pracownikom akcji, albo uchwałę Komisji zakładowej NSZZ *Solidarność* w WPKiW, albo pełnomocnictwo, które było dane Pani Radnej Kopiec z SLD przez *Solidarność* do występowania w imieniu Przewodniczącego Regionu Śląsko-Dąbrowskiego *Solidarności*, bo jeżeli Pani się wypowiada w imieniu Przewodniczącego, to chciałbym wiedzieć, czy Pani ma takie pełnomocnictwo. Jeżeli ktoś tutaj...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
Panie Radny ! Czas !

- **radny Rajmund Pollak** – jeżeli ktoś tutaj Powołuje się na *Solidarność*, to ja znam historię innego zakładu, który ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Proszę Państwa ! Jest ustawa, która uprawnia pracowników do przejęcia 15 % akcji pracowniczych. I w związku z tym, jeżeli ktoś tutaj twierdzi, że pracownicy się tego rzekli, to należy przedstawić do uchwały kopię odnośnych dokumentów. Dla mnie...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
Panie Radny ! Czas się Panu skończył ! Proszę już ostatnie zdanie !

- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Poza tym ja proponuję tutaj poprawkę do tej uchwały i wniesienie tej poprawki no, tutaj uważam za konieczne wobec tego, co tutaj zostało powiedziane. Jeżeli my mówimy, że WPKiW jest sprawą apolityczną, to proponuję wykreślić słowa: *imienia generała Jerzego Ziętka*.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
dziękuję Panu Radnemu ! Już wyczerpał się czas, już został przedłużony...

- **radny Rajmund Pollak** – ja chciałem tylko powiedzieć, że komuna padła w '89 roku.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
rozumiem, że poprawka nie jest merytoryczna, więc traktuję to jako quasi żart.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – ja pytania przytoczę, przytoczyłem właściwie na Komisji Budżetu, ale nie otrzymałem odpowiedzi, ponieważ troszeczkę dziwna sytuacja panuje. Przejmujemy dzisiaj – może to jest i wielki dzień, ale i wielkie problemy, które nas czekają od jutra i pewnie nam humor popsują i dlatego ja jako przedsiębiorca od lat miałbym życzenia, do dzisiaj niespełnione, czy nie mogliśmy otrzymać bilansu tej firmy, którą przejmujemy. Czy nie mogliśmy otrzymać rachunku bilansowego zysków i strat na chociażby koniec lutego, dlatego, że wiedzielibyśmy z grubsza jak od następnego dnia przygotowywać się do niekonwencjonalnych wydatków. W końcu chciałbym uzyskać jasną odpowiedź – Pan Marszałek też wyrażał taką nadzieję, że Pan Dyrektor się pofatyguje – czy otrzymujemy *Park* w jakimś stanie sprzed roku, czy okradziony z 15 ha, albo 30, czy może jeszcze więcej ? Chciałbym otrzymać jasną odpowiedź i nie na takim etapie, że będzie to takie, czy inne granie na popularności, ponieważ jest to jeden wielki sukces. Ja przeczuwam duże problemy, ponieważ to jest spółka akcyjna i musi się swoimi prawami kierować. Oczywiście, bardzo mi przykro, że nie mam żadnej deklaracji od samorządów, które być może już zacierają ręce jak czerpać ogromne zyski z firmy, która będziemy z ogromnym trudem utrzymywać. I w końcu chciałbym, już tak łagodząc, jakąś wizję dzisiaj Zarządu, jako nadzorcy tego *Parku*, na temat ogólnowojewódzkiego charakteru tego *Parku*. Ja w subregionie częstochowskim na pewno będę musiał tłumaczyć w jaki sposób mieszkańcy całego województwa będą z tego korzystać. Ja też mam pomysł i uważam, że wcale to nie jest nierealne, ale uważam, że trzeba w tym kierunku zrobić dużo wysiłku. Może wrócić pamięcią jak to było 15, 20 lat temu kiedy mieszkańcy Częstochowy,

Kłobucka, pewnie i Bielska rzeczywiście w WPKiW, tylko musiałby tego generała Ziętka wspomnieć, to już wolę nie drażnić mojego kolegi, ale bardzo byłbym ciekaw, jeżeli nie dzisiaj, to na najbliższej sesji tą koncepcję nam przedstawić.

- **radny Eugeniusz Mikołajczak** – chciałem się wypowiedzieć jako radny i mieszkaniec Chorzowa i jako, że zostałem upoważniony przez klub LPR. Jest zapotrzebowanie społeczne na utrzymanie tego *Parku* w całości. To, że uda nam się prawdopodobnie za chwileczkę przegłosować, że otrzymaliśmy 100 % akcji, to jest zasługa bardzo wielu osób, nie będę wymieniał. Trudności będą, tylko brak reakcji powoduje, że ten *Park* zaczyna niszczyć w sposób zastraszający. Natomiast jesteśmy przeciwni, rozmawiam z ludźmi i jako mieszkaniec, jakiegokolwiek sprzedaży. Sprzedano już 1,5 ha. Jest 15 ha wydzielone w planie zagospodarowania jako budownictwo *rezydenckie* [rezydencjonalne ?]. to budzi sprzeciw. Jako klub radnych będziemy głosowali za przejęciem tych 100 % akcji i ze szczerym zadowoleniem przyjmujemy tocząca się dyskusję.

- **Marszałek Michał Czarski** – zadane pytania, więc muszę odpowiedzieć, natomiast chcę rozpocząć od drobnej sprawy związanej z wprowadzeniem autopoprawki. Otóż w paragrafie 1 słowo: *Ministerstwo* wnoszę o zastąpienie słowem *Minister*. Co do pytań: środki na działalność bieżącą są zapisane w tegorocznym budżecie. Konstruując projekt budżetu w październiku ubiegłego roku przewidzieliśmy sytuację, że ten *Park* przejmujemy, stąd trudno było nie zrobić odpowiedniego zabezpieczenia finansowego na dofinansowanie jego działalności w roku bieżącym. Po drugie ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Panie Rajmundzie Pollak, Panie Radny ! Nie ma sensu, żebym Panu mówił konkretnie ile, bo mogę przeliczyć, może takiej kwoty *Park* nie potrzebować. Jeśli powiem, że jest to dzisiaj kwota x , to jakbym Zarząd przywiązał do tej kwoty, że są to pieniądze do przekazania natychmiast. Najpierw potrzebny jest plan finansowy, który ta spółka musi nam przedstawić i my musimy ten plan przyjąć. Sprawy tu były przekazywane, że nie ma bilansu spółki, że nie ma inwentaryzacji etc. Jest zarząd spółki i w związku z tym nie ma przeszkód, żeby taką wiedzę uzyskać. My przejmujemy dzisiaj tą uchwałą akcje, a nie przejmujemy majątek, bilansu, tych szczegółowych składników. Nam dzisiaj ta wiedza nie jest niezbędna co do szczegółów, natomiast w jakim stanie jest *Park*, to byliśmy tutaj wielokrotnie informowani. Też prezes spółki może tutaj poinformować, czy jakichś zmian... jestem spokojny, bo to, co może przedstawić mamy też w dokumentach, ale to nie ja będę przedstawiał tylko prezes. Co do wizji – chodzi o Panu o Zarząd *Parku* ?... to jesteśmy dużym błędzie Panie Przewodniczący, bo od wizji jest dykcja tego *Parku*. Nasza rola ogranicza się do funkcji nadzorczych i kontrolnych. Gdybyśmy mieli swoją wizję i mieli

zmuszać do jej wdrażania, to my byśmy tym *Parkiem* de facto kierowali. I wreszcie sprawa dotycząca kwestii majątkowych i tych hektarów, które są przywoływane. Półtora ha to dotyczy gruntów, które zostały sprzedane na budownictwo rezydencjalne, natomiast 15 ha to jest wniosek jaki skierował zarząd spółki do organu wykonawczego gminy o zmianę w miejscowym planie, czyli droga jest bardzo daleka. Nie można dzisiaj sprzedać – kto kupiłby taki grunt, który ma zapisane, że to jest zakład ogrodniczy ? To jest ważna sprawa, nie chcę tego bagatelizować, ale to nie jest sprawa, która by nas dzisiaj w jakiś sposób wiązała, ponieważ zmiana planu to jest proces długotrwały i naturalnie my jako właściciel, ale dopiero właściciel na pewno w sposób znaczący skorygujemy te oczekiwania, jakie wiążemy z tym terenem, ale żeby móc się określić, co powinno na tym terenie być, powinien być plan zagospodarowania *Parku*, czyli taka koncepcja, która zweryfikuje to, co jest w stosunku do tego co było i w stosunku do tego, co powinno być. Dzisiaj stawanie np. przeciwko jakimkolwiek inwestycjom też byłoby nieporozumieniem, bo jeśli mamy unowocześnić ten *Park*, jeśli mają w nim zachodzić pożądane zmiany, to przecież musi również następować zmiana w przestrzennym zagospodarowaniu tego *Parku*, ale żeby nie następowało to w sposób nieprzemyślany, to trzeba się zabezpieczyć takim dokumentem, jakim jest plan przestrzennego zagospodarowania *Parku*.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – przypomnę, że Komisja Budżetu po dyskusji i analizie zaopiniowała projekt pozytywnie i Komisja Rozwoju również opinia pozytywna.

Głosowanie nad uchwałą:

za	37
przeciw	1
wstrzym.	2

7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny części nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Śląskiego, położonej w Górkach Wielkich, na rzecz Gminy Brenna (druk II/654):

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Komisja Budżetu opinia pozytywna. Uzasadnienie macie Państwo w druku. Czy dodatkowe pytania do projektu uchwały ? Nie widzę !... Jeżeli odpowiedź miała być udzielona w tym punkcie.

- **Wicemarszałek Jan Grela** – faktycznie ! Było zadane pytanie. Ja tylko mogę dodać, że Pan Wójt gminy Brenna zwrócił się pismem z dnia 12 stycznia br., że to całe mienie, tą całą nieruchomością prosi o nieodpłatne przekazanie na cele publiczne gminy, a tym celem publicznym jest gminny ośrodek sportu i rekreacji. Co mogę więcej ? Jest prośba, żeby tą nieruchomością na ten cel przeznaczyć.
- **radny Stanisław Zapala** – ja z tego rozumiem, że ta uchwała, która była podjęta na Zarządzie, ona dotyczy tej samej kwestii, bo tutaj w tej uchwale podjętej przez Zarząd jest napisane tak: *przeprowadzenie drugiego przetargu nieograniczonego ustnego na sprzedaż nieruchomości zabudowanej*. Czy to dotyczy tej samej kwestii, która dotyczy uchwały o której mówimy, czy to są dwie różne sprawy ?
- **Wicemarszałek Jan Grela** – poprzednia uchwała była faktycznie o przetargu nieograniczonym, ale kolejna uchwała była o uchyleniu tamtej uchwały i wprowadzeniu uchwały o przekazaniu w formie darowizny na cel publiczny gminy Brenna.

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	5

8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny części nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Śląskiego, położonej w Goczalkowicach Zdroju, na rzecz Gminy Goczalkowice Zdrój (druk II/659):

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Komisja Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie. Czy dodatkowe pytania do projektu uchwały ? Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikat od cen lokali mieszkalnych usytuowanych w budynku położonym w Goczałkowicach – Zdroju przy ulicy Borowinowej 20 – 22, stanowiących własność Województwa Śląskiego (druk II/649):

- **radna Małgorzata Ochęduszko-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Komisja Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie. Czy macie Państwo pytania do projektu tej uchwały ? Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

[prowadzenie obrad przejął radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku]

10. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia rachunku dochodów własnych Śląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach (druk II/656):

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu pozytywnie opiniuje projekt uchwały. Czy zachodzi konieczność wprowadzenia ?
- **Pani Małgorzata Chruściel, Dyrektor Wydziału Finansowego** – proponowana uchwała wynika ze zmiany ustawy o finansach publicznych, w której to zlikwidowano środki specjalne. W tej chwili możemy uruchomić coś, co nazwiemy quasi środkiem specjalnym, poprzez zbieranie dochodów na rachunku własnym tej jednostki i następnie przeznaczyć je na cele, które zostały tutaj wymienione.

Głosowanie nad uchwałą:

za	38
przeciw	0
wstrzym.	0

11. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia rachunku dochodów własnych jednostki budżetowej Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach (druk II/657):

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – myślę, że wyjaśnienia nie będę proponował, ponieważ jest to dokładnie ta sama sytuacja jak Zarządzie Melioracji.
- **radny Rajmund Pollak** – ja bardzo chciałbym się dowiedzieć jakie dochody własne ma Zarząd Dróg Wojewódzkich, z jakiego tytułu i z jakich źródeł ?
- **Pani Małgorzata Chruściel, Dyrektor Wydziału Finansowego** – źródłem dochodów własnych będą wymienione w uchwale i Państwo macie w paragrafie 1 do litery k, źródła, które mogą stanowić dochody własne tego Zarządu.

Głosowanie nad uchwałą:

za	36
przeciw	0
wstrzym.	0

12. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia rachunku dochodów własnych w jednostkach budżetowych Województwa Śląskiego (druk II/658):

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu pozytywnie zaopiniowała wniosek. Analogia do poprzednich dwóch uchwał. Czy ktoś chce zabrać głos ? Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	33
przeciw	0
wstrzym.	0

13. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w pierwszej kategorii zaszerogowania pracowników samorządowych administracji i obsługi jednostek działających w zakresie oświaty oraz wartości jednego punktu (druk II/650):

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Edukacji zaopiniowała wniosek pozytywnie. Otwieram debatę. Kto z Pań i Panów Radnych chce zabrać głos ?
- **radny Rajmund Pollak** – ja chciałbym zapytać Zarząd, czy Państwo macie dane ile jest mniej więcej osób pobierających to wynagrodzenie najniższe ?
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – najchętniej uchylilibym to pytanie, bo to chyba nie o to chodzi. Czy są inne pytania ? Nie ma ! Czy ktoś z Zarządu zechciałby odpowiedzieć na to pytanie ? Panie Radny ! Nie da się, ale mam nadzieję, że pracownicy są dość daleko od najniższego wynagrodzenia. Jest to wynagrodzenie bazowe i służy do naliczenia wynagrodzenia ogółem.
- **radny Rajmund Pollak** – chciałem zauważyć, że podległym Panu Marszałkowi jest również WUP i w związku z tym na takie pytanie to Pan Marszałek może odpowiedzieć albo *nie wiem*, albo przekaże dane *później*. Nie jest to pytanie, które można zbagatelizować, bo ja nie jestem taki pewien jak Pan mówi, że nie ma osób, które pobierają najniższe wynagrodzenie. Oczywiście, że tak ! Natomiast jeżeli my przyjmujemy jakąś uchwałę, to należy również sobie zdawać sprawę o skali osób, które są tą uchwałą objęte, bo jeżeli... oczywiście, ale chodzi o to ile jest osób, które pobierają to najniższe wynagrodzenie i wydaje mi się, że tutaj takie... Proszę Państwa ! Ja wiem, że wielu tutaj obecnych jest niechętnych w ogóle do wnikania w głąb wszelkich uchwał, natomiast proszę jeśli ktoś wykazuje zainteresowanie tematem nie lekceważyć tego. My nie jesteśmy maszynką do głosowania, tylko po to są pewne punkty i po to są pewne uchwały, żeby również można było wejść bardziej głęboko w skalę problemu, a jeżeli Zarząd nie ma ochoty tego robić, to przynajmniej Panie Marszałku wypada, żeby Pan podszedł do tego mikrofonu, albo ktoś inny i powiedział *nie mam ochoty na to odpowiadać, albo nie wiem*.
- **Marszałek Michał Czarski** – Panie Radny Rajmundzie Pollak ! To nie o to chodzi, czy ktoś ma ochotę wyjść do mikrofonu czy nie, tylko jeśli nie ma nic istotnego do powiedzenia to ta osoba nie powinna absorbować w nadmiarze swoją osobą. I takie Pana wywody – WUP itp. – to ma się w ogóle nijak. Przecież jakby się Pan zastanowił troszkę, to powinien wiedzieć, że nauczyciele są w ogóle wyłączeni z pośrednictwa pracy, a jak są wyłączeni to

żadnych danych na ten temat WUP nie może prowadzić. Natomiast jakie Pan ma egzotyczne pytania, ilu np. jest w tej chwili nauczycieli, którzy pobierają najniższe wynagrodzenie, to nikt Panu tego tak z rękawa nie wytrzepie w tej chwili, bo trzeba by było się zwrócić z takim pytaniem ...[koniec kasety 4 a]... Pana interesuje tak na zasadzie, że Panu wpadł tutaj taki pomysł. Zbierzemy taką informację i przy najbliższej okazji to się Panu wyjaśni. Tak więc rzecz nie w chęci, czy niechęci podchodzenia do mikrofonu, tylko czy ktoś ma coś do powiedzenia, czy nie. A w tym pytaniu, potraktowałem to jako pytanie retoryczne.

Głosowanie nad uchwałą:

za	37
przeciw	0
wstrzym.	0

14. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich (druk II/648):

- radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku – Komisja Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia pozytywnie zaopiniowała projekt. Czy są wątpliwości ? Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	1
wstrzym.	1

15. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr 4 w Bytomiu (druk II/651):

- radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku – Komisja Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia pozytywnie zaopiniowała. Czy są wątpliwości co do treści. Nie słyszę ! Otwieram debatę. Kto z Pań i Panów Radnych chce zabrać głos ? Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	1

16. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Zespołu Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych w Katowicach (druk II/652):

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia pozytywnie zaopiniowała. Czy zachodzi wątpliwość co do treści ? Prośba o wprowadzenie.
- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – nie chcąc lekceważyć radnych na tym skończę.
- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – ale nie nagra się, więc proszę do mikrofonu... zgłasza się Pan, czy nie ? Jeśli nie, zamykam debatę.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

17. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały własnej dotyczącej pozbawienia kategorii drogi wojewódzkiej odcinka drogi wojewódzkiej Nr 901 w gminie Wielowieś (druk II/653):

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – sprawa jest dość oczywista, przystępujemy do debaty. Komisja Rozwoju pozytywnie opiniuje projekt. Kto z Pań i Panów Radnych chce zabrać głos ? Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	1

18. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Województwa Śląskiego na 2005 rok (druk II/662):

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu pozytywnie uchwałę zaopiniowała. Czy są wątpliwości co do treści uchwały ?
- **Pani Małgorzata Chruściel, Dyrektor Wydziału Finansowego** – zaproponowany projekt uchwały zwiększa po stronie wydatków budżet o kwotę 2.857.889 zł. Po stronie wydatków jest to zrównoważone poprzez fakt ta samą kwotę Państwo nie wygasili w budżecie roku 2004 i teraz te pieniądze wprowadzamy do budżetu. Konieczność takiej zmiany wynika z faktu, że po rozstrzygnięciu konkursu na działania 1.2 i 1.3 z klasyfikacji budżetowej te zadania nie mogły się znaleźć, nie miały swojego odzwierciedlenia. Wobec powyższego uzyskaliśmy taką informację z Ministerstwa Gospodarki i Pracy, że wolno nam te środki niewygaszone wprowadzić do budżetu i po stronie wydatków dać do właściwej podziałki klasyfikacyjnej.
- **radny Rajmund Pollak** – kolejny raz mam poważne zastrzeżenie co do trybu procedowania uchwały, mianowicie bardzo duże kwoty pieniędzy o których tu jest mowa przekazuje się do informacji radnych praktycznie w ostatniej chwili, bo myśmy tego nie dostali z materiałami, nawet tego nie było w pierwotnym programie sesji i jeszcze proponuje się to procedować w godzinach wieczornych, oczywiście żeby była taka atmosfera, po co ktoś zabiera głos, po co dyskutować, lepiej ręce podnieść. Tutaj ja bym apelował do pozostałych radnych żebyście się zastanowili nad taktyką Zarządu, gdzie to jest kwestia ...[głosy z sali, poza nagraniem]...
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – niech Pan przejdzie do meritum...
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Bardzo bym prosił o zwrócenie uwagi...
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – no, bo to jest wniosek na koniec. Nerwy puszczają już niektórym...
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! To jest wniosek merytoryczny, bo proszę Pana jak my mogliśmy dzisiaj sprawdzić merytorycznie te propozycje, które tutaj są. Przecież to są propozycje, które zostały nam przekazane dzisiaj i np. jest masę różnych potrzeb – ja nie mówię, że to są złe propozycje – ale jest masę różnych potrzeb w poszczególnych powiatach, które reprezentujemy tutaj i np. te potrzeby nie będą

uwzględnione, bo te pieniądze będą rozdzielone. Panie Przewodniczący ! Ja bym bardzo prosił o ucieszenie Pana Radnego, zwrócenie mu uwagi, ponieważ on przeszkadza w sposób bardzo niegrzeczny !

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – bardzo proszę Panie Radny Makowski !
- **radny Rajmund Pollak** – no przepraszam bardzo ! Ja nie myślałem, że ona... To jest kultura... To jest Proszę Państwa kultura !
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! To się nagrywa. Proszę przejść do meritum...
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Proszę odliczyć czas z tego względu, że to są bardzo poważne sprawy i Państwo się śmiejecie niektórzy chyba z samych siebie, z tego względu, że...
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Niech Pan przejdzie do rzeczy !
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Projekt został przekazany nam w ostatniej chwili – dzisiaj. Nie było tego w materiałach dostarczonych radnym. Panie Dyrektorze ! Nie było tego w materiałach dostarczonych radnym i nie może być takiej sytuacji, że tutaj o wielkich pieniądzach, o naprawdę dużych pieniądzach my mówimy sobie na kolanie i na chybcika. Przecież jeżeli wiadomo, że są jakieś dodatkowe środki, to powinno się zanalizować pewne potrzeby, powinno się zanalizować również pewne zadania i moim zdaniem - tutaj jest też uwaga do Zarządu – że takie projekty uchwał powinny być jednak przedstawione wcześniej, a nie w ostatniej chwili, zresztą o tym mówi też nasz *Regulamin*, że radni dostają na tydzień przed sesją projekty uchwał, a uchwała dotycząca prawie 3 mln zł, uważam, że jest na tyle ważna, że powinna być dostarczona tydzień wcześniej. I mi się wydaje... ja bym miał pytanie, czy to jest faktycznie dowiedzieli się o tej sprawie dopiero 16. marca – więc chciałbym, żeby Państwo to wyjaśnili.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Pan Radny Makowski ! Tylko proszę bez wycieczek do Pana Radnego Pollaka !
- **radny Grzegorz Makowski** – życie niesie ze sobą zmiany i Państwo dobrze o tym wiecie. Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów otrzymała to w czwartek z prośbą Pani Skarbnik i Pana Marszałka osobiście, bo uczestniczył Pan Marszałek Czarski w Komisji. Ten dokument – Komisja go szybko omówiła i wydała opinie pozytywna. Albo mamy te 2 mln 800 tys., albo nie mamy tych

milionów, oddajemy do Ministerstwa. Co Pan wybiera Panie Radny ? Oddajemy do Ministerstwa ? To Pan nie głosuje dzisiaj ! Nie ma problemu. Pan w wielu przypadkach wykazuje się dyletanctwem, ale tutaj, to jest tak proste – wystarczy przeczytać uzasadnienie. Proponuję przyjąć tą uchwałę.

- **radny Marian Jarosz, Członek Zarządu Województwa** – proszę o przyjęcie tej uchwały. Pieniądze dostaliśmy jako dotację z Ministerstwa Gospodarki pod koniec ubiegłego roku na wdrażanie dwóch działań w funduszach strukturalnych, które wdraża w tej chwili WUP. Obowiązek wydania tych pieniędzy jest do 30 czerwca. Informację o tym, że możemy uruchomić te 2 mln 800 tys. dostaliśmy 16 marca. Jeżeli byśmy czekali do kwietnia, to te instytucje, które wygrały przetargi na te konkursy *nie wyrobiłyby się* w czasie, mówiąc kolokwialnie. W związku z tym, te pieniądze tak, czy siak są w naszym budżecie. Chcemy je tylko wydobyć nie jako niewygasające, tylko do wydania.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Pan Radny Pollak. Tylko bardzo proszę krótko. Chcę Panu przypomnieć, że Pan głosował również za przyjęciem tego do porządku.
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Bo oczywiście jestem za tym, żeby pieniądze nie przepadły, natomiast to nie znaczy nie ma być wprowadzenia. Gdyby takie wprowadzenie było zaraz na początku, kiedy był rozpatrywany ten punkt, gdyby Pan Członek Zarządu te słowa wypowiedział wcześniej, nie byłoby mojego wystąpienia, bo w tej chwili Pan Jarosz wyjaśnił sprawę. Natomiast nie może być sytuacji takiej – to powtarzam – że ktoś występuje tutaj z obelżywą jakąś uwagą, dotyczącą dyletanctwa, kiedy sam miał te dokumenty w czwartek, natomiast tutaj akurat wprowadzenia ta uchwała wymagała. W związku z tym bardzo bym prosił o większą kulturę ze strony niektórych radnych.

Głosowanie nad uchwałą:

za	39
przeciw	0
wstrzym.	0

19. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Nr 2 im. dr. K. Zahorskiego w Sosnowcu (druk II/663):

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Polityki Społecznej pozytywnie opiniuje projekt. Otwieram debatę nad uchwałą. Kto z Pań i Panów Radnych chce zabrać głos.
- **radny Rajmund Pollak** – ja chciałbym zwrócić uwagę, że jak się chce, to się da pewne dokumenty przedłożyć i tutaj chciałem powiedzieć, że bardzo dobre jest merytoryczne przygotowanie tej uchwały, bo tutaj jest np. również przedstawiona opinia i również, no, mogliśmy się zapoznać z całością z całością sprawy i dlatego w tym przypadku można głosować bez wprowadzenia, bo są wszystkie dokumenty jasne.

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	2

20. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Wojewódzkiego Programu Rozwoju Bazy Sportowej z uwzględnieniem dofinansowania przez Ministra Edukacji Narodowej i Sportu na rok 2005 (druk II/664):

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Sportu, co prawda dzisiaj, ale pozytywnie uchwałę zaopiniowała. Otwieram debatę. Kto z Pań i Panów Radnych chce zabrać głos.
- **radny Rajmund Pollak** – tutaj mamy do czynienia już z kuriozum, bo projekt został przekazany 21 marca, czyli dzisiaj. Jak Pan Przewodniczący zauważył też dzisiaj obradowała Komisja Sportu i Pan Wicemarszałek nawet nie raczy zrobić pewnego wprowadzenia i wytłumaczyć dlaczego dzisiaj dostajemy... moim zdaniem mało przekonująco... I tutaj znowu mamy do czynienia z uchwałą dotyczącą ważnych dla bazy sportowej decyzji i chciałbym Panie Wicemarszałku, żeby Pan w jakiś sposób też uzasadnił dlaczego wszystko jest na ostatnią chwilę i na koniec sesji, bo ja nie kwestionuje tego, co tu jest opracowane, żeby było jasne, tylko chodzi o podejście do nas, do radnych i chodzi o procedowanie uchwał, bo to już się powtarza na którejś z kolei sesji. Jeżeli ktoś z Państwa zadaje sobie trud czytania protokołów i analizy porządków obrad, to często uchwały, które mają duże skutki finansowe, które są ważne dla regionu są procedowane na koniec sesji i chciałbym również zapytać dlaczego nie było to zaproponowane np. w pierwszej części obrad.

- **Wicemarszałek Jan Grela** – wprowadzając pod dzisiejsze obrady ten punkt wyjaśniałem, że pismo od Ministra Edukacji wpłynęło w piątek. W związku z powyższym Zarząd obradował dzisiaj, Komisja obradowała dzisiaj i w tym punkcie 20. Prezydium Sejmiku uznało, że to będzie. Mówiłem to na samym początku, Panie Radny, gdyby Pan uważał, wprowadzając ten punkt.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – drobne sprostowanie: Prezydium Sejmiku zaproponował, a radni wyrazili zgodę, żeby dzisiaj ten punkt był rozpatrywany.

- **radny Grzegorz Szpyrka** – faktycznie muszę powiedzieć, że wszyscy członkowie Komisji się rano zdenerwowali, ja tak samo, tą informacją, że mamy zaopiniować tą uchwałę Zarządu dzisiaj, która zresztą dzisiaj powstała. Chyba po raz pierwszy się tak zdarzyło jeśli chodzi o bazę sportowa, że to tak na zapalenie płuc jest robione i myślę, że po części muszę przyznać rację Panu Pollakowi, bo to jest kwota ponad 10 mln zł, którą my opiniujemy dzisiaj i można powiedzieć, że *na kolanie*. Przy takich sytuacjach, jeżeli takie zdarzenia będą, to moja sugestia, żeby jednak zwołać nadzwyczajną sesję, albo przesunąć termin sesji, żebyśmy mieli czas do zastanowienia się. Dzisiaj, to myśmy się wręcz poczuli, że Komisja Sportu jest zupełnie niepotrzebna. Praktycznie wniosek jest taki: zlikwidujemy Komisję Sportu, albo Zarząd zacznie inaczej postępować, a dalsze myślenie, to może Zarząd jest w ogóle niepotrzebny. Nie róbmy czegoś takiego, że tyle milionów jest opiniowanie i dostajemy suchą tabelkę i nie jesteśmy w stanie nawet się nad tym zastanowić, nie jesteśmy w stanie wejść ile wniosków zostało złożonych. Mamy tylko informacje w postaci cyfry. Wniosek w imieniu całej Komisji, żeby na przyszłość takiej sytuacji nie było.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – mam apel, żeby chociaż na pocztę elektroniczną właśnie w piątkowy wieczór. Przez sobotę, niedzielę każdy z radnych pocztę elektroniczną przegląda i już by był inaczej przygotowany, ale to nie jest żadne usprawiedliwienie dla centrum i wiem jak każde opóźnienie jest niekorzystne dla samorządów, które inwestują i wiem jak wszyscy wyczekują na tą decyzję, ja ona jest ważna, bo to jeszcze przetargi. Mam nadzieję, że Zarząd unikał jak ognia takiej sytuacji, bo to nie jest lekceważenie nikogo, ale tak to z zewnątrz może być odbierane.

Głosowanie nad uchwałą:

za	42
przeciw	0
wstrzym.	0

21. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia apelu do Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczącego utworzenia filii Biura Rzecznika w Katowicach (druk II/661):

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – otwieram debatę. Kto z Pań i Panów Radnych ?
- **radny Rajmund Pollak** – ja tutaj chciałem poprzeć pomysł Pani Radnej Pańczyk i uważam, że powinniśmy go przyjąć jednogłośnie.
- **radny Antoni Sosnowski** – tak się złożyło, że byłem wśród osób, które uczestniczyły w konferencji, gdzie dyskutowano wariant rzecznika praw obywatelskich, albo jeden rzecznik w Polsce, albo rzecznik w każdym województwie. Należałem do grona osób, które uważały, że w każdym województwie powinien być rzecznik praw obywatelskich. Dzisiejsza uchwała jest dowodem na to, że wówczas grupa, która była za koncepcją: rzecznik w każdym województwie – była słuszną koncepcją.

Głosowanie nad uchwałą:

za	44
przeciw	0
wstrzym.	0

22. Podjęcie uchwały w sprawie powołania Komisji doraźnej Sejmiku Województwa Śląskiego ds. oszacowania strat wojennych województwa śląskiego poniesionych w wyniku II wojny światowej (druk II/667):

- **radny Władysław Motyka** – to uzasadnienie to tej uchwały jest krótkie niemniej może wskaże te 3 punkty, które są w nim podane. Zasadność powołania takiej komisji widzimy z trzech powodów. *W Niemczech, ciągu ostatnich kilku lat przybrały na sile działania wpływowych i głośnych medialnie organizacji, takich jak: Związek Wypędzonych i Powiernictwo Pruskie. Ich celem jest występowanie do władz polskich z roszczeniami majątkowymi o utracone mienie, a także reinterpretacja wydarzeń II wojny światowej, w taki sposób, który pozwoli przedstawić Niemców jako ofiary II wojny światowej, a Polaków uczyni współwinnymi ich cierpień. Temu celowi ma służyć planowana budowa Centrum Wypędzonych w Berlinie. Trzeba brać*

przy tym punkcie pod uwagę fakt zbliżających się wyborów w Niemczech i w przypadku zwycięstwa chadecji Centrum wypędzonych uzyska dodatkowe możliwości działania. Punkt 2: *Od momentu poszerzenia UE w maju 2004 roku, co chwila okazuje się, że kłopoty z pamięcią i prawdą historyczną dotyczącą Polski, wydarzeń II wojny światowej i roli w niej III Rzeszy i Związku Radzieckiego, mają nie tylko Niemcy czy Rosjanie, ale i znaczna część europejskich elit politycznych. Gorzej jeszcze jest ze świadomością społeczeństw Europy Zachodniej.* I punkt 3: *w okresie PRL-u nie było możliwości rzetelnego i kompleksowego opracowania problemu strat wojennych. O ile „straty pohitlerowskie” w województwie śląskim były przedmiotem badań i opracowań, to „straty posowieckie”, powstałe w okresie wyzwolania Śląska przez Armię Czerwoną w 1945 r. są dopiero od niedawna przedmiotem zainteresowań badaczy tej tematyki. Obecnie pojawia się więc szansa na przedstawienie tego problemu w sposób prawdziwy i niezafalszowany. Powołanie Komisji doraźnej pozwoli na oszacowanie strat wojennych Województwa Śląskiego w sposób kompleksowy, jako szkód poniesionych przez państwo, samorządy, osoby prawne i fizyczne w wyniku zniszczeń, konfiskat i rabunków, wysiedleń czy pracy przymusowej. Materiał, opracowany przy pomocy ekspertów z różnych instytucji będzie mógł być wykorzystany do celów poznawczych i edukacyjnych. Stanowić też będzie formę moralnego zadośćuczynienia dla poszkodowanych i ofiar II wojny światowej. Może być również przydatny w praktyce urzędowej oraz politycznej.* Jako sprawozdawca do tego wprowadzenia chciałbym dodać, że pochodzę z Żywiecczyny, gdzie ciągle aktualny jest problem wysiedleń ludności polskiej, w sumie przeszło 20 tys. osób w latach 1940-42. Chciałbym też dodać, gdy dojdzie już do debaty, że widzimy to w kształcie obecnego województwa śląskiego, gdyż paradoksalnie prowincja górnośląska w latach II wojny światowej praktycznie pokrywała się z granicami obecnego województwa śląskiego, gdyż weszły do niej całe przedwojenne województwo śląskie, część województwa krakowskiego, część kieleckiego, a także część rejencji opolskiej, która do '39 roku wchodziła w granice III Rzeszy. Też bym sugerował jeśliby doszło do powołania takiej komisji, żeby ona miała charakter ponad podział, w związku z tym, jeśli będzie taka wola poszczególnych klubów, aby wytypowały przedstawicieli swoich do tej pracy. Praca poważna, problem również, ale jest to do zrealizowania w tym okresie, jak podano w projekcie uchwały, tzn. w tej kadencji Sejmiku.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przy rozpatrywaniu tej sprawy chciałby zwrócić uwagę na dwa jej aspekty. Po pierwsze aspekt merytoryczny dotyczący kwestii związanych z oceną szkód, jakie zostały poniesione i aspekt prawny, dotyczący kompetencji Sejmiku do załatwienia tej sprawy w proponowanym przez wnioskodawców trybie. Zacznę od strony formalnej, ponieważ podstawa prawna jest zawsze pierwszą, na którą

powinniśmy zwracać uwagę przy konstruowaniu projektów uchwał. Proszę zwrócić uwagę na przywołaną podstawę prawną: art. 18 pkt 20, art. 28 ustawy o samorządzie województwa, który to zapis mówi, że kompetencja Sejmiku jest: *podejmowanie uchwał w innych sprawach zastrzeżonych ustawami i statutem województwa do kompetencji sejmiku województwa*. I tu chciałbym rozdzielić kompetencje materialne od kompetencji formalnych, a wydaje mi się, że tutaj wnioskodawcy, czy prawnicy, którzy konstruowali tę uchwałę nie byli najwyższego lotu, powiem to delikatnie bardzo, ponieważ w moim przekonaniu to, co oni przedstawili jest partactwem, dlatego, że rozróżnienie pomiędzy kompetencjami formalnymi, a kompetencjami materialnymi polega na tym, że kompetencją formalną jest to, że możemy podejmować uchwałach w sprawach organizacji wewnętrznej, trybu powoływania komisji i tu przywoływany jest stosowny zapis z naszego statutu, ale to nie znaczy, że możemy powoływać każdą komisję do każdej sprawy, w dowolnie wybranym momencie i dowolnie wybranym temacie. I tu wchodzimy w kompetencje materialne, a tutaj w tym wypadku wnioskodawcy nie wskazują w żadnej ustawie prawa Sejmiku do zajmowania się tą sprawą w tym trybie – powtarzam: w tym trybie. W innym trybie tą sprawą możemy się zajmować, o czym za chwilę powiem. Przypomnę tylko art. 2 tej ustawy, który jest zresztą powtórzeniem zapisu konstytucyjnego, że: *organy samorządu województwa działają na podstawie i w granicach określonych przez ustawy*. W tej sprawie nie ma żadnej podstawy prawnej, ustawy, która mogłaby dać nam kompetencje do powoływania komisji tak określonej, jak zarysowali to wnioskodawcy. Samorząd województwa może, zresztą to jest powtórzone w *Statucie*, w par. 18 a, gdzie: *1. Sejmik rozpatruje i rozstrzyga w drodze uchwał wszystkie sprawy należące do jego kompetencji, określone w ustawie, o której mowa w § 2 pkt 2, a także w innych ustawach oraz w przepisach wydanych na podstawie ustaw. 2. Oprócz zadań, o których mowa w ust. 1, w trybie przewidzianym dla uchwał, Sejmik może podejmować rezolucje, deklaracje, apele, oświadczenia*. Czyli patrząc materialnie w sprawie szkód, które ponieśliśmy, możemy przyjąć nie uchwałę w zaproponowanym trybie, czyli powołanie komisji, ale apel, oświadczenie, rezolucję, deklarację, czyli możemy zaapelować do władz, które są kompetentne w tych sprawach. W tym wypadku są to władze centralne i o ile wiem ta sprawa była poruszana i w jakimś tam trybie rozpatrywana, ponieważ jest to kompetencja Sejmu, jest to kompetencja rządu, a niestety nie jest to kompetencja Sejmiku i choćby tylko z tych powodów wnioskuję o to, byśmy odrzucili tę uchwałę. Proszę to traktować jako wniosek w trybie art. 7 naszego *Regulaminu* o odrzucenie tego projektu uchwały w całości. Chciałem zwrócić uwagę również na inne błędy, które osoby piszące tę uchwałę popełniły, a właściwie nie wiem czy jakiś prawnik to czytał, bo już w samej podstawie prawnej, gdzie jest tam przywołany tekst jednolity z 2001 roku jest to błąd oczywiście drobnej skali. Błędem o skali gigantycznej jest zapis, który wnioskodawcy zaproponowali:

przedmiotem działania komisji jest oszacowanie strat wojennych województwa śląskiego. W uzasadnieniu pisze, że: powołanie Komisji doraźnej pozwoli na oszacowanie strat wojennych Województwa Śląskiego w sposób kompleksowy, jako szkód poniesionych przez państwo, samorządy, osoby prawne i fizyczne w wyniku zniszczeń, konfiskat i rabunków, wysiedleń czy pracy przymusowej. Otóż, jeśli w uchwale, nie w uzasadnieniu, piszemy: strat wojennych Województwa Śląskiego z dużej litery, to dotyczy to osoby prawnej, jednostki samorządu terytorialnego, która istnieje od 7 lat. I to jest ewidentnie kompromitujący błąd prawnika, który to przygotowywał. Jak chcemy oszacować straty nasze, osoby prawnej – powtarzam – która istnieje o 7 lat ? Jest ewidentna sprzeczność między tym, co jest w uzasadnieniu. Natomiast, jeżeli powołujemy się na te tendencje, które są tam... Powiernictwo Pruskie itd., to ja przypomnę, że Powiernictwo Pruskie nie ma charakteru publiczno-prawnego. To nie jest instytucja rządowa, samorządowa, publiczna, jakakolwiek – jest to o ile pamiętam spółka prawa handlowego i właściwą reakcją na to jest reakcja taka, jak powstała w Gdańsku w formie Powiernictwa Polskiego, gdzie w podobnym trybie jest działanie zmierzające do oszacowania szkód, jakie ponieśli Polacy. W moim przekonaniu jeżeli jest inicjatywa polityczna tego typu działań, to powinniśmy działać tak, jak działają w Gdańsku. Utwórzmy powiernictwo śląskie, ale działajmy nie w trybie publicznym, nie jako organ publicznym, jednostka samorządu terytorialnego, bo tego moim zdaniem nam robić nie wolno i róbmy to na własne ryzyko, bo jest to ryzyko oszukiwania i wprowadzania w błąd ludzi, którzy być może nie wchodząc w meritum sprawy: o Sejmik się zajął, oszacuje szkody, ja tam swoje roszczenia przedstawię. Ci ludzie mogą być wprowadzeni w błąd, żyjąc złudnymi nadziejami, że Sejmik tą sprawę im załatwi. Nie idźmy w kierunku tworzenia tych złudnych nadziei i w efekcie być może nawet oszukiwania, którzy w innym trybie – jest tryb cywilny przewidziany do tych spraw, są to kwestie dotyczące polityki zagranicznej. W związku z tym proponuję w tej procedurze i w tej treści odrzucenie tej uchwały, sugerując – jeśli taka będzie wola radnych – żeby zrobić to w formie zgodnej z prawem: apelu, oświadczenia, rezolucji.

- **radny Antoni Sosnowski** – jeżeli nie województwa śląskiego, to jakiego województwa Panie Przewodniczący Wieczorek ? No chyba nie *stalinogrodzkiego*, bo takie też było. Terytorium województwa i nazewnictwo się zmienia od 50 lat i my w tej chwili możemy podjąć tylko i wyłącznie uchwałę dotyczącą terytorium województwa śląskiego, bo nasz samorząd, Panie Przewodniczący, działa na tym terytorium !! A poza tym, Pan nie udowodnił w swoim wystąpieniu, że cokolwiek w tej uchwale jest zabronione, a wykładnia prawa polskiego jest taka, że co nie jest zabronione jest dozwolone Panie Przewodniczący !! Dlatego głosujemy wszyscy za tą uchwałą !

- **radny Janusz Gałkowski** – no wspaniałe wystąpienie wygłosił Pan Przewodniczący. Jestem zdumiony tym, że Pan przewodniczący, który co najmniej od kilku, jeśli nie kilkunastu sesji wysłuchuje prób grupy, którzy usiłują coś zrobić w tym temacie, a jedynym zaangażowaniem, jakim wykazuje się nasz Pan Przewodniczący jest to, żeby zdeprecjonować, żeby wykazywać bardzo górnolotnymi słowami to, że jakieś gigantyczne błędy. Rozumiem, że to jest Pana osobiste zdanie i może pan takie zdanie jako Zbigniew Wieczorek mieć, jako radny również, ale Pan został wybrany jako Przewodniczący Sejmiku. Ja zapewniał Pan nas przy okazji wyboru, będzie Pan nas reprezentował wszystkich i będzie się Pan starał być ponad podziałami. W związku z tym mam pytanie, czy Pan podjął oprócz krytyki jakkolwiek merytoryczną próbę, żeby uczynić zadość tym próbom, jakie od wielu sesji radni usiłują tutaj przeprowadzić, żeby pomóc tym radnym? Bo to nie sztuka ...[koniec kasty 4 b]... uważam, że Pan jako Przewodniczący powinien dokładnie odwrotną przejawiać troskę. Nie o to, żeby poddawać totalnej krytyce, ale żeby spowodować pomoc dla grupy radnych, którzy coś chcą w tym temacie zrobić. Pan osobiście jako radny Sejmiku może mieć prywatnie zdanie odmienne, ale Pan z racji funkcji pełnionej powinien radnym pomagać w tym, żeby prawnicy właśnie Sejmiku pomogli przygotować, a Pan nie robi nic. I to nie jest tylko przy okazji tej inicjatywy. Każda inicjatywa, która nie jest osobiście zgodna z Pana poglądem, nie spotkała się ani razu z Pana merytoryczną pomocą ...[głosy z sali, poza nagraniem]... taka jest moja ocena. Pan Przewodniczący może mieć inne zdanie na ten temat, ale niech Pan posłucha, niech Pan spróbuje chociaż raz wsłuchać się w głosy innych radnych. Nie ma Pan monopolu na rację i można przegrywać głosowania, wygrywać, ale funkcje zobowiązują do czegoś, a funkcja przewodniczącego zobowiązuje do tego, żeby pomagać radnym w ich inicjatywach, a nie poddawać tylko i wyłącznie krytyce, bo na to jest czas podczas debaty.

- **radny Tadeusz Mazanek** – jesteśmy zdania, że prerogatywy Sejmiku powinny być szerokie, że władza centralna zagarnęła zbyt duży zakres swojego imperium. Otwieramy Biuro w Brukseli i chcemy jego rozszerzenia, chcemy szerszych prerogatyw, a z drugiej strony słyszymy, że to nie nasza kompetencja. Przecież, na Boga, cóż może być bardziej kompetentne jak zbrodnia, która popełniono na narodzie polskim, jak zbrodnie, które popełniono w czasie wojny na Górnym Śląsku. Przychyłam się do twierdzenia Pana Radnego Gałkowskiego, że przecież nie można przyjąć innej nomenklatury ja *województwo śląskie*, z terenu województwa śląskiego, bo tu jesteśmy kompetentni, nie gdzie indziej. Te straty trzeba oszacować. Sięgając do innych z województwem, z dobrym skutkiem i wielkim powodzeniem działają powołane komisje w województwie mazowieckim i lubelskim. Dosyć szeroko na ten temat prasa pisała, więc nie wyłamujemy drzwi, nie szukamy

czegoś co nie zostało zdobyte, drogi i szlaki przetarte są. Dlaczego my nie mamy tego zrobić, dlaczego my musimy szukać takich argumentów, które by nam przeszkodziły działaniu. Niemcy wyrzuciły narodowi straszliwą krzywdę. Niemcy poprzez Prusy prowadziły politykę likwidacji państwa polskiego. Najpierw doprowadziły do odcięcia od Pomorza, a potem zagarniając resztę ziem polskich, będą głównym inicjatorem rozbiorów doprowadziły do tego, że Polska upadła. Nie kto inny jak germanofil Bartoszewski powiedział 15 lat temu – germanofilem stał się trochę później, inne miał przedtem poglądy – że Niemcy są czasem narodem wspaniałym, ale czasem dostają takiego amoku, że stają się szaleńcami, a Günther Grass powiedział, że Niemcy myślą, potem przestali myśleć i zaczęli maszerować i nieszczęściem dla Europy i nieszczęściem dla świata jest, kiedy Niemcy zaczynają maszerować. Oni tą samą politykę realizują obecnie, już przestali myśleć i zaczynają maszerować. Nie wolno do tego dopuścić, aby zapomnieli kim byli w czasie II wojny, jaki los zgotowali narodom, jaki los zgotowali Górnemu Śląskowi. To musimy ujawnić, to musimy światu pokazać.

- **radny Rajmund Pollak** – zawsze należy układać pewne problemy według hierarchii i tutaj sprawa najważniejsza to jest meritum. Chodzi o te krzywdy, o te cierpienia, które miały miejsce na tej ziemi w czasie II wojny światowej, ale też po jej zakończeniu. I jeżeli my w tej chwili pozwolimy sobie na temat zastępczy w postaci punktów, paragrafów i dyskusji o kolejności, bądź sformułowaniach, to zaprzepaszczamy to, co jest najważniejsze – honor tej ziemi. I my powołując taką komisję właśnie bronimy honoru tego województwa, my dajemy sygnał do całej Polski i całej Europy, że my tutaj radni województwa śląskiego jesteśmy Polakami i nie pozwolimy, żeby gdziekolwiek ktoś nami poniewierał, bo poniewieranie jest w różny sposób. Poniewieranie jest w taki sposób jeżeli nasi przedstawiciele do Parlamentu Europejskiego proszą o minutę ciszy i Przewodniczący Parlamentu mówi, że było dużo różnych problemów w różnych państwach i on nie będzie ogłaszał minuty ciszy. Jeżeli Rosjanie mówią, że Katyń to nie było ludobójstwo, jeżeli gazety włoskie tutaj po rocznicy w Oświęcimiu, gazety amerykańskie, angielskie piszą o polskim obozie koncentracyjnym w Auschwitz, to Drodzy Państwo, my nie możemy milczeć, my mamy narzędzie w postaci uchwały, mamy narzędzie w postaci możliwości powołania komisji, która się tym tematem zajmie i nie udawajmy, że komuś chodzi o zgodność paragrafów, regulaminów itd., bo albo ktoś jest za Polską i za honorem tego województwa, albo ktoś jest przeciwko temu i niech się opowie oficjalnie i niech nie mówi, że chodzi o paragrafy, bo tu chodzi województwo śląskie i tu chodzi o Polskę. I w związku z tym ja proponuję, żebyśmy naprawdę przeszli do procedowania i wybrania spośród nas członków tej komisji doraźnej, tutaj ze swojej strony deklaruję, że jeżeli Państwo obdarzą mnie zaufaniem postaram się w tej komisji pracować rzetelnie i tak, jak potrafię wnikliwie. Ja rozmawiałem

również z przedstawicielami IPN. Oni deklarowali, że gdyby tak komisja powstała, to oni nas wspomogą i merytorycznie i dokumentacyjnie. Drodzy Państwo ! Tu w tej chwili naprawdę nie chodzi o politykę, bo jeżeli my zrobimy komisję, która będzie się składała z przedstawicieli wszystkich klubów radnych, to my pokażemy całej Polsce, że tu jest polski Śląsk.

- **radny Grzegorz Makowski** – ja bym sugerował, żeby odrzucono emocje przy tym temacie – to po pierwsze. Niepotrzebnie Pan się *zaindyczył* tak bardzo, Panie Radny, bo Pan jako prawnik doskonale wie, że każdy organ państwa ma swoje kompetencje – ma ? Musimy się posługiwać konstytucją, jako ustawą zasadniczą, ustawami, rozporządzeniami, zarządzenia. *Kodeks Postępowania Administracyjnego* w tym szeregu byłby gdzieś na trzecim miejscu. I to jest pierwsza uwaga. Niepotrzebnie Pan złażał Pana Przewodniczącego, bo on chciał podać tylko uwarunkowania prawne – my ich nie mamy ! W kompetencji Sejmiku nie ma zapisanych takich działań – umówmy się na początku, natomiast oczywiście możemy czynić tak, jak to zaproponował być może Pan, być może Pan Przewodniczący, co zrobiono w Gdańsku. Natomiast inna kwestia. Temat jest niezwykle drażliwy. Kto z Państwa posiada kompetencje, by zasiadać w tej komisji. Ja nie ! To jest robota dla historyków, dla ekonomistów, dla politologów, dla finansistów i to jeszcze jest dobry temat na rok, lub dwa lata, żebyśmy mieli świadomość w co się pchamy. Z pełną świadomością możemy ta komisję powołać, tylko żebyśmy się nie narazili na śmieszność, bo ta komisja nie jest w stanie zrobić nic, lub prawie nic. Może warto by się było zastanowić, korzystając z wiedzy osób zasiadających tutaj, w jaki sposób temat ugryźć nie powołując komisji ot tak sobie *ad hoc*. Jak Pan chce wyliczyć, Panie Radny Pollak, wartość jednego życia ludzkiego ? Da się to wyliczyć ? Ja bym tego nie wyliczył ! Oczywiście, że możemy przyjąć, co oczywiście było prawdą, co jako politolog doskonale wiem, że przyszli jedni z zachodniej granicy – wywieźli nasze sprzęty, przyszli w '45 drudzy z tamtej strony – wywieźli do siebie. To są rzeczy już powszechnie znane, natomiast jest kwestia wyceny. Pan chce, żeby to wycenić. Jest tylko walor historyczny, bo innego waloru nie będzie – takiej pracy. Zastanawiałem się kiedyś, kiedy Pan to proponował w ubiegłym roku, wracając do domu w jaki sposób można by właściwie tego tematu dotknąć, bo to są również pieniądze. Trzeba mieć na to pieniądze, zlecając komukolwiek tego typu pracę naukową – to jest praca naukowa ! Ja z Panem Profesorem Trombskim kilka godzin temu rozmawiałem na ten temat. To jest praca naukowa. Tu nie może być żadnego fałszu, tu od początku do końca posuwać się w granicach prawa materialnego, a jeszcze trzeba się posługiwać znajomością wiedzy ekonomicznej. I Państwo posiadacie taką wiedzę ? Bo ja jej nie posiadam. To jaką komisję mamy powołać ? To może warto zastanowić się w jaki sposób ten problem rozwiązać, ale nie dzisiaj i nie tutaj i nie teraz. Nie mam pomysłu i pewnie nie będę miał. Może warto byłoby sięgnąć do tego

Gdańska, może warto byłoby jakąś delegację tam wysłać, może zasięgnąć opinii w mazowieckim. Przygotujmy to, ale rozsądnie, bo ja jestem za, tylko roztropnie, bez emocji, w sposób naukowy. Zaprośmy historyków na któreś posiedzenie. Poprośmy ich, żeby sformułowali swoją opinię na ten temat. Być może oni będą mieli propozycje. Ja ich nie mam, ale wiem, że działanie tego typu na pokaz nie przyniesie nam splendoru, wręcz przeciwnie, może nas ośmieszyć.

- **radna Jolanta Kopiec** – Pan Makowski podniósł tu większość zagadnień, do których ja się chciałam ustosunkować, mając te wątpliwości, bo przecież jeżeli historycznie pamiętamy, to obszar ziem śląskich ma tak skomplikowaną historię, to ja nie jestem pewna czy my, o ile w ogóle będziemy do tego tematu przystępować, powinniśmy się ograniczyć tylko strat, które były spowodowane działaniami w trakcie II wojny światowej. Nie wiem co z kapitałami, roszczeniami, rozbiorami, tymi życiami ludzkimi, które zostały poświęcone w obronie tych naszych ziem śląskich. No chyba ten problem jest bardziej skomplikowany, niż tak na pierwszy rzut oka nam się wydaje. Przecież jeżeli dzisiaj rozmawiamy o statusach własności niektórych nieruchomości, to czy one zostały tak naprawdę wybudowane przed II wojną światową z kapitałów polskich obywateli mieszkających na tym terenie? Może to były majątki żydowskie, niemieckie, austriackie, a może jeszcze jakieś inne, arabskie, chińskie? Przecież nikt, nigdy nie zrobił w tym zakresie żadnej inwentaryzacji. To, co Pan Makowski powiedział, to jest dużo prawdy, że z jednej strony byliśmy atakowani podczas działań wojennych przez armię niemiecką, z drugiej strony po zakończeniu majątki były szabrowane przez bandy naszych sojuszników. Wszyscy prawdopodobnie tutaj ucierpieli i trudno mówić o tych bilansach, czy one wyjdą na naszą korzyść, jako obszaru województwa śląskiego, a może na korzyść na rzecz tych, którzy kiedyś tu zainwestowali kapitały, żeby pobudować kopalnie, huty inne zakłady pracy, które w międzyczasie zostały zdewastowane. Co do paragrafu 2, punktu 2: mówimy tutaj i mamy przyjąć jako pewnik, że nasza komisja, ewentualnie powołana, będzie korzystać z usług zespołu eksperckiego złożonego z przedstawicieli – i tu kilka instytucji wymienionych. Pytam się czy projektodawcy przewidzieli regulamin pracy tej komisji, skład osobowy, wolę tych wszystkich instytucji – bezinteresowną, poświęcającą swój czas, udostępniającą archiwa, a może żądającą jakichś wielkich wynagrodzeń za tą wielką pracę naukowo-badawczą, której trzeba będzie poświęcić nie tylko dokumentów, ale również i czasu. Ja mam bardzo duże wątpliwości i nie ośmielałabym się, jako radna Sejmiku, przymuszać kogokolwiek do świadczenia tych usług bezinteresownie, chyba, że projektodawcy to mają określone, uzgodnione i wyrażone w postaci listów intencyjnych osób, które w tym zespole eksperckim będą zasiadać. Teraz pytanie jest, które postawili też poprzednicy, a co będzie jeżeli my się ośmieszymy. Jeżeli prace tej komisji

utkną i spełzną na niczym. Jaki my tutaj mamy argument i siłę przymusu, żeby kogoś przymusić do zasiadania w tym zespole eksperckim – nieodpłatnie? A jeżeli odpłatnie, to gdzie mamy – tu Pan Radny Pollak zawsze podkreśla te nasze biedne, głodujące dzieci – to może lepiej te pieniądze, które musiałyby być zabezpieczone z rezerwy budżetu, przeznaczyć na tego typu działania na załagodzenie niesnasek w tych tematach. A przecież religia uczy: *przebaczajcie, będzie wam przebaczone – też*. Po co my chcemy tą puszkę *Pandory* otworzyć, żeby się wzajemnie zabijać na arenie międzynarodowej?

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Pan Radny Sosnowski mówi: *co nie jest zabronione, jest dozwolone*. Jest taka zasada w prawie, z tym, że każdy, wydaje mi się, student I roku prawa, a właściwie student I roku każdego kierunku, na którym są podstawy prawoznawstwa powie, że ta zasada ma zastosowanie do obywateli, a nie instytucji, organów państwowych. Jest właśnie dokładnie odwrotnie – do instytucji stosujemy dokładnie odwrotną zasadę i ja ją cytowałem, powołując się na konstytucję i ustawę, gdzie jest powiedziane: *organy działają na podstawie i w granicach prawa*, czyli dokładnie odwrotnie, możemy robić tylko to, co jest dozwolone prawem i co ustawodawca w tej sprawie nam powiedział. Pan Radny Gałkowski przez 5 minut nie odnosił się do meritum sprawy, czyli do projektu uchwały, tylko pozwolił sobie – tak to odebrałem – zaatakować mnie, że szukam dziury w całym, nie przedstawiam pozytywnych rozwiązań i w ogóle nie pomagam radnym jako przewodniczący. Otóż ja tu występuję nie jako Przewodniczący Sejmiku. Wstępuje tu jako jeden z 48 radnych i mam do tego prawo Panie Radny i proszę nie mieszać mojej roli jako Przewodniczącego Sejmiku z moją rolą radnego, który odnosi się do jednego z wielu projektów uchwał. Druga uwaga: Pan mówi – i to była nieprawda – że ja nic nie proponuję, tylko krytykuję. Otóż, zaproponowałem co najmniej dwa inne rozwiązania w tej sprawie, bo ja nie odnosiłem się do meritum tej sprawy i nie dyskredytowałem meritum, czyli zajęcia się tą sprawą, ale powtarzam: ta sprawą możemy się zająć jako Sejmik w trybie naszym prawem, czyli apel, oświadczenie, rezolucja i sugerowałem to... ja o tym mówiłem, wszyscy to słyszeli, jest to nagrane i mam nadzieję, że Pan Radny również, czyli jednak zaproponowałem pozytywne rozwiązanie, czyli nieprawdą jest to, co Pan powiedział. Po drugie: zaproponowałem drugie pozytywne rozwiązanie z tym tzw. *powiernictwem śląskim*, czyli drugą ścieżkę zajęcia się tą sprawą. Moje wystąpienie nie dotyczyło zdyskredytowania tej sprawy tylko pokazania tych ścieżek. I myślę, że wielu radnych może potwierdzić to, że w wielu przypadkach, jeżeli zgłaszają projekty indywidualnie do uzupełnienia porządku. W większości przypadków zawsze się do nich zgłaszam i sugeruję albo jakieś poprawki, albo jakieś zmiany, albo jakieś udoskonalenia. Pan Radny Pollak chyba dzisiaj nie zaprzeczy, że mu pewne sugestie zgłaszałem, czyli staram się wypełniać rolę Przewodniczącego pomagając. Pani Pańczyk

w tej uchwale dotyczącej rzecznika też została pewna drobna pomoc udzielona i myślę, że znalazłoby się paru radnych, którzy by to potwierdzili. Tak, że Panie Radny Gałkowski, to jest po prostu nieprawda. Panie Radny Pollak ! Niegodne jest przyjmowanie tego typu myślenia, bo Pan ma takie – za przeproszeniem Pana – komunistyczne, że jest wola, ważna sprawa, zajmijmy się tym. Otóż, *komunistyczność* tego myślenia polega na tym, że jest przewaga polityki nad prawem. Otóż, w państwie demokratycznym powinno być inaczej – prawo, a dopiero potem polityka. Dlatego za niegodne uważam argumenty, że przez paragrafy nie widzimy meritum sprawy. Ja to meritum sprawy widzę, natomiast dla to, co Pan przedstawił w swoim wystąpieniu było hańbiące.

- **radny Janusz Krakowian** – ja nie traktuję tej uchwały jak wystawianie rachunku komukolwiek, jak za obiad w restauracji i żebyśmy z tym rachunkiem lecieli zaraz do Niemców i wystawiali im ten rachunek. Dla mnie jest to pewnego rodzaju symbol i odpowiedź na to, co w Niemczech się dzieje. Jeżeli my nie chcemy odpowiedzieć na tego typu zachowania ze strony niektórych środowisk niemieckich, to podwijamy ogon pod siebie i mówimy: *my nie mamy moralnego prawa na ten temat się wypowiadać, nie jesteśmy księgowymi, buchalterami itd.* No to przepraszam bardzo, a jakież moralne prawo, bo jeżeli do tego się będziemy odnosić, ma Pani Erika Steinbach stać na czele *Związku Wypędzonych*, kobieta, która urodziła się w domu, z którego Polacy zostali wypędzeni, a jej ojciec był strażnikiem w Stutthofie. I nowa ma takie prawo i tego prawa nie kwestionujemy, natomiast będziemy kwestionować swoje własne prawa do tego, że my chcemy jak gdyby odrzucić piłeczkę na drugą stronę. Przecież ja nigdzie w tej uchwale nie znalazłem żadnego odniesienia do tego, że my przygotowujemy tutaj rzetelny rachunek i zaraz, jak Pani Radna Kopiec powiedziała, będziemy z tą puszką *Pandory* lecieć z szablami być może i bić się z Niemcami. Przecież to nie o to chodzi. W moim przekonaniu chodzi tylko i wyłącznie o to, żeby tamta strona, a przynajmniej te pewne środowiska, a zwróćcie Państwo uwagę, że kiedyś Hitler, to on miał tylko kilkunastu zwolenników, a dzisiaj w Parlamencie Saksonii i bodaj Brandenburgii już zasiadają neofaszyści. To są fakty ! Ja zauważyłem bardzo niepokojące rzeczy, które u nas w Polsce występują. Dostałem niedawno gazetę i pozwolę sobie zacytować co polski historyk pisze o kampanii wrześniowej. On, polski historyk, bardzo popularny zresztą, znany z telewizji zresztą, programy telewizyjne realizuje i pokazuje, podważa całą kampanię wrześniową, bo to w ogóle jedna wielka bujda, po co się oni bili, zupełnie bez sensu. Oszukiwano ludzi, bo trzeciego dnia wojny poszła informacja, że polskie lotnictwo Berlin zbombardowało. Nie wiadomo na co ci ludzie liczyli, nie wiadomo o co chodziło, niepotrzebnie podrywali ich do walki. No to co mieli powiedzieć: *poddajemy się pierwszego dnia ?* To był element podnoszenia społeczeństwa na duchu. Mało tego, ten historyk napisał też taką rzecz, że właściwie to na Westerplatte, to były tylko dwa szturmy 1. i

7. września, a major Sucharski, to w piwnicy związany siedział, bo on się chciał poddać od razu pierwszego dnia, ale zapomniał o tym, że to wojsko polskie, przez 35 dni, do 5 października, do bitwy pod Kockiem, ja o Hubalu nie będę mówił i podważa w ten sposób bohaterstwo polskiego żołnierza. Mówi w ten sposób: *nie wiadomo, czy bohaterstwo polskiego żołnierza oszukanego przez swoje dowództwo pozostaje dalej bohaterstwem* – to jest cytat, a jednocześnie zapomina, że ten polski żołnierz na dwa fronty przez 35 dni walczył, podczas gdy kampania wiosenna roku następnego ledwo 40 dni trwała i tam zostały pokonane wojska brytyjskie, belgijskie, holenderskie, francuskie, również Polacy tam byli i też wspomagali.

- **radny Marek Trombski** – słucham tej dyskusji, która według mnie jest dla nas ważna. Wszyscy właściwie mają po trochu racji, bo sprawa jest poważna i wiedzę na temat tego, jakie były straty na ziemiach obecnego naszego województwa powinniśmy mieć. Ja jestem tutaj jednym z najstarszych i mając dwa lata pamiętam wysiedlenie, bo musieliśmy przed Niemcami uciekać, tylko z tym, co się miało w ręku i wiem jak się przeżywało II wojnę i w mojej rodzinie były bardzo duże straty. Ale co innego chciałem powiedzieć. Tutaj Kolega Makowski powiedział o problemach jakie przy tym badaniu wyjdą i to jest prawda. Jest to problem, którego my nie możemy nie zauważyć, natomiast ja się zgadzam, że tu są różne uwarunkowania prawne tej sprawy, jak również są problemy jak to załatwić. Dlatego ja mam propozycję taką: modyfikację wniosku Kolegi Motyki, żeby powołać taką komisję, ale komisję, która nam przedstawi formę ja to załatwić, weźmie pod uwagę propozycje kolegi Wieczorka, które podawał, bo naprawdę jest to bardzo złożony problem. Jeżeli się Państwo zgodzicie, to ja wnioskuję powołać, która nam przestawi na jednym z następnych Sejmików jak załatwić tą sprawę w sposób zgodny z prawem, taki, który będzie nas satysfakcjonował.

- **radny Janusz Galkowski** – w wielu sprawach wyręczył mnie Pan Profesor Trombski i za to dziękuję. Ja w pełni zgadzam się z Panem Radnym Makowskim, dziękuję za ten głos, żeby pominąć emocje, bo rzeczywiście niczego tu nie wniosą. Natomiast dokładnie jest tak, jak powiedział Pan Profesor - nie chodzi o to, żebyśmy wynajdowali trudności i problemy. Ja tylko na jedną rzecz zwrócę uwagę, to jest komisja, która ma nie dokonać wyceny, a oszacowania. To nie chodzi o to, żebyśmy się spierali, czy do tej granicy, czy do tego powiatu, czy do takich ziem. Chodzi o pokazanie problemu i o co mam pretensje – słusznie Pan Przewodniczący Wieczorek – mam do niego pretensje jako do Przewodniczącego, nie jako do radnego, bo Pan nie przestał być Przewodniczącym. Zwracałem się do Pana, jako do Przewodniczącego mimo, że Pan siedział tam, bo dopiero dzisiaj usłyszałem jakieś, bardziej skonkretyzowane, ale dopiero wtedy, kiedy przegłosowano, wprowadzono do porządku obrad. I to, co Powiedział Pan Profesor Trombski

– chodzi o to, żebyśmy rozpoczęli coś. Podzielam obawy Pana Radnego Makowskiego i to jest jeden z ważniejszych problemów. Powinniśmy zrobić coś takiego, żeby się nie okazało, że będziemy dęli w trąbkę, która tylko wyda dźwięk, który nie wiadomo czy się zakończy. To jest rzeczywiście bardzo ważne. Powiem, już kończąc, że dzisiejsza sesja wiele nie nauczyła, szczególnie te głosy, które pokazały, że w sprawie, która wydawała się beznadziejna, jeżeli jest rzeczywista wola i współdziałanie, to doprowadziliśmy do tego, że WPKiW przejęliśmy w 100 %, bo przestaliśmy politykować, a zajęliśmy się konkretnym rozwiązywaniem problemu. I tu jest bardzo podobnie. Jeżeli od czegoś zaczniemy, bo samo wynajdywanie problemów i trudności nie rozwiązuje niczego. Jeżeli będziemy próbowali się zwalczać na zasadzie: *mam inne zdanie i pokazuje ile jest problemów*, nie zrobimy nic. Natomiast jeżeli powołamy komisję i ona musi być tym zaczynem, bo tu na sesji Sejmiku, przy tylu zdaniach, to praktycznie nie jesteśmy stanie zrobić nic, a jak powstanie ta komisja, to zacznie nam przygotowywać materiał i wskazywać i mam nadzieję, że z aktywną pomocą Prezydium całego i Pana Przewodniczącego, mimo, że ma może osobiście odmienne zdanie, ale z tego, co zadeklarował nie ma odmiennego zdania, aczkolwiek w faktycznych działaniach jeszcze do tej pory tego nie dostrzegalem. W związku z tym apeluję, żebyśmy powołali tą komisję, bo wolno nam ją powołać, a ta komisja powinna wypracować, mam nadzieję w krótkim okresie czasu, pewne i zasady postępowania i kierunki w którym powinno iść to działanie, abyśmy potrafili oszacować i pokazać: *tyle wskutek działań wojennych województwo śląskie straciło*, bo będziemy wtedy wiedzieli o czym rozmawiamy.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Pan Przewodniczący po raz trzeci - w drodze wyjątku i mam nadzieję, że tylko *ad vocem*...

- **radny Zbigniew Wiczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ani *ad vocem*, ani w drodze wyjątku, tylko w trybie § 18 ust. 4. Otóż, znowu spotkałem się z zarzutem, że nic nie robiłem w tej sprawie, bo ta sprawa nie jest po raz pierwszy dzisiaj rozpatrywana. Pan Radny Pollak kilkakrotnie w tej sprawie wnosił projekty uchwał, raz żeby to była komisja, raz nie żeby nie było uchwały, ale, żeby była debata i o tej sprawie na Konwencji też debatowaliśmy kilkakrotnie i moje stanowisko na Konwencji było prezentowane i dlatego też Pana Radnego prosiłbym, żeby zapoznał się, albo poprosił Przewodniczącego swojego klubu, żeby przedstawił jakie stanowisko prezentowałem, ale, że go nie ma w tej chwili to ja powiem. Otóż, podkreślałem te aspekty prawne, ale oprócz nich, które podtrzymuję, że w tym trybie tej uchwały, w tym zapisie nie możemy przyjąć zgodnie z prawem, to były inne propozycje zgłaszane, Panie Radny, były, również przeze mnie !

Były też inicjatywy Marszałka, nawet proponowaliśmy odbycie debaty, ale nie jako sesji Sejmiku, ale bardziej debaty naukowej z udziałem zainteresowanych stron, być może Pan Radny Pollak potwierdzi, bo z nim na ten temat też rozmawiałem. Planowaliśmy to wstępnie w Bibliotece Śląskiej, ja nawet dzwoniłem do kilku instytucji, do Archiwum Państwowego, do IPN-u – orientowałem się na ten temat, żeby przygotować tą debatę naukową tak, jak swego czasu była debata na temat ludności narodowości śląskiej, bo to jest bardziej właściwa forma zajęcia się sprawą, która wykracza poza kompetencje Sejmiku, ale jest ważna dla województwa. Były już pewne przygotowania, żeby zrobić tą dyskusję przy panelu naukowym, ale wtedy ze strony wnioskodawców i na Konwencji usłyszałem, że nie, że musi być komisja. I to było parę miesięcy temu. W związku z tym powtarzam: nieuprawnione, nieprawdziwe i kłamliwe są zarzuty, że ja w tej sprawie nic nie robiłem. Taka jest prawda.

- **radny Antoni Sosnowski** – zostałem wywołany głosami moich przedmówców. Po pierwsze: powołując komisję, to będzie dotyczyło nie organów publicznych, ale obywateli i to moje cytowanie prawa nie zabronionego, a dozwolonego jest jak najbardziej słuszne. Jak wycenić? Otóż, to zostało już wycenione. Jest taka książka, tytuł: *33 miliony lat niewolniczej pracy*, autor bodajże Edmund Męclewski. On się powołuje na różne materiały źródłowe i z samego tytułu wynika, że Niemcy są nam winni za 33 miliony lat niewolniczej pracy i teraz kwestia jaka przyjmiemy stawkę godzinową i to jest proste do wyliczenia. Przyjmujemy stawkę godzinową i zgodnie z tytułem tej książki wyliczamy – to nie jest żart! Z Panią Radną Kopiec często się zgadzałem, ale tutaj nie ma racji. Po pierwsze: myśmy wszystkim nacjom zapłacili, albo my sami bezpośrednio za czasów Gomułki - on wszystkie długi wyrównał i popłacił wszystkim nacjom, które na terenie Polski mieszkały i się wyprowadziły z Polski w ramach odszkodowania za ich mienie. O tym było mówione już nie raz i dzisiaj oni się znowu upominają - to jest niesłuszne. Dostali też odszkodowania od Niemców w ramach reparacji wojennej. Natomiast jest pewne kuriozum, otwieracie niebezpieczne rzeczy, ale to trzeba powiedzieć: Polska straciła w wyniku wojny 3 miliony, niektórzy mówią więcej, obywateli i tam byli obywatele narodowości polskiej i niepolskiej. Kuriozum polega na tym, że odszkodowania za zabitych obywateli polskiej narodowości niepolskiej otrzymało państwo niepolskie, ale inne, które powstało po II wojnie światowej. Nie zaczynamy tych dyskusji, bo one są niepotrzebne. Ja uważam, że tą uchwałę przyjąć jednogłośnie.

- **radny Rajmund Pollak** – najpierw chciałem się odnieść do bardzo takiej haniebnej uwagi, na którą pozwolił sobie Pan Makowski porównując życie ludzkie do wyceny. Oczywiście! Życia ludzkiego nie da się wycenić, natomiast problem jest inny, że do tej pory nikt dokładnie nie napisał i nie

opublikował ilu Polaków właśnie z terenów województwa śląskiego zginęło w okresie II wojny światowej. W tej chwili, niedawno dopiero *Kronika Beskidzka* zaczęła publikować listę więźniów Oświęcimia właśnie z Podbeskidzia, bo okazało się, że mimo, że tam zginęło bardzo wielu Polaków, to archiwa są niedostępne, bo archiwa są w Rosji i tutaj mamy sytuację w tej chwili taką, że my powinniśmy nie tylko... sprawa oszacowania ekonomicznego, to w tym przypadku jest na trzeci miejscu. Przede wszystkim to jest kwestia oszacowania ile ofiar narodu polskiego było w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu, bo ja chciałem powiedzieć, że oddział *Bartka* mordowano już po II wojnie światowej, a to byli świetni partyzanci, którzy w czasie II wojny walczyli z faszyzmem. Chciałem powiedzieć, że po II wojnie światowej wywożono jeszcze Polaków na Sybir i tutaj powołanie tej komisji miałoby na celu właśnie stworzenie takiej inicjatywy, która się tym zajmie i żeby to było właśnie pod auspicjami Sejmiku, bo wtedy to ma wyższą rangę, niż jakieś powiernictwo o którym tutaj mówi Pan Przewodniczący. Ja już nie będę powracał do tego, że myśmy tutaj faktycznie powinni się wznieść ponad podziały i ja jeszcze raz, może Pan Przewodniczący nie zwrócił na to uwagi, ale ja stawiam swoją osobę i deklaruję, że poświęcę ten czas bezinteresownie. Będę się starał pomóc i może Pan wpisać moją kandydaturę jako pierwszą do tej komisji i myślę, że tutaj tych kandydatów będzie więcej, bo ja proponuję, żebyśmy zakończyli dyskusję i podawali następnych kandydatów, bo sytuacja jest taka, że ja widzę, że my w tej chwili jesteśmy już zgodni, że taka komisja powinna powstać, a szczegóły, którymi będzie się zajmować, to już ustali komisja i przedstawi Sejmikowi do zatwierdzenia. I uważam Szanowni Państwo, no, podchwycmy ta inicjatywę, powołajmy tą komisję.

- **radny Władysław Motyka** – z debaty wynika, że faktycznie problem jest i dobrze się stało, że jednak jest wypracowane takie stanowisko, żeby pójść krok dalej. My tu nie otwieramy, Pani Jolanto, *puszki Pandory*, bo ona została kiedyś otwarta. My byśmy ją chcieli w jakiś sposób cywilizowany zamknąć. Ja się nazywam Motyka, ale nie mam zamiaru z motyką wybierać się na słońce, dlatego przed przedstawieniem tego projektu odbyłem kilka rozmów, rozeznałem się w temacie. Nie jesteśmy w takim stanie, że nie dałoby się nic zrobić. Jest już parę rzeczy opracowanych, nie do końca, natomiast w takim współdziałaniu z tymi instytucjami, które są wymienione można by faktycznie, rzeczowo merytorycznie doprowadzić do końca. Ja bym poprosił może o 5, 10 minut przerwy, żeby jeszcze z przedstawicielami klubów zastanowić się. Jeżeli Pan Przewodniczący uważa, że ona jest tak wadliwa ta uchwała, można ja poprawić, ale faktycznie zastanowić się nad powołaniem tej komisji, ponieważ gdybyśmy doszli do momentu, że mamy poważnie temat potraktować, no musi być jakieś umocowanie tej grupy radnych, żeby oni te poważne rozmowy, które by wypracowały metodę podjęli.

- **radny Grzegorz Makowski** – dzisiaj jesteśmy państwem korporacyjno-resortowym, to wszyscy wiedzą. W związku z czym szereg kompetencji jest niestety w centrali. Jak zbudujemy Państwo samorządowe, to być może samorząd będzie podmiotem prawa międzynarodowego i wtedy być może to będzie w naszej kompetencji. W związku z tym musimy się pogodzić, że ten zakres nie leży w naszej kompetencji, jako Sejmiku, nie możemy tego rozstrzygać. Natomiast co możemy rozstrzygnąć ? Jeśli mamy powołać komisję i to jest mój kolejny wniosek, to powołajmy komisję, ale dajmy jej tylko takie uprawnienia, żeby ona przedstawia nam sposób rozwiązania problemu, żeby sama tego problemu nie rozwiązywała, bo go nie rozwiąże, bo nie jest w stanie sama tego problemu rozwiązać ...[koniec kasety 5 a]... ta komisja stanie tutaj za dwa miesiące i powie: *my proponujemy to, to i to, to w tym czasie można zrobić i to będzie kosztowało tyle*. Gdyby to jak Pan Sosnowski powiedział 33 miliony razy np. 2 złote, to bardzo prosto byśmy to wyliczyli. Nie da się tak zrobić. Przestrzegam przed takim rozumowaniem. Problem jest zbyt poważny. Powaga tego problemu to jest również, czy uznanie powagi tego problemu, to jest Państwa cisza, kiedy ludzie mówili tu z tej mównicy, w tym również i ja. Jeżeli chcemy być konsekwentni dalej, to dajcie się Państwo namówić, żeby ta komisja tego problemu nie rozwiązywała, bo go nie rozwiąże. Natomiast ta komisja, jeśli powstanie, może zaproponować sposób, pewną metodologię dochodzenia do rozwiązania tego problemu. Jeśli Państwo chcecie powołać komisję, która będzie szacować, to ona nigdy tego nie oszacuje, bo Państwo nie będziecie nawet mieli czasu, żeby przed najbliższe 365 dni siedzieć nad dokumentami w archiwum, w IPN, być może w Warszawie i gdzieś tam jeszcze. To jest ogromna praca naukowa, którą trzeba wykonać.

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – proponuję 20-minutową przerwę do 19²⁰, z tym, że przewodniczących klubów proszę już o 19¹⁰ do gabinetu Przewodniczącego Wieczorka, naturalnie wnioskodawca i osoby zaangażowane.

[przerwa w obradach]

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – kończymy przerwę i kontynuujemy debatę... Radnego sprawozdawcę proszę o przedstawienie wyników pracy... ponieważ to jest ostatni punkt merytoryczny, to nie możemy, bo wyjdzie galimatias. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to pozwólcie Państwo, że przejdziemy do punktu ostatniego, bo trochę szkoda czasu... punktu interpelacje, wnioski, oświadczenia. Nie słyszę sprzeciwu... No ja myślałem, że już w ramach interpelacji...

- **radny Rajmund Pollak** – tam są też Panie Przewodniczący *oświadczenia* i tutaj, ponieważ, no, faktycznie opadły emocje i ja bym proponował, żebyśmy jednak przyjęli dzisiaj oświadczenie w sprawie potępienia rozkazu Stalina wymordowania polskich oficerów w Katyniu. I myślę, jeżeli tutaj by była wszystkich zgoda, to ja bym prosił Pana Przewodniczącego o zarządzenie głosowania nad tym, zwłaszcza, że to było rozdane wszystkim radnym i uważam, że w takim oświadczeniu, które potępia te zbrodnie, zarówno w Katyniu, Starobielsku, Kozielsku, Miednoje, Ostaszkowie, Charkowie, jak również wywózek Polaków na Sybir nie ma nic takiego, co by nas dzieliło politycznie i prosiłbym tutaj... bo nasz *Regulamin* przewiduje, że jeżeli po prostu Pan by zarządził głosowanie, a nie będzie sprzeciwu, no to będzie przyjęte przez aklamację ...[głosy z sali, poza nagraniem]... No więc ja bym proponował, żeby jednak wprowadzić debatę na temat oświadczenia na temat potępienia zbrodniczego rozkazu Stalina sprzed 65. lat, ponieważ to oświadczenie już jest przygotowane i gdyby była taka zgoda tutaj Sejmiku, no to możemy to szybko przegłosować. Panie Przewodniczący ! Proponuję wniosek formalny: poszerzenie porządku obrad o debatę na temat potępienia zbrodniczego rozkazu Stalina sprzed 65. lat wymordowania polskich oficerów, jeńców wojennych wziętych do niewoli.

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Ja nie przyjmuję tego wniosku, ponieważ ja otworzyłem już punkt *interpelacje*... Z przykrością, ponieważ ja podpisałem się na tym wniosku. Już dzisiaj nie mamy możliwości procedowania...

- **radny Rajmund Pollak** – według *Regulaminu* wniosek formalny może być zgłoszony w każdej chwili obrad...

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – pomiędzy jednym, a drugim punktem...

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Jest § 21. Ja zgłaszam jako wniosek formalny, żeby przegłosować poszerzenie porządku obrad o debatę na temat oświadczenia właśnie w tej sprawie i tutaj jest to wniosek formalny...

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – dobrze lepiej to rozstrzygnijmy jako wniosek formalny, ale przepraszam... czy są wnioski przeciwne ?

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ponarażam się jak widzę dzisiaj paru radnym, ale chciałem zgłosić wniosek przeciwny dlatego, że propozycja Radnego Pollaka w moim przekonaniu też by wymagała daleko

idących korekt formalno-prawnych, ponieważ w tym oświadczeniu, w samej uchwale miesza dwa porządki, porządek w sprawie oświadczenia, ale też jest tam treść związana z apelem i pod tym względem ta uchwała wymagałaby kolejnej pracy, kolejnych poprawek i dlatego zgłaszam wniosek przeciwny.

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – poddaję wniosek formalny o ponowne poddanie do porządku... momencik, Panie Radny ! W tej chwili procedujemy dodatkowy punkt pod tytułem debata... to Pan chce wprowadzić pod tytułem debata, ale to jest przecież uchwała z załącznikiem, więc tutaj nie można mówić o debacie...
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Jeżeli wprowadzimy punkt: *debata na temat oświadczenia w sprawie potępienia zbrodniczego rozkazu Stalina*, to w trakcie debaty ja tutaj faktycznie jestem gotowy zgłosić autopoprawkę i żeby stało się zadość temu, co mówi Pan Przewodniczący wycofać tą część, która dotyczy apelu, żeby nie było problemów prawnych i skrócilibyśmy to oświadczenie do sprawy potępienia tego rozkazu. Natomiast formalnie, żebyśmy to mogli procedować, potrzebne jest poszerzenie porządku i treść tego oświadczenia różniłaby się od tego z druku II/665... by się różniła tym, że zostałaby wycofana część dotycząca apelu i wtedy następuje autopoprawka.

Głosowanie nad wnioskiem Radnego Pollaka:

za	12
przeciw	14
wstrzym.	9

Wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości.

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – wracamy do porządku – rozpatrujemy uchwałę z druku 667 a. Pan Radny Motyka.
- **radny Władysław Motyka** – w imieniu grupy wnioskodawców i zgodnie ze *Statutem Województwa* wnoszę autopoprawkę do projektu uchwały w brzmieniu na druku II/667 a.
- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – mam wrażenie, że wszyscy radni otrzymali nowy projekt uchwały.
- **radna Jolanta Kopiec** – w swoim poprzednim wystąpieniu pytałam o część dotyczącą pracy komisji eksperckiej. Tutaj jest w § 2 pozostawiony punkt 2:

W swojej pracy Komisja będzie korzystała z usług ekspertów reprezentujących instytucje i placówki naukowo – badawcze. Przecież Komisja może pracować bez takiego tutaj zapisu, który będzie rodził bliżej nieokreślone zobowiązania finansowe. Natomiast sprawozdając swoje prace komisja może powołać się, że zapraszała takie osoby, albo podpierała się takimi materiałami, bądź autorytetami. Wnioskuje do projektodawcy o wycofanie z § 2 punktu 2. Jeżeli wnioskodawca nie jest skłonny przyjąć tego jako autopoprawkę, wnioskuje o poddanie tej części uchwały pod głosowanie w sprawie wykreślenia tego punktu.

- **radny Rajmund Pollak** – ten punkt jest bardzo potrzebny z tego względu, że on będzie autoryzował komisję do zwracania się do tych ekspertów, reprezentujących placówki naukowo-badawcze i tutaj nie idziemy na skróty i jest to wpisane w uchwale, żeby nikt później nie wytykał komisji: *no kto was upoważnił do tego, żeby np. zwracać się do archiwów, czy do IPN-u*. Jeżeli jest to w uchwale, to nie ma wątpliwości.

Głosowanie nad poprawką Radnej Kopiec (wykreślenie punktu 2 w § 2):

za	1
przeciw	18
wstrzym.	21

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Głosowanie nad uchwałą (druk II/667 a):

za	37
przeciw	1
wstrzym.	1

23. Interpelacje, wnioski, oświadczenia radnych:

- **radny Władysław Motyka** – chcę złożyć na ręce Pana Przewodniczącego zapytanie do Dyrektora TV Katowice, Macieja Wojciechowskiego w sprawie programu regionalnego TV Katowice. Korzystając z tego, że jestem na mównicy chciałbym wszystkim podziękować za dochodzenie do konsensusu. Ojciec Święty w swojej ostatniej książce *Pamięć i tożsamość* mówi o sługach nieużytecznych. Myślę, że dzisiaj takimi sługami byliśmy i zrobiliśmy to, co

do nas należało. Kończąc, życzę wszystkim wesołych świąt i radości Chrystusa Zmartwychwstałego.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – w trakcie obrad dzisiejszych, na początku, Pan Radny Żelichowski pozwolił sobie w obronie Pana Radnego Pollaka postawić pewne zarzuty dotyczące sposobu prowadzenia obrad przez Przewodniczącego. Pana Żelichowskiego w tej chwili nie ma, ale to, co on powiedział w protokole się znalazło, więc w tym trybie, właściwym dla sprawy, nie jak Pan Żelichowski proponował w trakcie debaty nad protokołem, ale w punkcie *interpelacje wnioski, oświadczenia*, pozwolę sobie Panu Żelichowskiemu, nieobecnemu dzisiaj, przypomnieć decyzję Sejmiku. Wola Sejmiku zawarta w § 19 naszego Regulaminu: *Przewodniczący Sejmiku może czynić uwagi radnym, dotyczące tematu i czasu trwania ich wystąpień, a w uzasadnionych przypadkach może przywołać mowę „do rzeczy”*. To jest ust. 3 tego paragrafu, czyli moje działanie w tej sprawie było regulaminowe - zgodne z *Regulaminem*. Pan Radny Żelichowski w tej sprawie w sposób oczywisty nie miał racji. Ust. 4: *Jeżeli temat lub sposób wystąpienia albo zachowanie radnego w sposób oczywisty zakłócają porządek obrad, bądź uchybiają powadze sesji, Przewodniczący Sejmiku przywołuje radnego „do porządku”, a w uzasadnionych przypadkach może odebrać mu głos, nakazując odnotowanie tego faktu w protokole*. To tak dla porządku, żeby w protokole znalazło się i żeby Pan Radny Żelichowski mógł sobie to odczytać i przypomnieć zapisy regulaminowe. Natomiast mam jeszcze jedną uwagę do Pana Radnego Pollaka. Pan Radny Pollak dzisiaj na początku obrad, kiedy debatowaliśmy nad tym porządkiem przekroczył, moim zdaniem, dobre obyczaje w momencie kiedy zaproponował uczczenie minutą ciszy pamięć pomordowanych w Katyniu. Otóż, Pan Radny przywoływał przykład Parlamentu Europejskiego, że gdzieś tam Przewodniczący Parlamentu nie usłuchał jakiejś propozycji eurodeputowanych z Polski w jakiejś podobnej sprawie i wynikało z tego, że wtedy ci eurodeputowani zwrócili się do Przewodniczącego, żeby taką chwilę milczenia zrobił. Pan Radny zrobił to sam, bez powiadomienia mnie, czyli wszedł Pan w rolę Przewodniczącego Sejmiku. Było to co najmniej w moim przekonaniu nietaktowne, ponieważ – już nie mówię zgodności z zapisami regulaminowymi, które nakładają pewne obowiązki na prowadzącego obrady – inny tryb powinien być w tego typu sprawach przyjęty. W moim przekonaniu to zachowanie Pana Radnego było niegodne.

- **radny Grzegorz Szpyrka** – zwracam się jako Przewodniczący Komisji Sportu do Pana Marszałka, do Zarządu z prośbą o ponowne rozważenie i inny sposób wyszczególnienia kosztów kwalifikowanych i niekwalifikowanych – mam tu na myśli pokrycie w trakcie zawodów wyżywienia dla sportowców. Myśmy na komisji konkursowej na ten temat rozmawiali i mamy coraz więcej

sygnałów, że będą problemy i takie oburzenie jest tego środowiska, że nie będą pokrywane koszty wyżywienia dla dzieci i młodzieży. Nie mamy na myśli żadnych bankietów, ale normalnego wyżywienia, które młodzież ma. Wiemy o tym, że był ogłoszony konkurs w gazecie, wyraźnie było napisane co jest kosztem kwalifikowanym, a co nie i że te stowarzyszenia złożyły zgodnie z tym *papiery* do konkursu, natomiast już mamy nieoficjalnie informacje, że będą bardzo duże problemy z rozliczeniem tego i środowiska sportowe zwracają się z tym do nas. W związku z tym prośba jest, żeby Zarząd ponownie się nad tym zastanowił i może znalazł jakieś wyjście z tej trudnej sytuacji.

- **radny Antoni Sosnowski** – ja nie mam zwyczaju zabierać Państwu czasu w tym punkcie, bo jest zwykle późno, ale siedząc tutaj byłem świadkiem jak w miejscu, gdzie siedzą członkowie Zarządu pracował laptop i przypominam sobie, że mieliśmy obiecać w 2003 roku, że wszyscy radni będą wyposażeni w laptopy. Coraz więcej materiałów dostajemy na dyskietkach. Byliśmy zajęci w Komisji Statutowo-Regulaminowej opracowaniem *Statutu* – to już jest za nami i myślę, że czas wrócić do tego tematu. Jeżeli my – dzisiaj to wynikło też w naszych debatach – mamy sięgać do Internetu, no to musi być do tego narzędzie. Najlepszym narzędziem to jest laptop. Tak, że przypominam, że coś takiego było i myślę, że czas najwyższy do tego wrócić.
- **radny Eugeniusz Mikołajczak** – w uzupełnieniu wypowiedzi Pana Marszałka Szpyrki – chodziło również o noclegi. Mieliśmy takie spotkanie, gdzie byli przedstawiciele klubów [REDACTED] i w tym momencie wykluczenie tych kosztów spowodowało, że np. jedzie ekipa lekkoatletów, mają dobre miejsca, przez kilka dni muszą spać w Gdańsku, czy gdzieś indziej, w związku z tym nieuwzględnienie tych kosztów do kwalifikowanych (noclegi, wyżywienie) spowodowało duże perturbacje i jest prośba do Zarządu, żeby to uwzględnić, aneksem uzupełnić, jeżeli to jest możliwe. Wypowiadamy się tu w imieniu wszystkich związków i zainteresowanych stron.
- **radny Tadeusz Mazanek** – Panie Marszałku ! Mam do Pana pytanie. Wiosna i niektóre regiony kraju są zagrożone powodzią. Takie zagrożenie, bardzo poważne, istnieje przy zbiorniku wodnym w Blachowni, gdzie istnieje spór kompetencyjny pomiędzy Panem Starostą a Marszałkiem Województwa. Sprawa zawisła przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym w Katowicach – kto powinien sprawować uprawnienia władcze co do tego zbiornika. Istnieje pewna obawa, że w tej luce może nie być w tej chwili nikogo, kto sprawuje zarząd na tym zbiornikiem, włada nim, dba o jego funkcjonowanie. Tragedia może się zdarzyć w każdej chwili. Sprawa zawisła, ale jest również orzeczenie Ministerstwa Środowiska, że organem wykonującym prawa właścicielskie jest jednak Marszałek Województwa.

- **radny Rajmund Pollak** – jest *Wielki Tydzień*. W duchu tego *Wielkiego Tygodnia* chciałem tutaj przeprosić wszystkich, jeżeli w trakcie tutaj tego ostatniego roku ktoś się poczuł urażony. Ja nigdy nie kieruję się złośliwością, ani nie zamyślam jakichś wypowiedzi tylko po to, żeby kogoś urazić, ale jeżeli ktokolwiek z Państwa czuł się urażony, to po prostu przepraszam. Natomiast życzę Państwu, wszystkim radnym, błogosławionych, radosnych Świąt Wielkanocnych i wielkiej nadziei, bo te święta są świętami wielkiej nadziei, że będzie lepiej i że po prostu dobro zwycięży.
- **radny Michał Wójcik** – zmienia się legislatura dotycząca produktu regionalnego. W nowej legislaturze część zadań będzie spadało na urzędy marszałkowskie. Ucieka nam czas, prośba jest wielka, żeby Pan Marszałek zlecił swoim służbom podległym, wydziałom, które się mogą tym zająć, Wydziałowi Rolnictwa prawdopodobnie, żeby się tym tematem zajęli bardzo poważnie. Chodzi o nasze *krupnioki*, *żymloki* – może *oscypki* to u nas mniej. To jest bardzo ważna sprawa, tak, że jest prośba, żeby zwrócono na to uwagę.
- **radny Wiesław Maras, Członek Zarządu Województwa** – chciałbym udzielić odpowiedzi odnośnie Blachowni. Jest to rzeka *Stradomka* – zbiornik jest na tej rzece i podlega to pod *Rejonowy Zarząd Gospodarki Wodnej* w Poznaniu. Pani Burmistrz dokładnie o tym wie i niech się tam zwróci, bo to jest zlewnia rzeki Warty.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – w imieniu Prezydium Sejmiku ja również składam Państwu życzenia zdrowych, spokojnych Świąt Wielkanocnych i wszystkiego najlepszego.

24. Zakończenie sesji – godz. 20¹⁵.